

Protokół Nr LX/13
z LX sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniach 10 i 17 kwietnia 2013 r.

I. Stan Rady w dniu 10 kwietnia br.:

43 radnych, obecnych – 40 radnych, nieobecnych – 3 radnych, w tym 2 usprawiedliwionych.

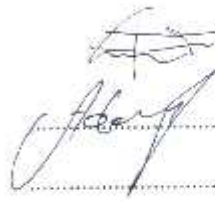
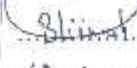
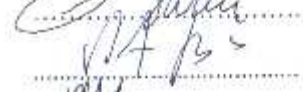
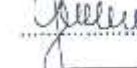
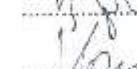
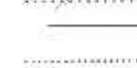
II. Radni nieobecni:

- 1/ p. Jerzy Balcerek – uspr.,
- 2/ p. Grażyna Gumińska,
- 3/ p. Karolina Kępka – uspr.

Lista obecności radnych poniżej.

Listy obecności osób zaproszonych stanowią **załącznik nr 1** do protokołu.

Lista obecności
radnych Rady Miejskiej w Łodzi
na IX sesji w dniu 10 kwietnia 2013.

Lp.	Imię i nazwisko		
1.	Piotr Adamczyk		-
2.	Anna Adamska-Makowska		-
3.	Jerzy Balcerak		-
4.	Elżbieta Bartozał		+
5.	Małgorzata Bartosiak		+
6.	Jarosław Berger		-
7.	Paweł Bliźniuk		+
8.	Iwona Boberska		-
9.	Mariusz Bogacz		+
10.	Jacek Borkowski		-
11.	Piotr Bors		-
12.	Joanna Budzińska		+
13.	Bartosz Domaszewicz		-
14.	Marta Grzeszczyk		-
15.	Grażyna Gumińska		-
16.	Bogusław Hubert		-
17.	Bożenna Jędrzejczak		+
18.	Tomasz Kacprzak		-
19.	Andrzej Kaczorowski		-
20.	Karolina Kępka		mb. uspr.

21. Kazimierz Hluska
22. Joanna Kopećńska
23. Elżbieta Królikowska - Kińska
24. Łukasz Magin
25. Ewa Majchrzak
26. Rafał Markwant
27. Grzegorz Matuszak
28. Jan Mędrzak
29. Marek Michalik
30. Małgorzata Niewiadomska-Cudak
31. Urszula Niziołek-Janiak
32. Magdalena Parulska
33. Maciej Rakowski
34. Witold Rosset
35. Władysław Skwarka
36. Krzysztof Stasiak
37. Czesław Telatycki
38. Tomasz Treła
39. Jarosław Tumilowicz
40. Sebastian Tylman
41. Mateusz Walasek
42. Adam Wieczorek
43. Wiesława Zewańd

40 -
 +
 +
 +
 -
 -
 Grzegorz Matuszak -
 +
 -
 -
 +
 -
 +
 -
 -
 +
 -
 +
 +
 +
 +
 -

11.04.2013
 Dyrektor
 mgr Ewa Kosińska
 4.40 223 41 11, 12.04.2013

DYREKTOR

mgr Ewa Kosińska

Poniżej zamieszczam obecność 40 i nieobecności
 3 wstępujących (z tym 1 nieprzebieżenie) na
 2X wstępnym 2013 w dniu 10 kwietnia 2013.

INSPEKTOR

prof. dr

III. Stan Rady w dniu 17 kwietnia br.:

43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych - 1 radny usprawiedliwiony.

IV. Radni nieobecni:

1/ p. Jerzy Balcerek - uspr.

Lista obecności radnych poniżej.

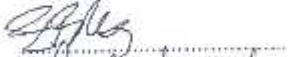
Listy obecności osób zaproszonych stanowią **załącznik nr 1a** do protokołu.

Lista obecności
radnych Rady Miejskiej w Łodzi
na LX sesji w dniu 17 kwietnia 2013.

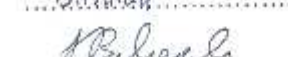


- | Lp. | Imię i nazwisko |
|-----|-----------------------|
| 1. | Piotr Adameczyk |
| 2. | Anna Adamska-Makowska |
| 3. | Jerzy Bałcerak |
| 4. | Elżbieta Bartczak |
| 5. | Małgorzata Bartosiak |
| 6. | Jarosław Berger |
| 7. | Paweł Bliźniuk |
| 8. | Iwona Boberska |
| 9. | Mariusz Bogacz |
| 10. | Jacek Borkowski |
| 11. | Piotr Bors |
| 12. | Joanna Budzińska |
| 13. | Bartosz Domaszewicz |
| 14. | Marta Grzeszczyk |
| 15. | Grażyna Gumińska |
| 16. | Bogusław Hubert |
| 17. | Bożenna Jędrzejczak |
| 18. | Tomasz Kacprzak |
| 19. | Andrzej Kaczorowski |
| 20. | Karolina Kępka |



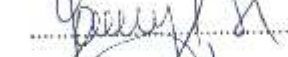


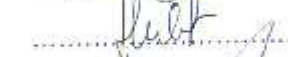




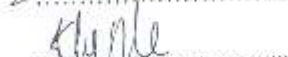










21. Kazimierz Kłuska
22. Joanna Kopcińska
23. Elżbieta Królikowska - Kłuska
24. Łukasz Magin
25. Ewa Majchrzak
26. Rafał Markwant
27. Grzegorz Matuszak
28. Jan Mędrzak
29. Marek Michalik
30. Małgorzata Niewiadomska-Cudak
31. Urszula Niziołek-Janiak
32. Magdalena Parulska
33. Maciej Rakowski
34. Witold Rosset
35. Władysław Skwarka
36. Krzysztof Stasiak
37. Czesław Telatycki
38. Tomasz Trela
39. Jarosław Tumiłowicz
40. Sebastian Tyłman
41. Mateusz Walasek
42. Adam Wieczorek
43. Wiesława Zewald

[Handwritten signatures corresponding to the list above]

INZAD MIASTA ŁÓDZI
DEPARTAMENT PRACOWNIA
15 000 7 000 000 000
U - 0 000 000 000 000
tel. 42 245 41 21, fax 42 245 41 20

[Handwritten notes and stamps]
Dyrektor
Biura Rady Miejskiej
mgr Ewa Koronkowska
17 kwietnia 2013
1013.04-17
INSPEKTOR
1013.04-17

V. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,25.

VI. Ustalenia

Otwarcia obrad LX sesji Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 10 kwietnia 2013 r. dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Następnie minutą ciszy uczczono pamięć ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, która miała miejsce 10 kwietnia 2010 r.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 22 radnych, czyli jest quorum i Rada Miejska może podejmować uchwały.

W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:

- 1) **p. Jarosława Tumiłowicza,**
- 2) **p. Joannę Kopcińską.**

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

W ramach komunikatów organizacyjnych **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż;

- 1/ w czasie przerwy obiadowej Prezydium Rady Miejskiej złoży kwiaty na grobie p. Joanny Agackiej-Indeckiej, która zginęła w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r.,
- 2/ w Zespole ds. Obsługi Sesji /pok. 140A/ jest do odbioru sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2012 r. wraz z informacją o stanie mienia komunalnego

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy 20 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż planował zgłosić wniosek o wprowadzenie do porządku obrad prezentacji sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za rok 2012. Po konsultacji z przewodniczącymi klubów radnych zmienił swoją decyzję i przedmiotowa prezentacja odbędzie się na kolejnej sesji Rady Miejskiej.

Ponadto prowadzący obrady poinformował, że w dniu 9 kwietnia br. **przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej p. Jan Mędrzak** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 5a projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi p. na działanie Dyrektora Administracji Nieruchomości Łódź – Polesie „Zielony Rynek” – **druk BRM nr 29/2013**.

Ponadto prowadzący obrady poinformował, że w dniach 8 i 9 kwietnia 2013 r. **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** zgłosiła autopoprawki:

- dwie do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2013 rok - **druk nr 109/2013** umieszczonego w punkcie 13 porządku obrad,
- dwie do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2013-2031 - **druk nr 110/2013** umieszczonego w punkcie 14 porządku obrad.

W dalszej kolejności prowadzący obrady poinformował, że w dniu dzisiejszym **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad:

- w pkt 5b projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – **druk BRM nr 44/2013**,
- w pkt 5c projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi – **druk BRM nr 45/2013**.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak ze względu na to, iż prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska nie może w tej chwili uczestniczyć w sesji, ponieważ jest na bardzo ważnym spotkaniu zewnętrznym, zaproponowała, aby pkt 6 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w sprawie dalszego rozwoju Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. – **druk BRM nr 40/2013** oraz pkt 9 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi były procedowane w momencie, kiedy

Prezydent Miasta będzie obecna w Urzędzie Miasta Łodzi. Ponadto zgłosiła wniosek odośnie zdjęcia z porządku obrad pkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 272a i 272b - **druk nr 101/2013**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Również dostałem informację od prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej, że od godz. 9.30 do godz. 13.00 będzie przebywała w Łódzkim Regionalnym Parku Naukowo – Technologicznym Sp. z o.o. na spotkaniu z inwestorem. Taką informację otrzymałem również od Prezesa Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. Dlatego też zgłaszam wniosek, aby pkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania imienia Jacka Trzmiela Łódzkiemu Regionalnemu Parkowi Naukowo – Technologicznemu Sp. z o.o. – **druk BRM nr 41/2013** oraz pkt 8 - Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi na temat podjętych działań w związku ze złożoną informacją o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych, którą w dniu 8 lutego br. Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska przekazała do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zostały przesunięte do czasu przybycia Pani Prezydent do UMŁ. Punkty 6, 7, 8 i 9 porządku obrad mogłyby być zrealizowane po godzinie 13.30 jako punkty 19a, 19b, 19c i 19d”.

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Trela poprosił o 30 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ogłosił przerwę do godz. 10,10.

Po przerwie prowadzenie obrad wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Trela zgłosił wniosek, aby pkt 8 - Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi na temat podjętych działań w związku ze złożoną informacją o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych, którą w dniu 8 lutego br. Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska przekazała do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie był przenoszony do pkt 19c.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Uznałem, że logicznym byłoby, aby obie informacje nastąpiły po sobie. Jeżeli Rada Miejska zadecyduje inaczej, to jestem gotów złożyć informację w każdej chwili, w każdym momencie”.

Wobec braku dalszych propozycji zmian przystąpiono do rozpatrzenia wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5a projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi p. na działanie Dyrektora Administracji Nieruchomościami Łódź – Polesie „Zielony Rynek” – **druk BRM nr 29/2013**.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5b - projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – **druk BRM nr 44/2013.**

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5c projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi – **druk BRM nr 45/2013.**

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. tego, aby dotychczasowy pkt 6 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w sprawie dalszego rozwoju Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. – **druk BRM nr 40/2013** został przeniesiony do pkt 19a porządku obrad.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **zadecydowała**, że dotychczasowy pkt 6 będzie przeniesiony do pkt 19a /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. tego, aby dotychczasowy pkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania imienia Jacka Trzmiela Łódzkiemu Regionalnemu Parkowi Naukowo – Technologicznemu Sp. z o.o. – **druk BRM nr 41/2013** został przeniesiony do pkt 19b porządku obrad.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **zadecydowała**, że dotychczasowy pkt 7 będzie przeniesiony do pkt 19b /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. tego, aby dotychczasowy pkt 8 - Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi na temat podjętych działań w związku ze złożoną informacją o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych, którą w dniu 8 lutego br. Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska przekazała do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego został przeniesiony do pkt 19c porządku obrad.

Przy 12 głosach „za”, 9 głosach „przeciwnych” oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wniosku nie przyjęła** /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. tego, aby dotychczasowy pkt 9 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi został przeniesiony do pkt 19c porządku obrad.

Przy 27 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się”** Rada Miejska **zadecydowała**, że dotychczasowy pkt 9 będzie przeniesiony do pkt 19c /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Porządek obrad po zmianach stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę **radnej p. Urszuli Niziołek-Janiak**.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Piotr Adamczyk zgłosił kandydaturę **radnego p. Kazimierza Kluski**.

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej p. Tomasz Trela zgłosił kandydaturę **radnego p. Rafała Markwanta**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 23 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych” i braku głosów „wstrzymujących się”** Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

p. Kazimierz Kluska,

p. Rafał Markwant,

p. Urszula Niziołek-Janiak.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z LIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 27 marca br. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z LIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Punkty 4 i 5 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 5a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Administracji Nieruchomościami Łódź – Polesie „Zielony Rynek” – druk BRM nr 29/2013.

W imieniu **Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej** projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji, radny p. Jan Mędrzak**, który powiedział: „Pierwszy zarzut Skarżącego dotyczący wysokich zaliczek na poczet kosztów centralnego ogrzewania, jakie miasto Łódź płaci Wspólnocie Mieszkaniowej jest bezzasadny. Miasto Łódź, tak jak pozostali właściciele lokali tej nieruchomości, obciążane jest zaliczkami na poczet kosztów mediów m.in. centralnego ogrzewania oraz na eksploatację za zasoby Miasta. Ich wysokość nie jest ustalana przez Wspólnotę Mieszkaniową w drodze uchwały, którą można zaskarżyć, lecz na podstawie poniesionych wydatków. Rozliczenia dokonywane są zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami i przyjętymi procedurami, uwzględniając rzeczywiste zużycie i wniesione zaliczki. Kolejny zarzut Skarżącego dotyczący terminu rozliczenia, które winno być dokonane do końca I kwartału roku następnego, należy również uznać za bezzasadny. Wspólnota Mieszkaniowa dokonuje rozliczenia wszystkich kosztów, w tym kosztów mediów, które przekazuje do Administracji Nieruchomościami Łódź - Polesie „Zielony Rynek”. Dopiero z chwilą przekazania takich danych, dokonywane są rozliczenia poszczególnych lokali gminnych. Dyrektor Administracji Nieruchomościami nie ma zatem wpływu na termin przekazania rozliczeń przez Wspólnotę Mieszkaniową do Administracji Nieruchomościami i dokonania dalszego rozliczenia kosztów najemców lokali gminnych. Podkreślić należy, że Dyrektor Administracji Nieruchomościami zwrócił się do zarządcy Wspólnoty Mieszkaniowej przedmiotowej nieruchomości, z prośbą o przyspieszenie całościowego rozliczania kosztów, co świadczy o staranności i prawidłowości jego działań. Mając na uwadze powyższe Rada Miejska w Łodzi uznała skargę za bezzasadną”.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady,**

przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 29/2013.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LX/1273/13** w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Administracji Nieruchomościami Łódź – Polesie „Zielony Rynek”, która stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

5A. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi p. na działanie Dyrektora Administracji Nieruchomościami Łódź - Polesie „Zielony Rynek” - druk BRM nr 29/2013.

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 10:39

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr	X		
2.	Bartosiak Małgorzata	X		
3.	Bors Piotr	X		
4.	Budzińska Joanna	X		
5.	Czyżewski Henryk	X		
6.	Domaszewicz Bartosz	X		
7.	Jędrzejczak Bożenna	X		
8.	Kacprzak Tomasz	X		
9.	Kaczorowski Andrzej	X		
10.	Kluska Kazimierz	X		
11.	Majchrzak Ewa	X		
12.	Markwant Rafał	X		
13.	Matuszak Grzegorz	X		
14.	Mędrzak Jan	X		
15.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
16.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
17.	Parulska Magdalena	X		
18.	Rosset Witold	X		
19.	Skwarka Władysław			X
20.	Trela Tomasz	X		
21.	Tumiłowicz Jarosław	X		
22.	Walasek Mateusz	X		
23.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		22	0	1

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Berger Jarosław	X
2.	Bliźniuk Paweł	X
3.	Borkowski Jacek	X
4.	Michalik Marek	X
5.	Rakowski Maciej	X
6.	Stasiak Krzysztof	X
Razem:		6

Ad pkt 5b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 44/2013.

W imieniu **Komisji Rewizyjnej** projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji, radny p. Władysław Skwarka**, który powiedział: „Skarżąca już od 2010 r. była zainteresowana inwestycją po dawnych zakładach Fakora, gdyż zamieszkuje w pobliżu terenu, który w roku 2011 stał się terenem inwestycyjnym. Skarżąca nie dopełniła pewnych wymogów prawnych i nie stała się stroną w procesie inwestycyjnym, a ma uwagi, co do tego, co się tam dzieje. Komisja po dogłębnej analizie uznała skargę za bezzasadną z uwagi na to, iż błędnie interpretowane prawo przez Skarżącą doprowadziło do tego, iż nie była w stanie uczestniczyć jako strona w procesie inwestycyjnym, co jest wyłącznie winą Skarżącej”.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 44/2013.

Przy 23 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LX/1274/13** w sprawie skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

5B. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - druk BRM nr 44/2013.

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 10:42

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartczak Elżbieta	X		
2.	Bartosiak Małgorzata	X		
3.	Berger Jarosław	X		
4.	Budzińska Joanna	X		
5.	Czyżewski Henryk	X		
6.	Domaszewicz Bartosz	X		
7.	Hubert Bogusław	X		
8.	Jędrzejczak Bożenna	X		
9.	Kacprzak Tomasz	X		
10.	Kaczorowski Andrzej	X		
11.	Kluska Kazimierz	X		
12.	Majchrzak Ewa	X		
13.	Matuszak Grzegorz	X		
14.	Michalik Marek	X		
15.	Mędrzak Jan	X		
16.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
17.	Parulska Magdalena	X		
18.	Rakowski Maciej	X		
19.	Rosset Witold	X		
20.	Skwarka Władysław	X		
21.	Trela Tomasz	X		
22.	Walasek Mateusz	X		
23.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		23	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamczyk Piotr	X
2.	Bliźniuk Paweł	X
3.	Borkowski Jacek	X
4.	Bors Piotr	X
5.	Markwant Rafał	X
6.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X
7.	Stasiak Krzysztof	X
8.	Tumiłowicz Jarosław	X
Razem:		8

Ad pkt 5b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działanie Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi – druk BRM nr 45/2013.

W imieniu **Komisji Rewizyjnej** projekt uchwały przedstawił **radny p. Maciej Rakowski**, który powiedział: „Sprawa została opisana szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu do projektu uchwały. Skarga pochodzi od emerytowanej pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi, która zwracała się o udzielenie świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W tym zakresie, Komisja badając sprawę nie dostrzegła nieprawidłowości. Skarżąca nie otrzymała świadczenia, o które wnioskowała, ponieważ nie pozwalał na to regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zgodnie z którym takie świadczenia przysługiwały tylko osobom aktualnie zatrudnionym. Skarżącej przyznano inne świadczenie, którym nie była usatysfakcjonowana. Pani skarżyła się też na przebieg spotkania z Dyrektorem PUP. Natomiast w samej treści skargi nie wskazano takich konkretnych okoliczności, które mogłyby być uznane za naganne, nieprawidłowe, czy niezgodne z prawem. W związku z tym Komisja nie miała podstaw do tego, by skargę uznać za zasadną, dlatego wnosi o uznanie skargi za bezzasadną”.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 45/2013.

Przy **26** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr LX/1275/13** w sprawie skargi na działanie Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 14** do protokołu. Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

5C. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. na działanie Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi - druk BRM nr 45/2013.

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 10:46

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr	X		
2.	Bartczak Elżbieta	X		
3.	Bartosiak Małgorzata	X		
4.	Berger Jarosław	X		
5.	Bogacz Mariusz	X		
6.	Czyżewski Henryk	X		
7.	Domaszewicz Bartosz	X		
8.	Hubert Bogusław	X		
9.	Kacprzak Tomasz	X		
10.	Kaczorowski Andrzej	X		
11.	Kluska Kazimierz	X		
12.	Majchrzak Ewa	X		
13.	Matuszak Grzegorz	X		
14.	Michalik Marek	X		
15.	Mędrzak Jan	X		
16.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
17.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
18.	Parulska Magdalena	X		
19.	Rakowski Maciej	X		
20.	Rosset Witold	X		
21.	Skwarka Władysław	X		
22.	Stasiak Krzysztof	X		
23.	Trela Tomasz	X		
24.	Tumiłowicz Jarosław	X		
25.	Walasek Mateusz	X		
26.	Wieczorek Adam	X		
Wyniki głosowania:		26	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Bliźniuk Paweł	X
2.	Borkowski Jacek	X
3.	Bors Piotr	X
4.	Budzińska Joanna	X
5.	Jędrzejczak Bożenna	X
6.	Markwant Rafał	X
Razem:		6

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska.**

Punkt 6 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w sprawie dalszego rozwoju Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. – druk BRM nr 40/2013 przeniesiony do pkt 19a.

Punkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania imienia Jacka Trzmiela Łódzkiemu Regionalnemu Parkowi Naukowo – Technologicznemu Sp. z o.o. – druk BRM nr 41/2013 przeniesiony do pkt 19b.

Ad pkt 8 - Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi na temat podjętych działań w związku ze złożoną informacją o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych, którą w dniu 8 lutego br. Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska przekazała do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Informację przedstawił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „W dniu 25 marca br. skierowałem pismo do p. Jadwigi Jasiulewicz Prokurator Prokuratury Rejonowej Łódź – Śródmieście. Było ono odpowiedzią na pismo z dnia 21 marca 2013 r. W przedmiotowym piśmie poinformowałem, iż:

- 1) w dniu 15 października 2012 r. do Rady Miejskiej w Łodzi wpłynął projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej część zachodnią osiedla Radogoszcz – druk nr 392/2012 /pismo i projekt uchwały w załączeniu/,
- 2) w dniu 15 października 2012 r. projekt uchwały - druk nr 392/2012 wpłynął do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Rady Miejskiej w Łodzi. Przedmiotowy projekt uchwały był wprowadzany do porządku obrad Komisji czterokrotnie: 16 listopada 2012 r., 30 listopada 2012 r., 16 stycznia 2013 r. i 1 lutego 2013 r. /wyciągi z protokołów Nr 42/XI/2012, Nr 43/XI/2012, Nr 47/1/2013, Nr 48/11/2013 wraz z załącznikami w załączeniu/. W dniu 15 października 2012 r. projekt uchwały opisany w druku nr 392/2012 wpłynął do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi. Przedmiotowy projekt uchwały był wprowadzany do porządku obrad Komisji trzykrotnie: 6 listopada 2012 r., 15 stycznia 2013 r., 5 lutego 2013 r. /wyciągi z protokołów Nr 57/XI/2012, Nr 64/1/2013, Nr 65/11/2013 wraz z załącznikami w załączeniu/,
- 3) na LVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 6 lutego 2013 r. odbyło się głosowanie w sprawie odrzucenia przedmiotowego projektu uchwały w związku z wnioskiem formalnym złożonym przez radnego Rady Miejskiej /wyciąg z protokołu wraz z listą głosujących w załączeniu/.

Jednocześnie nadmieniałem, iż projekt uchwały opisany w druku 392/2012 był umieszczony w porządku obrad LII sesji Rady Miejskiej w dniu 21 listopada 2012 r., LIII sesji w dniu 5 grudnia 2012 r. i LV sesji w dniu 16 stycznia 2013 r. Każdorazowo był on jednak zdejmowany z porządku obrad na wniosek radnych Rady Miejskiej /wyciągi z protokołów wraz z wydrukami głosowań w załączeniu/.

Ponadto pragnę poinformować Radę Miejską, iż na pytania dziennikarzy, a także na specjalnie zwołanej konferencji prasowej przekazałem informację, iż będę oczekiwał od prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej, w przypadku gdy po zakończeniu sprawy prokuratorskiej nie zostaną postawione zarzuty żadnemu z radnych Rady Miejskiej, przeprosin. Wydaje mi się to oczywiste, ponieważ patrząc na artykuły prasowe informacja, która trafiła do ABW wywołała wiele zamieszania. Mam nadzieję, że sprawa zostanie jak najszybciej wyjaśniona. Osobiście wierzę, że nikomu z radnych nie zostanie posadwiony zarzut prokuratorski”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Grzegorz Matuszak powiedział: „To dobrze, że rozpoczynamy dyskusję o funkcjonowaniu Rady Miejskiej, bo tego przecież rzecz dotyczy. Jako radny jeden z najstarszych wiekiem i stażem w Radzie Miejskiej, chciałbym w związku z tą pożałowania godną historią doniesienia przez Panią Prezydent o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej skierować do przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka kilka pytań. Ustawa o samorządzie gminnym przewiduje, że przewodniczący rady jest nie tylko organizatorem pracy rady, reprezentuje radę na zewnątrz, ale także powinien bronić jej dobrego imienia, jej opinii i przeciwstawiać się wszelkim tego rodzaju próbom dyskredytowania radnych i Rady Miejskiej, jako organu stanowiącego i kontrolnego samorządu. Czy prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska poinformowała Pana Przewodniczącego przed 8 lutego br. o zamiarze zgłoszenia do organów ścigania i do prokuratury informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej? Jeżeli poinformowała, to jak Pan na to zareagował? A jeżeli nie poinformowała, to jak Pan ocenia to, że organ wykonawczy, Prezydent Miasta z Przewodniczącym Rady Miejskiej komunikuje się za pośrednictwem mediów? Bo ja, jako radny dowiedziałem się o tym z gazet. Jak Pan Przewodniczący Rady, jako prawnik ocenia zastosowaną przez Panią Prezydent zasadę odpowiedzialności zbiorowej wobec Rady, czyli wobec 43 radnych, także wobec Pana? Z potępieniem spotykają się praktyki totalitarne, gdzie tego rodzaju odpowiedzialność zbiorowa była stosowana. Jacy to dobrzy, czy źli doradcy odpowiedzieli to Pani Prezydent? Zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej jest pewnym prawnym horendum. Chciałbym usłyszeć Pana opinię w tej sprawie. Jak Pan Przewodniczący ocenia tego rodzaju kwalifikację? Chciałbym jeszcze wyrazić pogląd, że doniesienie Pani Prezydent do ABW, do prokuratury i do CBA naruszyło dobre imię Rady Miejskiej, jako organu zaufania publicznego. Powstała szkoda wizerunkowa samorządu łódzkiego i dlatego pragnę skierować do Pana Przewodniczącego pytanie, jak Pan zamierza tę szkodę naprawić i przywrócić dobre imię Rady Miejskiej? Myślę, że ważną kwestią będzie, jeśli Pani Prezydent powie z tej mównicy przepaszam, wycofuję się, wprowadzono mnie w błąd. Jest takie porzekadło „Panie Boże chroń mnie przed przyjaciółmi i doradcami, bo z wrogami sam sobie dam radę”. Widocznie Pani Prezydent o tym zapomniała i słucha złych doradców, ale szkoda już się stała. Samo przepaszam nie wystarczy. Dlatego stawiam pytanie do przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka i do wszystkich radnych. Zostaliśmy w pewnym sensie pozbawieni dobrego imienia. Jak ta szkoda ma być naprawiona? Jak Pan Przewodniczący, jako nasz reprezentant, jako strażnik naszej czci i dobrego imienia zamierza tego dobrego imienia Rady bronić?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie byłem wcześniej informowany przed 8 lutego br., jako Przewodniczący Rady Miejskiej o tym, iż prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska złoży doniesienie do prokuratury. Pani Prezydent informowała wszystkich radnych PO na spotkaniu Klubu, iż w przypadku, gdyby plan nie został przyjęty,

to takie zawiadomienie zostanie złożone. Była to czynność przyszła, niepewna, więc nie traktowałem tego jako pewnik, bo nie wiadomo było, jak zagłosuje Rada. Nie była to informacja o złożeniu doniesienia, tylko o pewnym zdarzeniu przyszłym i niepewnym. Więc jest to takie działanie warunkowe. Moim zdaniem była to bardziej deklaracja polityczna niż prawna. To słyszeli wszyscy radni Klubu PO obecni na posiedzeniu. Jak oceniam to działanie i szkody? Wydaje mi się, że de facto sama szkoda nie zaistniała, jeśli chodzi o wizerunek Rady Miejskiej w Łodzi, ponieważ Rada Miejska pracuje na rzecz łódzian od 1990 r. i jest organem uchwałodawczym. Pełnię funkcję Przewodniczącego Rady od grudnia 2007 r. (ponad 5 lat). W tym czasie było kilku prezydentów Miasta. Najpierw był Jerzy Kropiwnicki, później był pełniący funkcję Tomasz Sadzyński, Paweł Paczkowski. Teraz mamy Hannę Zdanowską. Zawsze będę bronił dobrego imienia Rady Miejskiej i dlatego, jak tylko pojawiła się informacja dot. doniesienia do ABW, to wystąpiłem publicznie. I będę występował publicznie dalej, ponieważ zależy mi na wyjaśnieniu tej sprawy. Natomiast dzisiaj chciałbym poczekać na zakończenie prac prokuratury. Przyznam, że wolałbym kolejne swoje oświadczenia wygłaszać po zakończeniu tych prac. Ta sprawa w tej chwili jest w prokuraturze. Z tego, co można przeczytać w mediach Pani Prezydent została wezwana do prokuratury. Być może ja, albo Państwo będziecie także wzywani. Wydaje mi się, że powinniśmy poczekać do zakończenia postępowania prokuratorskiego. Mam nadzieję, że wówczas sprawa zostanie wyjaśniona. Swoich słów nie cofam. To, co powiedziałem publicznie podtrzymuję. Jeżeli nie będzie postawiony żaden zarzut radnym, to mam nadzieję, że prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska publicznie przeprosi łódzkich radnych za informację, która moim zdaniem została napisana w bardzo niefortunny sposób. Też mówiłem, że ktoś Pani Prezydent źle doradził. Znam Hannę Zdanowską od dawna i nie wydawało mi się, żeby to był Jej styl działania. Rozumiem Panią Prezydent, że chce ogólnie wyjaśnić sprawę. Wydaje mi się, że sprawa powinna być wyjaśniona. Od tego jest prokuratura. Nie było składanego zarzutu wprost wobec radnych. Czytałem ten dokument. On oczywiście coś sugeruje. Informacje prasowe są niepokojące. Ogólnie przyznam, że nie podoba mi się sytuacja, kiedy organy samorządu terytorialnego wzajemnie na siebie donoszą do prokuratury bez dowodów. Wydaje mi się, że to powoduje zły obraz uprawiania polityki, a polityka jest czymś dobrym. Jest to służenie ludziom. Myślę, że tę misję powinniśmy dalej pełnić. Bardzo bym prosił, abyśmy dalsze wypowiedzi kontynuowali po zakończeniu postępowania prokuratorskiego. Nie przesądzam tego postępowania. Nie wiem, czym się ono zakończy. Moje stanowisko w sprawie Państwo znacie”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Nawiązując do tematu, który poruszył radny p. G. Matuszak, chciałem powiedzieć, że od 1990 r. jestem radnym Rady Miejskiej bez przerwy. Przeżyłem wszystkich prezydentów Miasta i żaden z nich nie skalał tego urzędu, tak jak Pani Prezydent. To jest hańba, aby własny image, czy wizerunek robić kosztem Rady Miejskiej. Czytałem przedmiotowe zawiadomienie. W nim nie ma żadnego zarzutu, ani do osoby, ani do czynu. Nie ma więc dowodów, ani wskazania, jakie przestępstwo Rada Miejska popełniła. Jest to zwykła piarowska rozgrywka, ale kosztem wszystkich 43 radnych. Nieprawdą jest Panie Przewodniczący, że nie ponieśliśmy szkody. Kontaktuję się z ludźmi i oni pytają mnie, ile wzięłem? Pytam, za co? Oni mówią, że nie wiedzą, ale piszą, że Rada Miejska jest skorumpowana, a Pani Prezydent dobry szeryf walczy z tą Radą Miejską. Czy Przewodniczący Rady Miejskiej rozważał możliwość zawiadomienia prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez Panią Prezydent, która wycofała w grudniu 2011 r. uchwałę o zagospodarowaniu przestrzennym na Rudzie, a później wydała zezwolenie na budowę wielorodzinnych domów wśród jednorodzinnej, rezydencjalnej zabudowy, co projekt tego planu wykluczał? Czy w swojej pracy Przewodniczącego Rady Miejskiej kieruje się Pan lojalnością wobec szefowej partii, czy wobec wszystkich radnych? Czy wynika to także z

tego, że posłowie PO obrażają Radę Miejską w środkach komunikacji twierdząc, że nie wewnętrzne walki w PO, ale decyzja Rady Miejskiej spowoduje, że Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej p. Sławomir Nowak wykreśli S 14 z planu budowy? Czy prawdą jest to, że również Pan nie reaguje na to, jak wszyscy dookoła mówią, iż decyzja Rady spowodowała, że nie można budować drogi? Chciałbym zapytać, czy przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak może wskazać istniejące uchwały Rady Miejskiej, które mówią o zagospodarowaniu przestrzennym na odcinku Trasy Górna, na odcinku ul. Konstytucyjnej (projektowanej), na odcinku projektowanej obwodnicy Nowosolnej? Czy jest plan zagospodarowania przestrzennego na terenie Nowego Centrum Łodzi, gdzie układ komunikacyjny został wydrukowany? Nie jest tak, że nie można budować, bo nawet przetarg został rozstrzygnięty już na to. Już buldożery wjeżdżają. To jakim prawem posłowie RP twierdzą, że dzięki radnym Rady Miejskiej nie będzie S 14, bo nie będzie można budować dojazdu? Można troszkę zajrzeć w przepisy prawa i zrozumieć, że można budować, tak jak się buduje bloki na Rudzie, choć tam nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. Tak, jak buduje się gdzie indziej inwestycje, gdzie nie ma planów zagospodarowania. Tego typu twierdzenie przedstawicieli PO obraża całą Radę Miejską. Wprost włacza nas w tzw. system korupcyjny. Nie wytłumaczy się łodzianom tego jednym słowem przepraszam. Osobiście nie oczekuję od Pani Prezydent słowa przepraszam. Według mnie i Kodeksu honorowego W. Bodziewicza, Pani Prezydent straciła zdolności honorowe donosząc na wszystkich radnych nie mając żadnych dowodów i powodów, oprócz jednego piaru. Mam prośbę do Przewodniczącego Rady, aby ustosunkował się do tego, jak będzie mógł w mediach powiedzieć o tym, że prawo zezwala budować tę drogę, że nie ma żadnych podstaw, aby Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej p. Sławomir Nowak wykreślał S 14. Tego typu stwierdzenia wysokich przedstawicieli PO (np. p. I. Śledzińskiej-Katarasińskiej na antenie Radia Łódź) powodują, że mieszkańcy Łodzi mówią, no tak ci radni wzięli kasę za coś, bo nie wiedzą za co i my teraz nie będziemy mieli S 14. I Przewodniczący Rady Miejskiej mówi, że nie ma żadnego uszczerbku na wizerunku Rady Miejskiej? Osobiście jestem ogromnie oburzony, bo jeszcze nikt, nawet Włodzimierz Tomaszewski, który oskarżał mnie o różne rzeczy i który przegrał wszystkie procesy nie zrobił takiego numeru. To jest hańba, aby dla własnego piaru robić z Rady Miejskiej bandę łapowników, bo tak na Mieście się mówi. I Pan powinien zareagować na kwestię donosu, w którym nie ma niczego, tylko przypuszczenie, że mogło dojść do czegoś. Pani Prezydent przypuszczać sobie może, ale takich numerów nie może robić. Jako Przewodniczący Rady powinien reagować na wypowiedzi wysokich przedstawicieli PO, którzy jasno określają, że przez obecną Radę Miejską nie będzie S 14, a nie przez konflikt pomiędzy Ministrem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej p. Sławomirem Nowakiem Nowakiem, a Wicemarszałkiem Sejmu p. Cezarym Grabarczykiem?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wydaje mi się, że pytania, które Pan Radny kieruje do mnie powinny być kierowane do zupełnie innych osób. Dziwię się troszkę Pańskiemu wystąpieniu, ponieważ doskonale Pan wie, że od czasu, kiedy zostałem powołany na funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej, zawsze stałem, stoję i będę stał na straży Rady Miejskiej w Łodzi. Tak, jak mówiłem, reagowałem na wszelkie informacje, donosy dot. rzekomych nieprawidłowości realizowanych przez łódzkich radnych. Tutaj nie ma żadnego konfliktu lojalności. Jestem przede wszystkim radnym Rady Miejskiej w Łodzi, wybranym przez mieszkańców Łodzi i to jest dla mnie najważniejsze, a z Państwa decyzji jestem Przewodniczącym Rady Miejskiej. Jeśli chodzi o S 14, to przyznam, że osobiście nie znam żadnych wypowiedzi posłów PO, które zrzucają tę sprawę na radnych, że to przez łódzkich radnych nie będzie S 14. Publicznie mówiłem, że osobiście rozmawiałem z Ministrem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej p. Sławomirem Nowakiem

Nowakiem i nie ma takiej możliwości, aby powiedzieć, że przez decyzję Rady Miejskiej w Łodzi nie powstanie S 14. Ta decyzja zapada w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej i ona nie dotyczy kompletnie tego, co się dzieje w Łodzi. Jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego dla Rudy, to on jest. Radny p. M. Walasek, w trakcie, kiedy Pan zadawał pytanie, odnalazł go. Dobrze byłoby się z nim zapoznać. Myślę, że Pan Radny przejrzy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Miasta położonej w rejonie ulic: Długiej, Wyścigowej, Konnej i Ksawerowskiej. Rozumiem, że chyba mówimy o tym terenie. Państwo wiecie, że w Radzie Miejskiej nie ma dyskusji dot. tego, czy plany uchwalać, czy nie? Wszyscy uważamy, że one powinny być uchwalone. Sam publicznie domagałem się tego, aby przyspieszyć prace związane z planem dla Nowego Centrum Łodzi. Naprawdę nie wiem, dlaczego Pan Radny swoje pytania kieruje do mnie. Jeżeli Pan Radny uważa, że zostało popełnione przestępstwo w jakiegokolwiek sprawie w Urzędzie Miasta Łodzi przez urzędników, to bardzo proszę zgłosić to do prokuratury. Doskonale Pan Radny wie, że w momencie, kiedy ja miałem jakiegokolwiek podejrzenia, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa taką sprawę zgłaszałem do prokuratury. Nie wiem, czy Pan Radny jest zainteresowany odpowiedzią na pytanie, które mi zadał, ale powiem tak. Ostatnio przeczytałem w Dzienniku Łódzkim, że być może jedna ze spółdzielni mieszkaniowych łamie prawo ustawy o ochronie zwierząt. Zgłosiłem tę sprawę do zbadania przez prokuraturę i przez policję. Otrzymałem informację o wszczęciu dochodzenia w tej sprawie i składałem zeznania. Jako radny, Przewodniczący Rady Miejskiej jak widzę, że mogło dojść do jakiegoś popełnienia przestępstwa, to informuję określone organy. Natomiast jestem jednym z 43 radnych. Więc jeśli Państwo posiadacie takie informacje, to bardzo proszę o samodzielne ich składanie do odpowiednich organów. Wszyscy jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Bardzo proszę o perfekcjonizm. Mam przed sobą projekt uchwały opisany w druku nr 293/2011 dot. planu zagospodarowania przestrzennego w granicach ul. Rudzkiej, ul. Przestrzennej, ul. Granicznej i ul. Scaleniowej. I to nie jest to ten plan, który pokazywał radny p. M. Walasek. Przy ul. Granicznej budowane są bloki. Przedmiotowy projekt uchwały został w grudniu 2011 r. wycofany przez Panią Prezydent i leży w zamrażarce. Rada Miejska nad tym planem się nie pochyliła i go nie przyjęła. Wspomniany plan zakładał, że nie będzie tam bloków wielorodzinnych, tylko budynki rezydencjonalne. I o tym mówiłem, a nie o tamtym”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „To niech Pan Radny zada to pytanie Pani Prezydent, albo pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. Markowi Cieślakowi”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Pytam Pana Przewodniczącego. Mówił Pan, że brzydko jest, kiedy organ na organ składa doniesienie. Myślałem, że wet za wet. Jeśli Pani Prezydent odpowiedzialność zbiorową stosuje nie tylko w tym przypadku, bo wcześniej również stosowała odpowiedzialność do rodzin radnych, to rozumiem, że to weszło w nawyk, albo są ci sami doradcy cały czas. Pytam, czy Przewodniczący Rady może otrzymał taką informację, że możliwe jest pomimo nieprzyjęcia tego planu powstaje tam inwestycja, która nie była w nim zakładana, to jest określona jakaś konkretna rzecz. Natomiast to, co czytałem w doniesieniu do CBA i ABW, to tam nie ma powiedziane, kto i co zrobił, a jest doniesione na całą Radę, że coś zrobiła. Pytam, co zrobiła Rada Miejska? Czy to, że nie zagłosowała tak, jak przewodnicząca PO i Pani Prezydent w jednej osobie, chciała. Nie było nigdy, pomimo różnych głosowań, żadnego doniesienia do prokuratury, CBA i ABW. Zapomniała Pani Prezydent zgłosić jeszcze do CBS. To jest parodia, że osoba, która chce zrobić sobie piar robi to kosztem Rady Miejskiej. Niech Pan Przewodniczący nie mówi, że nie ma żadnej szkody.

Szkoda powstała i ją będzie bardzo trudno odkręcić. Przekonanie, że politycy są nieuczciwi w narodzie jest bardzo duże. 90% Polaków twierdzi, że politycy są niepotrzebni. Proszę powiedzieć, co Pan Przewodniczący Rady zamierza zrobić z tym, żeby raz na zawsze ukrócić tego typu wystąpienia w radiu p. Poseł I. Śledzińskiej-Katarasińskiej, która była kiedyś radną, powinna wiedzieć, że bez planu też można budować”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Chciałbym skierować Pana Radnego do notatki prasowej, która jest na stronie UMŁ z dnia 3 kwietnia 2013 r. W tym dniu zorganizowałem briefing, na którym odniosłem się do tego, co powiedziała Pani Prezydent Miasta 2 kwietnia br. Myślę, że dosyć szczegółowo objaśniłem swoje stanowisko, jako Przewodniczącego Rady Miejskiej, co do wszelkich zarzutów stawianych Radzie Miejskiej i radnym w sprawie planów. Nie mam nic więcej do dodania”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Kiedy pierwszy raz wyszła informacja, to Pan Przewodniczący w telewizji powiedział, że mnie to nie dotyczy, bo ja głosowałem „za”. Czy była to reakcja Przewodniczącego, czy radnego Rady Miejskiej?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Z tego, co pamiętam otrzymałem informację o skierowaniu sprawy w sprawie planu ogólnie. Przyznam, że nie widzę nic złego, jeżeli cały proces uchwałodawczy, łącznie z przygotowaniem planu jest skierowany do prokuratury. Nie widziałem tego dokumentu. W momencie, kiedy dowiedziałem się o dokumencie zająłem jasne stanowisko. Pan Radny mógł je przeczytać w łódzkich gazetach. Ono było jasne i precyzyjne, że w przypadku, kiedy zarzuty nie zostaną postawione radnym, ja żądam przeprosin. Było to pierwsze stanowisko radnego. Wydaje mi się, że jest to naturalne, że jako Przewodniczący Rady Miejskiej takie stanowisko zająłem. Tego samego domagałem się od Jerzego Kropiwnickiego, kiedy był Prezydentem Miasta, kiedy przeszarżował i różne informacje podawał. Co do S 14 odniosłem się do tego 3 kwietnia br. To samo, jeśli chodzi o raporty NIK, które jasno stwierdziły, że Rada Miejska w Łodzi modelowo pracowała nad projektami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a uwagi były zgłaszane do działalności ówczesnego prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czy może Pan Przewodniczący potwierdzić, że bez planu zagospodarowania przestrzennego, a danymi zawartymi w studium zagospodarowania można...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** oznajmił: „Można budować drogi. O tym również mówiłem na konferencji prasowej 3 kwietnia br. Dziennikarze obecni na konferencji mogą potwierdzić, że również mówiłem o decyzjach zridowskich. Obok stał wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień, który może te informacje potwierdzić. Wszyscy wiemy, jak się buduje drogi. Rada Miejska nie ma w tej chwili z budową dróg żadnych działań. Nie jesteśmy inżynierami. Może niektórzy z nas tak. Radny p. M. Walasek jest inżynierem. Przepraszam bardzo. Mówię ogólnie. Nasza funkcja nie polega na pracach inżynieryjnych, tylko na stanowieniu prawa. Jesteśmy organem kontrolnym”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Chciałbym wrócić do pierwszego wywiadu, który pojawił się po tym, jak dowiedzieliśmy się, że Pani Prezydent złożyła takie doniesienie. Było to kilka zdań zamienionych z dziennikarzem, gdzie Pan wpisał się niestety doskonale w to doniesienie informując media, że Pan jest czysty, głosował akurat tak, jak chciała Pani Prezydent, czyli nie złamał Pan prawa. Tak należało w domyśle to zrozumieć. Nie można

wspomnianego artykułu zrozumieć inaczej. Czy Pan Przewodniczący uważa, że w tamtym czasie bronił Pan honoru Rady Miejskiej?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wówczas nie miałem świadomości, że ta sprawa jest skierowana przeciwko radnym Rady Miejskiej. Do tej pory nie słyszałem, żeby to było skierowane przeciwko radnym Rady Miejskiej. Dostałem pytanie od dziennikarza w sprawie skierowania sprawy w sprawie planu ogólnie. Krótkie pytanie, krótka odpowiedź. Bardzo proszę, aby Pan Radny przytoczył całą wypowiedź z artykułu, na który się Pan Radny powołuje”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Nie mam go przy sobie. Przywołuję go z pamięci”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem, ale pamięć ludzka jest zawodna. Prosiłbym, aby Pan Radny odszukał artykuł, na który się powołuje, albo mnie przeprosił. Nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek uderzał w Radę Miejską w swoich wypowiedziach”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Nie mówię o Radzie Miejskiej. Mówię, że Pan powiedział, że głosował w sposób inny i w związku z tym jest Pan osobą, w skrócie, poza podejrzeniem. Spróbuję odnaleźć artykuł. Pan Przewodniczący poinformował o tym, że na Klubie PO, Pani Prezydent wcześniej poinformowała, że jeśli radni nie zgłoszą „za” planem, to zgłosi doniesienie do odpowiednich organów ścigania. Czy to Pan Przewodniczący potwierdza?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że potwierdza i nie wycofuje się ze swoich oświadczeń.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Czy nie odbierał Pan Przewodniczący tej groźby, jako pewnej formy szantażu radnych?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie, nie uważam, żeby była to jakaś groźba lub szantaż. Podejmuję decyzję we własnym imieniu i głosuję tak, jak uważam, to samo mówiłem na Klubie. Głosowałem akurat „za” przedmiotową uchwałą, bo uważałem, że przyjęcie planu, który ma nawet sporo wad, jest rozwiązaniem lepszym niż jego nieprzyjęcie. Jednak szanuję większość w Radzie Miejskiej, która zadecydowała, aby przedmiotowy projekt uchwały odrzucić. Na tym polega demokracja, że szanuje się wolę większości”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Czyli mamy rozumieć, że jest to normalna praktyka? Dla mnie jest to szantaż. Pani Prezydent ostrzega swoich radnych przed sytuacją, że jeśli zgłoszą „przeciwko” planowi, to znajdą się w grupie oskarżanych o jakieś przestępstwo”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie, tak nie było powiedziane. Nikt nikogo nie oskarżał. Pani Prezydent powiedziała tylko, że nie chciałyby, aby osobiście była odbierana jako osoba, która wpływałaby na radnych, dlatego powiedziała, że radni głosują zgodnie z własnym sumieniem. I o to apelowała. Natomiast poinformowała, że w przypadku nie przyjęcia przedmiotowej uchwały może skierować sprawę do prokuratury. Nie odebrałem tego, jako groźby, czy szantaż. Mnie trudno przestraszyć. Nie

sądzę, żeby którykolwiek z radnych czegokolwiek się przestraszył. Znam swoich kolegów z Klubu Radnych PO. Myślę, że u Pana w Klubie podobnie jest, że ludzie nie boją się”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „U nas w Klubie nikt nie grozi w ten sposób”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie wiem. Niektórzy byli usunięci z Klubu za nieodbieranie telefonów, ale generalnie...”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Piotr Adamczyk** powiedział: „Nie wiem, za co byli usunięci, ale tutaj jest wyraźne stwierdzenie, że zgłosi ktoś do organów ścigania”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Prokuratura pracuje z naszych podatków. Wolałbym, aby zajmowała się sprawami poważnymi, natomiast każdy obywatel ma prawo złożyć jakiekolwiek pismo w każdym urzędzie: w prokuraturze, w Radzie Miejskiej, u Prezydenta Miasta. To, że ktoś coś powie, nie ma wpływu na głosowanie i moje działania. Nie ma znaczenia, że Hanna Zdanowska jest moją partyjną koleżanką, bo nie jest szefową, tylko koleżanką. Jest przewodniczącą struktury, ale tutaj nie ma jakiegoś poddaństwa, czy zależności. Jest moją koleżanką i nie mam żadnego oporu, żeby wystąpić i coś powiedzieć. Nie ma tu żadnego konfliktu między nami. Po prostu się różnimy. Mamy inne podejście do paru spraw i to chyba jest naturalne. Nigdy nie czułem, żeby Pani Prezydent komukolwiek groziła, czy kogoś straszyla. To nie leży w naturze Pani Prezydent”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Nawiązując do pytań, które zadawał radny p. Piotr Adamczyk, czy Przewodniczący Rady jako prawnik ma wiedzę o tym, że nie można informować o tym, że się zamierza złożyć zawiadomienie po to, aby uzyskać czyjeś określone zachowanie, by kogoś skłonić do określonego postępowania i że takie zachowanie może być zakwalifikowane, jako przestępstwo?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie odbierałem informacji, jako nakłonienie kogoś, do jakiegokolwiek zachowania. To była informacja”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Pytam ogólnie. Nie pytam do konkretnej sytuacji. Czy informowanie kogoś, że jeżeli zrobisz tak, czy tak, to ja zawiadomię prokuraturę może być potraktowane, jako czyn zabroniony”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Być może, może. Wydaje mi się, że może”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Czy Przewodniczący Rady podjął jakieś kroki, by ten konkretny przypadek wyjaśnić?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie odebrałem tego, że dokonano jakiegoś czynu zabronionego. Nie miałem takiej informacji. Gdybym powziął informację, że mogło dojść do popełnienia czynu zabronionego, oczywiście wykonałbym wszystkie czynności, które powinienem wykonać, szczególnie że jestem funkcjonariuszem publicznym. Ale nie miałem takiej informacji”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Czy jak Pani Prezydent mówiła, że zamierza zawiadomić prokuraturę, jeżeli uchwała nie zostanie podjęta, to był Pan wówczas obecny i słyszał to Pan, czy nie?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie odpowiem Panu Radnemu w tej chwili, bo dokładnie nie pamiętam. Kojarzę, że tego typu słowa padały, ale to bardziej była informacja o jakimś wydarzeniu przyszłym i niepewnym. Traktowałem to bardziej, jako deklarację polityczną. Radni nad tą deklaracją przeszli do porządku dziennego i nie zmieniło to zdania żadnego radnego. Żaden z radnych nie zmienił swojego stanowiska po takiej informacji. Wszyscy radni zagłosowali tak, jak deklarowali wcześniej. Taka deklaracja nie miała żadnego wpływu na zachowanie jakiegokolwiek radnego”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Na podstawie, jakich przesłanek zapowiedź zawiadomienia organów ścigania Pan Przewodniczący potraktował, jako deklarację polityczną?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Politycy składają deklaracje polityczne”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „I ta o zawiadomieniu organów ścigania dla Pana Przewodniczącego była również polityczna?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „To, co zostało później złożone, czy to co było deklarowane wcześniej?”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „To o czym Pan Przewodniczący mówił nazywając deklaracją polityczną”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „To Pani Prezydent wcześniej deklarowała coś innego niż zostało zrealizowane. To była inna deklaracja, innej treści, dlatego w pierwszym odruchu, kiedy dowiedziałem się od dziennikarzy wydawało mi się, że chodzi o to, co kiedyś było powiedziane, ale to nie było to”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Czy Pan Przewodniczący czuje się jednym z nas i czy kroki, które w tej sprawie Pan podejmuje wynikają z tego, że sam Pan czuje się oburzony tym zdarzeniem, czy też działa Pan Przewodniczący tylko dlatego, że tak wypada?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Oczywiście, czuje się jednym z radnych. Nigdy nie działałem z tego powodu, że tak wypada. Czasami podejmuję nawet działania, których nie wypada podjąć. Informację, która została złożona do ABW przeczytałem i muszę powiedzieć, że byłem troszkę zszokowany. Wydaje mi się, że ktoś źle doradził Pani Prezydent w przedmiotowej sprawie. Czuję się jak najbardziej radnym i uważam, że sprawę należy wyjaśnić. Dlatego powiedziałem to, co powiedziałem”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Jedną rzeczą jest złożenie zawiadomienia o przestępstwie. Natomiast ja chciałbym zapytać...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „To nie było zawiadomienie o przestępstwie...”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pani Prezydent tego nie złożyła, tylko jakąś informację, że być może doszło do jakiegoś...”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „To jest zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Tak to jest nazywane. Czy Pan Przewodniczący zna przyczyny, dla których z tego skierowania pisma do prokuratury uczyniono medialny show?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie. O to proszę pytać tych, którzy wywołali ten medialny show”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Ale może ktoś Panu Przewodniczącemu wyjaśniał, dlaczego Pani Prezydent chcąc wyjaśnić i zbadać sprawę, nie tylko skierowała pismo, ale również nagłośniła fakt jego złożenia?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie wiem. Wydaje mi się, że w tym czasie przyszła już informacja zwrotna, czyli ktoś puścił tzw. szczura, ale dlaczego to nie wiem”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Czy kiedy Pan Przewodniczący przekazywał informacje, o które zwracały się organy ścigania, to rozumiem, że protokół z sesji też był załączony?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że tak.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Rozumiem, że w przedmiotowym protokole zostało z należytą starannością odnotowane oświadczenie Pani Prezydent, kiedy prezentowała projekt uchwały, z którego wynikało, że istotą tego projektu nie jest łącznik do S 14 i że nie jest to celem tego projektu planu?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Ja nic nie zaznaczałem w protokole”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Ale nie zostało to usunięte?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Przecież to by było przestępstwo przeciwko dokumentom. Taki protokół, jaki został przyjęty przez Radę Miejską, jaki jest zamieszczony na stronie internetowej i każdy może go przeczytać, został skierowany do prokuratury. Wszystkie dokumenty są dostępne także dla łodzian. Być może z tego kiedyś powstanie kolejna biała księga, żeby łodzianie mogli sobie czytać. Nie dokonałem żadnych zmian w dokumentach. Byłoby to przestępstwo i wtedy musiałbym sam na siebie donieść”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Pytam, nie dlatego, żebym podejrzewał Pana Przewodniczącego. Proszę nie zakładać, że ja coś chciałem sugerować. Zapytałem dlatego, że postępowanie karne może pójść w różne strony. Można wskazywać, że w gronie radnych są przestępcy, a może okazać się co innego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wolałbym być bardziej wstrzemięźliwym dzisiaj w wypowiedziach i chciałbym poczekać na zakończenie tego postępowania, bo być może, że gdzieś było drugie dno, tylko akurat nie po stronie radnych”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Na ostatniej sesji radni z Klubu SLD zwołali konferencję prasową, na której publicznie zwrócili się do Prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej o to, aby do dzisiejszej sesji, albo nas przeprosiła oświadczając, że nie dotyczy to członków Klubu Radnych SLD, albo wskazała o co dokładnie chodzi. Jeżeli ma jakieś dowody, podejrzenia, czy konkrety to prosimy o ich pokazanie na stół. Ponieważ do nas nic nie dotarło, to może na ręce Pana Przewodniczącego, prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska skierowała jakieś odniesienie się do naszego wystąpienia?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wydaje mi się, że prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska oficjalnie, publicznie odniosła się kierując komunikat do wszystkich łodzian, że nie przeprosi. Następnego dnia zwołałem konferencję prasową, na której cały czas obstawałem przy tym, że jeśli nie będzie zarzutów, to czekamy na przeprosiny. Ale nie dostałem...”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „Stanowisko było alternatywne. Jeżeli Pani Prezydent nas nie przeprosza, to niech pokaże co nas dotyczy w tym postępowaniu? Czy Pani Prezydent poinformowała o tym Pana Przewodniczącego?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie. Chciałbym natomiast przekazać Państwu informację, że w dniu 3 kwietnia br. skierowałem pismo do Pani Prezydent w związku z Jej wypowiedziami, w którym poinformowałem, że nie ma podwójnej kontroli Prezydenta Miasta nad Radą Miejską i Rady Miejskiej nad Prezydentem Miasta. Prosiłem Panią Prezydent o wskazanie, gdzie w raporcie NIK, Izba wskazuje, że problemy z przyjmowaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego leżą po stronie Rady Miejskiej? Nie wiem, czy Państwo macie jeszcze więcej pytań. Natomiast wydaje mi się, że to co zrobiłem do tej pory to jest naprawdę wszystko, co mogłem zrobić. Nie jestem oczywiście w stanie zmusić nikogo do tego, żeby przeprosił radnych, bo nikt nie ma takiej mocy sprawczej. Natomiast wydaje mi się, że jeżeli to postępowanie zakończy się tym, że radnym nie zostanie postawiony żaden zarzut, to takie słowa powinny paść i to moim zdaniem nie jest nic złego. Jerzy Kropiwnicki wielokrotnie przeproszał z tej mównicy”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Pan Przewodniczący mówił, że poinformował Pan prokuraturę o o czynnościach podjętych przez Radę, m.in. o tym, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, gdzie był czterokrotnie rozpatrywany i zaopiniowany negatywnie. A czy informując prokuraturę o czynnościach podjętych przez Radę Miejską, poinformował Pan Przewodniczący także o tym, że projekt uchwały był również skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że tak.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „I o tym, że bodajże pierwszy raz w ubiegłym roku był rozpatrywany przez Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, kiedy byłem jej przewodniczącym i wówczas Komisja uznała, że ma za mało danych i oczekiwała od ZDiT przedstawienia pewnej dodatkowej analizy?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że tak.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „A później, że był jeszcze ponownie przez Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej rozpatrywany i został negatywnie zaopiniowany?”

Czy takie informacje również do prokuratury zostały dane? Tego Pan Przewodniczący nie mówił”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Powiedziałem to. Być może Pan Radny to przeoczył. Odczytywałem dokument. W piśmie do Pani Prokurator napisałem, iż w dniu 15 października 2012 r. projekt uchwały opisany w druku nr 392/2012 wpłynął do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi. Przedmiotowy projekt uchwały był wprowadzany do porządku obrad Komisji trzykrotnie: 6 listopada 2012 r., 15 stycznia 2013 r., 5 lutego 2013 r. /wyciągi z protokołów Nr 57/XI/2012, Nr 64/1/2013, Nr 65/11/2013 wraz z załącznikami w załączeniu/. Prokurator jest w stanie odtworzyć sobie, co który radny powiedział, jakie były stanowiska Komisji, jak wyglądały głosowania”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Nie mam zbyt wiele pytań do Pana Przewodniczącego, chociaż uważam Pana reakcję za nieco spóźnioną i słabszą niż bym oczekiwał. Jednak nie uważam, że problemem Miasta jest Przewodniczący Rady Miejskiej. Bywali gorsi, dużo gorsi. Bywali też lepsi, ale bywali też gorsi. Nie mam tutaj jakichś specjalnych uwag. Problemem Miasta jest Hanna Zdanowska, a nie Przewodniczący Rady Miejskiej. Jednak jedna rzecz, którą Pan Przewodniczący w informacji przedłożył mnie wręcz zaszokowała. Mówili o tym radni pp. M. Rakowski i P. Adamczyk. To jest ta informacja o posiedzeniu Klubu Radnych PO, na którym Pani Prezydent, jak Pan Przewodniczący stwierdził, informowała, nie chcę użyć sformułowania groziła, że jeżeli uchwała nie zostanie podjęta, to skieruje sprawę do prokuratury. Wskazuje to bezpośrednio, że problemem nie jest to, że któryś z radnych mógł przyjąć łapówkę, tylko że uchwała nie została podjęta. Nie bardzo rozumiem, dlaczego jeżeli któryś z radnych przyjął jakąś korzyść majątkową, a uchwała i tak byłaby podjęta, to dlaczego sprawa do prokuratury miałaby nie być skierowana? Jest to dla mnie bardzo istotna sytuacja. Zgadzam się w 100% z radnym p. Maciejem Rakowskim. Moim zdaniem takie zachowanie jest niczym innym, jak próbą wywarcia wpływu na funkcjonariusza publicznego poprzez groźbę spowodowania postępowania karnego. Jest to czynność karalna i jeżeli my taką informację otrzymujemy, będę dopytywał o to Panią Prezydent, to z kolei my nie mamy innego wyjścia, jak złożyć zawiadomienie do prokuratury o przestępstwie. Jednak chciałbym to bardzo dokładnie potwierdzić, bo Pan Przewodniczący powiedział, że nie pamięta, czy wówczas był, czy nie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wydaje mi się, że byłem”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Skoro oficjalnie Pan taką informację nam przekazuje, to musiał Pan powziąć informację, że taka sytuacja miała miejsce, albo będąc obecnym osobiście, albo poprzez otrzymanie takiej informacji od innych radnych, którzy byli. Był Pan Przewodniczący wtedy przy tym?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Wydaje mi się, że uczestniczyłem w całym posiedzeniu Klubu i to słyszałem. Tego typu informacja padła. Nie odebrałem tego, jako groźby. Przyznam, że na nikim z radnych to specjalnie wrażenia nie wywarło. Pani Prezydent tylko poinformowała i tyle. Poinformowała o zdarzeniu przyszłym, niepewnym”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Pani Prezydent poinformowała, że jeżeli uchwała nie zostanie podjęta, to skieruje sprawę do prokuratury. A gdyby uchwała została podjęta, to Pani

Prezydent nie kierowałaby sprawy do prokuratury, mimo że 20 radnych głosowałoby „przeciwko”?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Tego Pani Prezydent chyba nie dodała. Było tam kilkanaście osób. Przyznam, że być może nie za bardzo wtedy uważałem i nie wsłuchiwałem się, ale słyszałem, co było mówione. Myślę, że o to należy pytać Panią Prezydent. Zresztą Pani Prezydent wielokrotnie powtarzała, że takie deklaracje padały. Przyznam, że dla mnie nie była to żadna groźba. Ja tego nie odebrałem jako wywieranie wpływu na kogoś, żeby zmienił swoje stanowisko, ponieważ jak nie zmieni, to będę kierowała sprawę przeciwko wam do prokuratury. Takie słowa nie padły”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Rozumiem, że mógł Pan tego tak nie odebrać. Ja to tak odbieram. Być może jest to subiektywne, ale może mam inne odczucia niż radni PO i dlatego nie pasowałem do Klubu Radnych PO i musiałem być z niego wyrzucony. Po prostu inaczej odbieram pewne sprawy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Tak to jest w życiu. Kiedyś byliśmy w jednej partii. Potem ja wystąpiłem z niej, bo uważałem, że Marek Czekalski nie jest świetnym liderem politycznym”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Podzielam Pana pogląd. Mógł Pan tego tak nie odebrać. Absolutnie się z Panem zgadzam. Czy na wspomnianym posiedzeniu Klubu Radnych PO, prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska informowała radnych mówiąc o rozważaniu skierowaniu sprawy do prokuratury, o jakichkolwiek podejrzeniach w kierunku któregoś z radnych?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie. Nie było żadnych personalnych informacji. Zresztą Prezydent Miasta nigdy nie kierowała żadnych podejrzeń wobec radnych. Dlatego też moja pierwsza reakcja była taka, że nie jest to skierowane przeciwko radnym tylko nie wiem, może w Pracowni Urbanistycznej coś się wydarzyło? Ostatnio Pani Prezydent też kierowała jakąś sprawę do prokuratury i się okazało, że ktoś próbował oszukiwać. Nikt nie odebrał tego, że to chodzi o sprawę działań radnych. Bardzo dziwię się atakom radnego p. Piotra Adamczyka, bo jak mnie dziennikarze pytali o sprawę, to mi się wydawało, że tu chodzi o zbadanie czegoś, co się mogło wydarzyć w Pracowni Urbanistycznej. Pamiętam raport NIK, który jasno wskazał, że nieprzyjmowanie planów może być korupcyjnym, ale ta korupcja ma występować po stronie urzędniczej, a nie po stronie radnych. To chyba jest oczywiste? Tam, gdzie są warunki zabudowy, tam gdzie są decyzje administracyjne. Nie odebrałem tego, że jest to skierowane przeciwko radnym i że Pani Prezydent chce wywrzeć wpływ na radnych, żeby zmienili swój stosunek do tego projektu uchwały. Tak nie było. Radni zagłosowali według własnego sumienia i to zadeklarowali na początku posiedzenia Klubu. O innych dyskusjach nie będę Pana Radnego informował, bo to są wewnętrzne sprawy Klubu. Natomiast na pytanie, czy byłem informowany, że w ogóle coś może trafić do prokuratury odpowiadam, że dowiedziałem się, nie była to dla mnie nowinka, ale sądziłem, że będzie to w innym kształcie”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Czy Pani Prezydent, kiedy informowała Państwa, że może skierować sprawę do prokuratury wskazywała na jakiegokolwiek inne przesłanki niż tylko fakt odrzucenia przez Radę Miejską uchwały? Czy były inne uwagi, które skłaniałyby Panią Prezydent do przesłania sprawy do prokuratury? Czy jedyną przesłanką byłoby ewentualne odrzucenie uchwały przez Radę Miejską?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Pani Prezydent zależało na wyjaśnieniu sprawy. Ja też zgłosiłem do prokuratury sprawę gniazd kawek, o których pisał Dziennik Łódzki, że są zamurowywane. Zostałem pouczony przez policjanta, który mnie przesłuchiwał o karalności zgłoszenia przestępstwa”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Pytam konkretnie, czy oprócz samego faktu możliwości odrzucenia uchwały przez Radę Miejską, Pani Prezydent sygnalizowała Panu, jako Przewodniczącemu Rady jakiekolwiek inne przesłanki uzasadniające skierowanie sprawy do prokuratury?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że nie.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „Pani Prezydent zgłosiła informację o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej. Tam nie ma żadnych wskazań...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Nie. Tam nie ma nic takiego. W związku z głosowaniem i to jest trochę dziwne. Moim zdaniem jest to dziwna konstrukcja, ale...”.

Przerywając wypowiedź, **radny p. Bogusław Hubert** powiedział: „Czytam, to co widzę wyświetlone”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „A, to jest informacja, o którą wnioskowali nasi koledzy radni”.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „W zgłoszeniu do organów ścigania nie ma żadnych wskazań, co do zarzutów, nie ma też wskazań, co do zarzutów o łapówkarstwo. Dlaczego zasugerował Pan mieszkańcom Łodzi, że chodzi o łapówkarstwo? Duży artykuł w gazecie „Radni Rady Miejskiej nie są łapówkarzami – mówi Przewodniczący Rady Miejskiej”. Skąd Pana podejrzenia, że właśnie chodzi o łapówkarstwo ze strony radnych Rady Miejskiej?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Wydaje mi się, że jest to jedyne przestępstwo”.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „Ja takiej wiedzy nie miałem. I daleki byłbym od tego, żeby kierować podejrzenia w tę stronę”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Powiedziałem wprost, ponieważ pojawiały się tego typu zarzuty i też czytam gazety. Jeżeli czytam doniesienie, że Prezydent Miasta donosi na radnych, wypowiada się dyrektor Biura Związku Miast Polskich, którego znam i cenię, to jest to sytuacja bez precedensu. Byłem zdziwiony materiałami prasowymi. Zarzut jest jasny, jeśli chodzi o funkcjonariuszy publicznych. To nie jest związane z morderstwem. Dla mnie ta sprawa jest w ogóle abstrakcyjna, ale ona się toczy. Dlatego wolałbym się wypowiadać o niej po jej zakończeniu”.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „Dla mnie abstrakcyjne było to, że w ogóle można mówić o tym, że radni Rady Miejskiej mogą być podejrzeni o łapówki, dlatego że nie podjęli jakiejś uchwały. Przed chwilą Pan Przewodniczący zresztą powtórzył, że nie będzie pan podejmował żadnych dodatkowych działań do czasu zakończenia postępowania

prokuratorskiego, bowiem nie przesądza Pan, w jakim kierunku to postępowanie pójdzie. Ja nie mam żadnych wątpliwości, w jakim kierunku to pójdzie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Ja też nie”.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „To czemu...?”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Dlaczego? Ponieważ sprawa jest w prokuraturze. Wszyscy wypowiedzieliśmy się jasno, co na ten temat sądzimy. Nie podejrzewam, że na sali wśród 43 radnych jest ktokolwiek, kto popełnił przestępstwo w związku z pełnieniem funkcji radnego. Nie podejrzewam żadnego z państwa radnych i chyba nikt nie podejrzewa. Znamy się. Możemy się różnić, ale nie ma wśród nas przestępców. Dla mnie jest to jasne i oczywiste, dlatego też wydałem oświadczenie jakie wydałem. Natomiast jeśli się oplakatujemy, że nie jesteśmy przestępcami, to będziemy wywoływać jedynie śmiech. Zajmijmy się też poważnymi sprawami. Czasami jest tak, że ktoś, coś palnie. Ja tę informację tak traktuję. Było, zdarzyło się, można przeprosić. Pracujemy na rzecz Miasta. Jest wiele spraw, o których powinniśmy dyskutować. Wolałbym dzisiaj z Państwem na sesji długo podyskutować o rozwoju Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technicznego i o tym, jak zainwestować mądrze 100 000 000 zł w Łódź wykładając na to jedynie 6 000 000 zł publicznych pieniędzy. To jest moim zdaniem ważna dyskusja dla Miasta. Spierajmy się, czy budować laboratoria, czy nie lub jakie miejsca pracy tworzyć w Łodzi? To jest istota naszej pracy moim zdaniem. Szukajmy środków, a nie dyskutujmy. Nie musimy się chyba przekonywać, że nie jesteśmy przestępcami. Pan mnie pyta, czy ja uważam Pana za przestępcę? Nie, nie uważam. Uważam, że jesteśmy uczciwymi ludźmi pracującymi na rzecz Miasta z wolnego, normalnego mandatu wyborczego. Rozmawiamy o rzeczach ważnych dla Łodzi. Nie róbmy z tego polityki. Wydaje mi się, że po zakończeniu sprawy powinny paść określone słowa i powinniśmy sprawę zakończyć i uznać za coś, co się wydarzyło, a nie powinno się wydarzyć’.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „Apeluję o to, abyśmy nie czekali z przyjęciem stanowiska w tej sprawie do zakończenia działań prokuratorskich, bowiem one na pewno nie wykażą żadnych niezgodnych z prawem działań”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Chciałem wrócić na chwilę do posiedzenia Klubu Radnych PO, na którym Prezydent Miasta poinformowała Państwa o tym, że skieruje sprawę do organów ścigania...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Że skieruje, jeśli coś się nie wydarzy. Zdarzenie przyszło i niepewne”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Proszę mi powiedzieć, czy jak Państwo wyszliście z Klubu, to informowaliście innych radnych na sali obrad o tym, jaka jest decyzja Prezydent Miasta?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie. Ja nikogo nie informowałem. Nie wiem, jak moi koledzy. Proszę pytać radnych. Rozumiem, że Pan Radny o tym nie wiedział”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Pytam, bo nic o tym nie wiedziałem. Wygląda na to, że ta wiedza była reglamentowana”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „To była informacja przekazana radnym PO. Przyznam, że tę informację przyjąłem i tyle, ale ona nie wywarła na mnie żadnego wrażenia i dlatego nie czułem potrzeby dzielenia się nią. Wiedziałem, że radni i tak będą głosowali zgodnie ze swoim sumieniem. Więc po co komu mówić o wszystkim?”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Czy nie uważa Pan, że po tak ważnym oświadczeniu Prezydenta Miasta na Klubie Radnych PO, Pani Prezydent...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Nie uznałem tego za ważne oświadczenie. Nie zmieniło to mojego spojrzenia na meritum sprawy. Również moi koledzy z Klubu nie zmienili swojego stanowiska w sprawie zarówno ci, którzy byli za planem, jak i ci, którzy mieli uwagi, ponieważ odnosiliśmy się do merytorycznej zawartości uchwały. Nie traktowałem przedmiotowego oświadczenia, jako jakiegoś istotnego, mającego wpływ na głosowanie, na procedowanie itp.”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Rozumiem, że oświadczenie Pani Prezydent nie wywarło żadnego wpływu na Pana Przewodniczącego głosowanie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie, wcześniej deklarowałem, że będę głosował „za” przedmiotowym projektem uchwały, ponieważ uważam, że ten plan powinien zostać przyjęty w zaproponowanym kształcie. Widziałem jego mankamenty, ale przyznam, że uważałem, iż należy go przyjąć”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Zatem należy też uznać, że pozostali radni PO, którzy głosowali „przeciwko” przyjęciu tego planu także nie byli pod wpływem oświadczenia Pani Prezydent?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Tak mi się wydaje. Każdy głosował zgodnie ze swoim sumieniem. Tak, jak my to zazwyczaj robimy”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Uważam, że ta sprawa jest w tej chwili jakby pewnego rodzaju elementem zastępczym, dlatego że my w istocie debatujemy o problemie PO i kłótni wewnętrznej, którą Państwo macie i którą przekładacie na całą Radę Miejską. Skoro Radni SLD, Radni PiS nie są informowani o stanowisku Prezydenta Miasta, które mówi o tym, że skieruje sprawę do organów ścigania, to oznacza to, że w istocie jest problem w PO, a nie w Radzie Miejskiej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie ma żadnych kłótni w PO. Nikt, nic nie przedkłada. To jest normalne, że członkowie określonych partii się spotykają. Jeśli posłowie PiS spotykają się z radnymi PiS i przekazują jakieś informacje, to nie oznacza, że radni PO są odcięci od informacji posłów i będą teraz pisać skargi do Marszałka Sejmu, że posłowie PiS nie przekazują informacji radnym PO”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Prezydent Miasta zagroziła Państwu, że skieruje sprawę do organów ścigania i uważa Pan, że my nie powinniśmy być o tym poinformowani?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „To nie była żadna groźba. Rozumiem, że jak Pan współpracował z Jerzym Kropiwnickim i jak Jerzy

Kropiwnicki coś Panu mówił to dla Pana mogła być groźba, bo wiemy jaki miał styl pracy Jerzy Kropiwnicki. Wiem, to był ciężki człowiek we współpracy. Rozumiem, że Pan wypowiedzi Jerzego Kropiwnickiego odbierał, jako groźby. Ale ja współpracuję z Hanną Zdanowską i nie traktuję Jej wypowiedzi jako groźby, bo wiem, że Hanna Zdanowska nie może mi grozić”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Różnica jest taka, że Jerzy Kropiwnicki powiedziałby to całej Radzie a nie tylko swojemu klubowi”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pan J. Kropiwnicki wiele rzeczy mówił i dlatego dzisiaj nie jest Prezydentem Miasta, bo został na szczęście odwołany”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „To jest Pana opinia”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „I ponad 100 000 mieszkańców, którzy Go odwoływali. Byłem jedną z tych osób, która głosowała „za” odwołaniem Jerzego Kropiwnickiego”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Nie mam więcej do Pana pytań, tym bardziej, że mi Pan opowiada o Jerzym Kropiwnickim, a nie o Prezydent Miasta p. Hannie Zdanowskiej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Myślę, że może Pan Radny sam zapytać Panią Prezydent”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „Co jest przedmiotem pisma, jakie skierowała Pani Prezydent do instytucji, które mają zająć się wyjaśnieniem procedury podejmowania przedmiotowej uchwały?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wołałbym, aby Pan Radny zapytał o to Panią Prezydent. Przedmiotem jest obawa Pani Prezydent, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa w związku z głosowaniem podczas sesji Rady Miejskiej”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „Z tego, co wiem chodziło o wyjaśnienie sytuacji związanej z podjęciem przedmiotowej uchwały. Moim zdaniem nie jest to żadne doniesienie o popełnieniu przestępstwa, tylko wyjaśnienie na wstępnym etapie sytuacji, jaka miała miejsce. Natomiast dzisiaj odbywa się sąd nad prezydent Miasta p. Hanną Zdanowską. Pani Prezydent pełni funkcję publiczną, gdzie musi wykazać się szczególną wrażliwością w zakresie stanowienia i przestrzegania prawa. W tym momencie nie oczekuję przeprosin ze strony Pani Prezydent. Państwo chętnie podjęliście temat, który wdzięcznie brzmi: o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych. Ja nie dostrzegam dzisiaj takiego zarzutu. Chciałem wyjaśnić kolegom, którzy dopytywali się o przebieg posiedzenia Klubu Radnych PO. Byłem obecny na wspomnianym posiedzeniu. Pani Prezydent nie groziła Klubowi, że jak nie podejmiemy uchwały, to skieruje sprawę do prokuratury. Pani Prezydent mówiła o negatywnych skutkach niepodjęcia tejże uchwały dla Miasta. Pani Prezydent powiedziała, że jeśli uchwała nie zostanie podjęta, to skieruje pismo do odpowiednich instytucji o wyjaśnienie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie zgadzam się z radnym p. J. Mędrzakiem, pomimo, że jest moim kolegą klubowym i razem tworzyliśmy PO.

Będę podtrzymywał swoje stanowisko, że będę oczekiwał przeprosin od prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej, jeżeli nie będą przedstawione zarzuty radnym. Powiedziałem to jasno raz i ja tej swojej deklaracji nie zmienię. Będę oczekiwał publicznych przeprosin radnych Rady Miejskiej, nie konkretnych radnych, tylko całej Rady Miejskiej, ponieważ w piśmie Pani Prezydent jest wskazanie, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa w związku z głosowaniem na sesji Rady Miejskiej. Wydaje mi się, że ta sprawa powinna być wyjaśniona. Uważam, że ktoś źle Pani Prezydent doradził”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „Zgadzam się. Jak sprawa zostanie wyjaśniona, to ja też będę oczekiwał przeprosin. Dzisiaj ich nie oczekuję. Czekajmy na rozstrzygnięcie sprawy”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Chciałbym wrócić do meritum punktu, ponieważ wyszliśmy poza właściwą decyzję i zaczęliśmy mówić o tym, o czym będziemy mieli jeszcze okazję porozmawiać. Chciałem porozmawiać o Pańskiej działalności w tej materii. Wróćmy do historii. Pierwszy wpis, który Pan zamieścił na portalu społecznościowym brzmiał mniej więcej tak: „Pani Prezydent złożyła prośbę o informację do organów ścigania. Ja głosowałem za planem”. Tą wypowiedzią niezłą burzę Pan wywołał. Tej wypowiedzi już nie ma. Skasował ją Pan”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nieprawda”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Ale trudno ją znaleźć”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie kasowałem żadnej wiadomości. Mówi Pan Radny o facebooku? Bardzo bym prosił, aby Pan mnie przeprosił za to, ponieważ nie kasowałem żadnej informacji”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Przepraszę, jak uda mi się ją odnaleźć”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Być może nie była ona zapisana”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Może jest ukryta”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie, nie będziemy w ten sposób rozmawiać”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Niezależnie od tego, czy ta wypowiedź jest do odszukania, czy nie, to nią rozpętał Pan Przewodniczący niezłą burzę, ponieważ zarzucono Panu, że stoi Pan w jakimś rozkroku politycznym. W pewnym momencie, rzeczywiście Pan zmienił swoje stanowisko i pojawiły się informacje, że...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Z tego co pamiętam o rozkroku politycznym pisała mi jakaś osoba na facebooku. Nie pamiętam kto. Muszę to sprawdzić”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Dlaczego to mówię? Jest Pan twarzą Rady Miejskiej. Jest Pan przedstawicielem, który odpowiada za organizację pracy i za obronę dobrego imienia Rady Miejskiej. Ubolewam, ponieważ na samym początku nie stanął Pan w obronie Rady Miejskiej. Nie chcę wspominać zachowania wiceprzewodniczącej Rady

Miejskiej p. Elżbiety Królikowskiej-Kińskiej, która powiedziała, że w ogóle ten punkt nie był dyskutowany merytorycznie. Przecież dobrze Państwo wiecie, że plan był dyskutowany ponad 2,5 godziny na posiedzeniu Komisji, które odbyło się dzień przed sesją Rady Miejskiej, na której projekt uchwały został odrzucony. Jako przewodniczący tej Komisji mam do Pana pretensje, że nie zareagował Pan jako prawnik, jako osoba wykształcona w tym kierunku na samą informację, z którą Pani Prezydent wystąpiła. Pan, jako prawnik powinien doskonale ją przeczytać i stwierdzić, czy ona jest żartem, czy ona jest poważna, czy jej treść ma jakiś sens? Jeżeli Prezydent Miasta czegoś nie rozumie, to powinna może zapytać Przewodniczącego Rady o co chodzi, a nie zawiadamiać organa ścigania. Mam ludzki żal do Pana, że na samym początku nie stanął Pan w obronie dobrego imienia Rady Miejskiej, tylko dopiero na skutek pewnych komentarzy, reakcji, niezadowolenia innych radnych trochę zmienił Pan front i zaczął domagać się pewnej satysfakcji, jeżeli nic złego nikomu się nie stanie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Bardzo bym Pana prosił, żeby Pan przeprosił mnie za to, że ja wykasowałem jakikolwiek wpis. O jakimś szpagacie politycznym pisała p. Monika Anna Kern, którą z pewnością Pan zna. I ta informacja z dnia 23 marca br. jest na facebooku. Ja to znalazłem bez problemu. Widzę, że mam lepszą łatwość znajdowania informacji na facebooku niż Pan Radny. Ale jeśli będzie się Pan na coś powoływał, to proszę cytować całość. Jeżeli Pan mówi o komentarzu do mojej wypowiedzi, to jest to wypowiedź do jednego z artykułów, który się pojawił i ona brzmi tak: „Czyli będzie pewnie „słuchowisko” uśmiech. A tak poważnie, to mam nadzieję, że sprawa będzie jak najszybciej wyjaśniona”. Proszę mi powiedzieć, gdzie w tej wypowiedzi ja nie chciałem chronić interesu Rady Miejskiej. Bardzo proszę powiedzieć. Chwilę później jest kolejna wypowiedź do kolejnego artykułu. „Albo będą prokuratorskie zarzuty, albo przeprosiny. Innej opcji nie ma. Oby jak najszybciej się wyjaśniło”. Bardzo bym prosił, aby Pan Radny mnie przeprosił za to, że Pan tego typu wypowiedzi kieruje pod moim adresem. Jeżeli coś umieszczam w Internecie, to ja tego nie kasuję. A jeżeli Pan się na coś powołuje, to proszę cytować i mówić dokładnie. Pan mi zarzucił rzeczy, które nie miały miejsca. Jeśli chodzi o groźby bezprawne, to przeczytam art. 115 § 12 Kodeksu karnego. Groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem”. Rozumiem, że chodziło tutaj o to. Bardzo bym prosił Pana, aby przeprosił mnie Pan za to, co Pan powiedział. Nie wiem, co Pan Radny miał na celu mówiąc o wpisach, których nawet Pan nie był w stanie znaleźć. Te wpisy są cały czas”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Oczywiście ten wątek nie został przeze mnie odnaleziony. Za słowa związane z tym, że Pan cokolwiek skasował przepraszam. Natomiast chciałbym powiedzieć, że na pewno nie wycofam się z pewnego wątku mówiącego o tym, że pochwalił się Pan tym, że Pan głosował w taki sposób, jak Pan głosował. Oczywiście jest to prawda, ale nie wiem, czemu to miało służyć”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „To była informacja. To dziennikarze pisali, jak głosowałem. To nie jest tajemnica. Zazwyczaj mówię, jak głosuję. Chyba dobrze, jak łodzianie wiedzą, jak głosujemy. Wyniki głosowań są umieszczane w protokole i każdy łodzianin może sprawdzić, jak głosowaliśmy. Chyba nie ma w tym nic złego, że radny Rady Miejskiej informuje łodzian, jak głosował. Dla mnie jest to jasne, oczywiste. Zasada jawności jest jedną z zasad samorządu. Działajmy jawnie, mówmy, co myślimy. Mówmy prawdę i nie oczerniajmy innych Panie Radny. Jeżeli ma Pan Radny do

mnie jakieś pretensje, to proszę powiedzieć to publicznie. Proszę nie insynuować mi różnych rzeczy, które nie miały miejsca”.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał: „Pretensje i żal wyraziłem publicznie. O transparentności głosowań i pracy Rady Miejskiej wszyscy wiemy. Zwracam uwagę na pewnego rodzaju kontekst i informację, którą Pan przekazał jako jedną z pierwszych jako Przewodniczący Rady Miejskiej. Zamiast ostrej reakcji ze strony przedstawiciela Rady Miejskiej na dokument, który został złożony do organów ścigania, Pan pochwalił się, że zagłosował Pan „za” planem. Innej reakcji oczekiwałem od Przewodniczącego Rady Miejskiej. Wszyscy wiemy, że wszystkie głosowania są upublicznione”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Nie wiem, jak Pani Przewodnicząca prowadzi obrady, bo trybu wypowiedzi radnego J. Mędrzaka nie znam. Nie było to pytanie”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała: „Dzisiaj każdy z radnych również z Państwa Klubu może kontynuować swoje wypowiedzi mimo, że nie są pytaniami”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy Pana zdaniem, jako Przewodniczącego Rady Miejskiej, ale również jako prawnika dokument, który złożyła Pani H. Zdanowska do Prokuratury wyczerpuje znamiona dokumentu pod tytułem „doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa”, opisanego w art. 305 Kodeksu postępowania karnego, co do którego Prokurator jest zobowiązany wydać postanowienie o wszczęciu bądź odmowie postępowania?”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Jestem z wykształcenia prawnikiem, ale nie praktykuję. Nie mam doświadczenia w tym, jak Prokurator ma interpretować takie pismo. Jest to pytanie, które powinien Pan zadać Pani Prokurator. Nie będę interpretował dokumentu za organ, do którego został skierowany”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Dokument tworzyli urzędnicy Pani Prezydent. Proszę o opinię prawną, czy złożone pismo do Prokuratury wyczerpuje znamiona doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa, wobec którego Prokurator musi dokonać określonych czynności, opisanych w art. 305 kpk.”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska poddała pod głosowanie wniosek formalny o opinię prawną.

Przy 30 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła powyższy wniosek formalny**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 15** do protokołu.

Radca Prawny w Biurze Prawnym UMŁ p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała: „Mówimy o przepisie, w którym jest mowa o zawiadomieniu o przestępstwie. Z uwagi na to, że mamy się wypowiadać w odniesieniu do treści konkretnego pisma, a tego pisma przed sobą nie mamy proponuję, by opinia prawna została wyrażona w momencie, kiedy zapoznamy się z treścią pisma. Istotne jest, by zakwalifikować odpowiednio owe pismo, a mianowicie stwierdzić, czy jest to zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, czy informacja. Podczas dzisiejszej debaty te dwa pojęcia są używane wymiennie. Czym innymi jest zawiadomienie o

popęlnieniu przestępstwa, a czym innym jest informacja, o której mowa w przepisach dot. funkcjonowania ABW, czy CBA”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Kiedy możemy liczyć na opinię prawną?”.

Radca Prawny w Biurze Prawnym UMŁ p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała: „Niezwłocznie. Zaraz po tym, kiedy zapoznamy się z pismem. Trudno jest wygłosić opinię prawną dot. dokumentu, którego się widziało”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Informacja jest w istocie zawiadomieniem, tylko że nie wskazuje, jakie przestępstwo zostało popełnione. Sprawa jest zagmatwana. Według mojej opinii wysłanie takiego pisma, informacji wynika z 2 przyczyn: braku jakichkolwiek kompetencji Pani H. Zdanowskiej do zajmowania jakiegokolwiek stanowiska kierowniczego, a tym bardziej w administracji samorządowej oraz z głupoty jej doradców. Czy Pan mógłby się odnieść osobno do moich tez?”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Przedstawił Pan swoje subiektywne oceny”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Mam prawo do ocen, jeszcze mi tego nie zabroniono”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Punkt jest na temat informacji Przewodniczący Rady Miejskiej o moich działaniach. Tę informację przedstawiam”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Pisze Pan na Facebooku, że ktoś Pani Prezydent źle doradził. Czy zgadza się z moimi obiema tezami, o których już mówiłem?”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Mam swoje zdanie na ten temat”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Według mnie teza nr 1 – wysłanie przedmiotowego pisma wynika z braku kompetencji Pani H. Zdanowskiej do zajmowania jakiegokolwiek stanowiska kierowniczego”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Nie zgadzam się z Panem”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Proszę pozwolić mi dokończyć. W tym w szczególności stanowiska kierowniczego w administracji samorządowej. Tak, czy nie?”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Nie zgadzam się z Panem”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Teza 2 – Wysłanie tego pisma jest wynikiem głupoty doradców Pani Prezydent”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Nie zgadzam się, bo to nie jest kwestia głupoty”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czy wysłanie tego pisma może być wynikiem braku jakichkolwiek umiejętności, kompetencji, wykształcenia, doświadczenia doradców Pani H. Zdanowskiej?”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Wypowiedziałem się już na ten temat”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Ale odnosił się Pan do głupoty”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Nie. Ja nigdy nie doradziłbym Pani Prezydent, żeby wysłała takie pismo”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy w zakresie zapytania, które przesłała do Pana Prokuratura było także przekazanie protokołu z kontroli NIK w zakresie planistyki miejskiej? Jestem w posiadaniu tego protokołu. Wnioski zawarte w nim w zakresie działalności Wydziału Urbanistyki i Architektury są niezwykle niepokojące. Być może byłyby one odpowiedzią na wątpliwości Pani Prezydent. W wynikach kontroli mówi się kilku bardzo ważnych aspektach. Po pierwsze o powtarzalności błędów proceduralnych przy ustalaniu warunków zabudowy, co spowodowało kilkakrotne uchylenie przez sądy administracyjne. Mówi się o wysokim udziale decyzji uchylonych przez organy odwoławcze w stosunku do zaskarżonych z tendencją rosnącą do decyzji o warunkach zabudowy, co świadczy o nierzetelnym prowadzeniu postępowań. Mówi się o nieprzestrzeganiu obowiązujących terminów przy określaniu sposobu zagospodarowania terenu w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Na utrudnienia tego typu napotkał 70% inwestorów. Mówi się o niewykonaniu wniosków pokontrolnych NIK z poprzedniej kontroli. Mówi się o niewłaściwej organizacji pracy Wydziału, o nieegzekwowaniu opłaty planistycznej, zaległościach w poziomie uzyskiwania opłaty planistycznej w stosunku do lat 2001 – 2012 na poziomie 42%, co w sposób znaczący obniża wpływy do budżetu Miasta. Czy w tym zakresie Prokuratura wystąpiła o ten protokół? Czy Pan uważa, że można go samodzielnie dosłać?”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc: „Może go Pan dosłać. Będziemy wszyscy przesłuchiwani. Niedobrze się stało dla łódzkiego samorządu, bo kolejną godzinę dyskutujemy o tym, czy radni popełnili, czy nie popełnili przestępstwa. Dyskutujemy o piśmie Prezydenta Miasta bez jej obecności. Proponowałem, byśmy przesunęli to na później, kiedy Pani Prezydent będzie mogła się przysłuchiwać pytaniom i będzie mogła się do nich odnieść. Wydaje mi się, że zrobiłem wszystko co mogłem, na co zezwalają mi przepisy. Wszyscy działamy w ramach i na podstawie prawa. W momencie kiedy dotarła do mnie informacja o możliwości popełnienia przestępstwa, to się do niej ustosunkowałem. Padło ultimatum, że albo będą zarzuty albo przeprosiny. Na konferencji 3 kwietnia ustosunkowałem się do słów, które padły pod adresem Rady Miejskiej w sprawie kontroli NIK. Nie spodziewam się, że informacja do ABW była złożona pod wpływem raportów NIK-owskich. Nie znam żadnego raportu NIK-owskiego, który by obciążał Radę Miejską jakimikolwiek nieprawidłowościami przy uchwalaniu miejscowych planów. 3 kwietnia wystąpiłem do Prezydenta Miasta z pismem następującej treści: „Szanowna Pani Prezydent. W nawiązaniu do wczorajszych wypowiedzi Pani Prezydent podczas konferencji prasowej na temat miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego proszę o wskazanie w raportach NIK stwierdzeń mówiących o tym, że opóźnienia w przyjmowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego są spowodowane pracami Rady Miejskiej. Jednocześnie jako przewodniczący Rady Miejskiej czuję się w obowiązku przypomnieć Pani Prezydent, że nie ma konstrukcji prawnej umożliwiającej wzajemne

kontrolowanie organów samorządowych tj. prezydenta miasta, rady miejskiej. Przedstawiana informacja o kontroli Rady Miejskiej przez Prezydenta dowodzi nieznamości obowiązującego samorząd prawa oraz zarazem wprowadza łodzian w błąd. Jeżeli ktokolwiek z Państwa nadal ma zarzuty, że wykonałem za mało czynności, to nie wiem, co mogłem zrobić więcej. Obowiązujące prawo nie pozwala przewodniczącemu rady miejskiej na inne działania. Proszę, byśmy w tej sprawie nie robili polityki. Wyjaśnijmy sprawę i poczekajmy na przeprosiny, które padną z ust Pani Prezydent”.

Radny p. Tomasz Trela zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie w punkcie **8a** porządku obrad projektu uchwały stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi o publiczne przeproszenie radnych Rady Miejskiej w Łodzi za złożenie informacji o możliwości popełnienia przestępstwa bez wystarczających podstaw faktycznych i prawnych – **druk BRM 48/2013**.

Radny p. Mateusz Walasek poprosił o 15 minut przerwy dla Klubu Radnych PO.

Następnie **przewodząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** ogłosiła 15 minutową przerwę.

Po przerwie obrady wznowiła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**.

Następnie **przewodząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie wniosek formalny radnego p. T. Treli.

Przy **8** głosach „za”, **22** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła powyższego wniosku formalnego**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

Radny p. Tomasz Trela poprosił o 5 minut przerwy dla Klubu Radnych SLD.

Następnie **przewodząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** ogłosiła 5 minutową przerwę.

Po przerwie obrady wznowiła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**.

Radny p. Tomasz Trela zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie w punkcie **8a** porządku obrad projektu uchwały stanowisko w sprawie dezaprobaty dla działań Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przesłania przez Prezydenta Miasta Łodzi informacji możliwości popełnienia przestępstwa do CBA i ABW bez podstaw faktycznych i prawnych – **druk BRM 49/2013**.

Radny p. Mateusz Walasek poprosił o 5 minut przerwy dla Klubu Radnych PO.

Następnie **przewodząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** ogłosiła 5 minutową przerwę.

Po przerwie obrady wznowiła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie wniosek formalny radnego p. T. Treli.

Przy 13 głosach „za”, 21 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła powyższego wniosku formalnego**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Chciałbym poinformować, że nie brałem udziału w tym głosowaniu, ponieważ sprawa ta dotyczyła działań, które podejmowałem”.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi - druk BRM nr 34/2013.

Projekt uchwały przedstawiła **przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** mówiąc: „Chciałabym zaprezentować projekt uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi. Honorowe obywatelstwo nadaje się p. Janowi Krysińskiemu, p. Stanisławowi Janowi Liszewskiemu, p. Dariuszowi Stachurze, p. Michałowi Urbaniakowi”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Cieszę się z przedmiotowego projektu uchwały. Te cztery osoby były zgłoszone oficjalnie przez przewodniczącego Rady Miejskiej, ale mają poparcie wszystkich klubów radnych w łódzkiej Radzie Miejskiej. To osoby, które łączą, a nie dzielą. To wspaniali ambasadorzy naszego Miasta. Jeśli spojrzymy na prof. Krysińskiego, czy prof. Liszewskiego to widzimy, że są to przedstawiciele świata nauki. To jest odwołanie do Łodzi akademickiej. Kandydatury Dariusza Stachury i Michała Urbaniaka to kandydatury ze świata kultury. To osoby, które łączą świat nauki i świat kultury. Apeluję o wsparcie uchwały, abyśmy tym osobom mogli 15 maja wręczyć Honorowe Obywatelstwa i klucze do Miasta. Będziemy mieli 4 wspaniałych ambasadorów Łodzi. Mam nadzieję, że pokazywanie osób, które łączą, a nie dzielą będą realizowane w łódzkiej Radzie Miejskiej częściej. Proszę o poparcie uchwały i zapraszam na uroczystości 15 maja br.”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, zgodnie z § 21 ust. 3 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi zaproponowała Wysokiej Radzie przeprowadzenie nad zgłoszonymi kandydatami do Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi głosowanie imienne przy zastosowaniu urządzenia elektronicznego, które usprawni prace Rady Miejskiej, a także wyeliminuje konieczność powoływania Komisji Skrutacyjnej.

Wobec braku innych propozycji **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie wniosek o przeprowadzenie głosowania imiennego przy zastosowaniu urządzenia elektronicznego.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła sposób głosowania**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 18** do protokołu.

W dalszej kolejności **przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi kandydatami do nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi:**

1. p. Jan Krysiński

„za” 29, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 19** do protokołu)

2. p. Stanisław Jan Liszewski

„za” 28, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 20** do protokołu)

3. p. Dariusz Stachura

„za” 29, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 21** do protokołu)

4. p. Michał Urbaniak

„za” 34, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 22** do protokołu)

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Przy kandydaturze p. Stanisława Jana Liszewskiego głosowałem „za”, ale nie zadziałał mi terminal”.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 34/2013.

Przy 35 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła uchwałę Nr LX/1276/13** w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 23** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

10.6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi - druk BRM nr 34/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 3.04.2013 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 13:08

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartosiał Małgorzata	X		
2.	Berger Jarosław	X		
3.	Boberska Iwona	X		
4.	Bogacz Mariusz	X		
5.	Borkowski Jacek	X		
6.	Bors Piotr	X		
7.	Budzińska Joanna	X		
8.	Domaszewicz Bartosz	X		
9.	Grzeszczyk Marta	X		
10.	Hubert Bogusław	X		
11.	Jędrzejczak Bożenna	X		
12.	Kacprzak Tomasz	X		
13.	Kaczorowski Andrzej	X		
14.	Kluska Kazimierz	X		
15.	Kopcińska Joanna	X		
16.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
17.	Magin Łukasz	X		
18.	Majchrzak Ewa	X		
19.	Markwant Rafał	X		
20.	Matuszak Grzegorz	X		
21.	Michalik Marek	X		
22.	Mędrzak Jan	X		
23.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
24.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
25.	Parulska Magdalena	X		
26.	Rakowski Maciej	X		
27.	Rosset Witold	X		
28.	Skwarka Władysław	X		
29.	Telatycki Czesław	X		
30.	Trela Tomasz	X		
31.	Tumilowicz Jarosław	X		
32.	Tyłman Sebastian	X		
33.	Walasek Mateusz	X		
34.	Wieczorek Adam	X		
35.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		35	0	0

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Nagrody Miasta Łodzi – druk BRM nr 25/2013.

Projekt uchwały przedstawiła **przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** mówiąc: „Mam przyjemność zaprezentowania projektu uchwały w sprawie przyznania Nagrody Miasta Łodzi. Rada Miejska przyznaje Nagrodę za wybitne osiągnięcia w działalności naukowej, artystycznej lub społecznej w ciągu ostatnich 5 lat. Nagrody otrzymują:

- 1) p. Krystyna Joanna Korcz,
- 2) p. Tadeusz Markowski,
- 3) p. Andrzej Krzysztof Napieralski,
- 4) p. Ignacy Gustaw Romanowski,
- 5) p. Marian Julian Wilk.

Spośród 13 osób Komisja rekomendowała 5 osób. Mieliśmy na względzie osiągnięcia w ciągu ostatnich 5 lat. Krystyna Joanna Korcz jest nauczycielem, instruktorem teatralnym. Nie ma w Łodzi takiej drugiej osoby, która z wielkim zaangażowaniem i pasją i konsekwencją wpływałaby na rozwój i społeczną postawę swoich uczniów. Tadeusz Markowski kierował zespołem, który opracował pierwszą strategię rozwoju ekonomicznego Miasta. Wielokrotnie współpracował z Radą Miejską do momentu utworzenia samorządu terytorialnego. Andrzej Krzysztof Napieralski pracuje w Politechnice Łódzkiej, jest wybitnym uczonym w dziedzinie mikroelektroniki i informatyki. Ignacy Gustaw Romanowski od 10 lat jest redaktorem naczelnym kwartalnika „Kronika Miasta Łodzi”. Marian Julian Wilk to historyk, nauczyciel akademicki posiadający wyróżniający dorobek naukowy w zakresie najnowszej historii powszechnej i historii Rosji, a także historii dyplomacji watykańskiej. Proszę przyjęcie projektu uchwały”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, zgodnie z art. 21a ust. 2 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiła do ustalenia liczby kandydatów, którym ma zostać nadana Nagroda Miasta Łodzi.

Przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Komisja rekomenduje 5 nagród dla 5 osób. Są to nagrody pieniężne w wysokości 25 000 zł brutto”.

Wobec braku innych propozycji **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie wnioszek o ustalenie liczby kandydatów, którym ma zostać nadana Nagroda Miasta Łodzi.

Przy 29 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** liczbę kandydatów, którym ma zostać nadana Nagroda Miasta Łodzi – 5 osób. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, zgodnie z § 21 ust. 3 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi zaproponowała Wysokiej Radzie przeprowadzenie nad zgłoszonymi kandydatami do Nagrody Miasta Łodzi głosowanie imienne przy zastosowaniu urządzenia elektronicznego, które

usprawni prace Rady Miejskiej, a także wyeliminuje konieczność powoływania Komisji Skrutacyjnej.

Wobec braku innych propozycji **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie wniossek o przeprowadzenie głosowania imiennego przy zastosowaniu urządzenia elektronicznego.

Przy 32 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła sposób głosowania**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 25** do protokołu.

W dalszej kolejności **przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi kandydatami do przyznania Nagrody Miasta Łodzi:**

1. p. Jan Bodo Kaftański

„za” 8, „przeciw” 18,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 26** do protokołu)

2. p. Krystyna Joanna Korcz

„za” 32, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 27** do protokołu)

3. p. Zbigniew Aleksander Koszałkowski

„za” 3, „przeciw” 29,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 28** do protokołu)

4. p. Urszula Machcińska

„za” brak, „przeciw” 31,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 29** do protokołu)

5. p. Józefa Danuta Majdańska

„za” 2, „przeciw” 29,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 30** do protokołu)

6. p. Tadeusz Markowski

„za” 31, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 31** do protokołu)

7. p. Grzegorz Marek Mlostoń

„za” 2, „przeciw” 27,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 32** do protokołu)

8. p. Andrzej Krzysztof Napieralski

„za” 31, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 33** do protokołu)

9. p. Ignacy Gustaw Romanowski

„za” 27, „przeciw” 2,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 34** do protokołu)

10. p. Wiesław Bogusław Urbański

„za” brak, „przeciw” 27,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 35** do protokołu)

11. p. Krystyna Weintritt

„za” brak, „przeciw” 27,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 36** do protokołu)

12. p. Marian Julian Wilk

„za” 25, „przeciw” 1,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 37** do protokołu)

13. p. Agnieszka Krystyna Wojciechowska van Heukelom

„za” 1, „przeciw” 29,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 38** do protokołu)

Radny p. Mariusz Bogacz zgłosił, iż w pierwszym głosowaniu przy nazwisku p. Jana Bodo Kaftańskiego pomylił się. Głosował „za”, a chciał „przeciw”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zgłosiła, iż w ostatnim głosowaniu przy nazwisku p. Agnieszki Krystyny Wojciechowskiej van Heukelom pomyliła się. Głosowała „za”, a wykorzystała już możliwość głosowania „za”.

Nikt z radnych nie wstrzymał się od głosowania.

W dalszej kolejności wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 25/2013.

Przy 31 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LX/1277/13 w sprawie przyznania Nagrody Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 39** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

11.16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Nagrody Miasta Łodzi - druk BRM nr 25/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 3.04.2013 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 13:24

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartczak Elżbieta	X		
2.	Bartosiak Małgorzata	X		
3.	Boberska Iwona	X		
4.	Bogacz Mariusz	X		
5.	Borkowski Jacek	X		
6.	Bors Piotr	X		
7.	Budzińska Joanna	X		
8.	Grzeszczyk Marta	X		
9.	Hubert Bogusław	X		
10.	Jędrzejczak Bożenna	X		
11.	Kacprzak Tomasz	X		
12.	Kaczorowski Andrzej	X		
13.	Kluska Kazimierz	X		
14.	Kopcińska Joanna	X		
15.	Królikowska-Kirńska Elżbieta	X		
16.	Magin Łukasz	X		
17.	Majchrzak Ewa	X		
18.	Matuszak Grzegorz	X		
19.	Michalik Marek	X		
20.	Mędrzak Jan	X		
21.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
22.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
23.	Rakowski Maciej	X		
24.	Rosset Witold	X		
25.	Skwarka Władysław	X		
26.	Trela Tomasz	X		
27.	Tumilowicz Jarosław	X		
28.	Tyłman Sebastian	X		
29.	Walasek Mateusz	X		
30.	Wieczorek Adam	X		
31.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		31	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Berger Jarosław	X
2.	Domaszewicz Bartosz	X
3.	Markwant Rafał	X
4.	Parulska Magdalena	X
Razem:		4

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” – druk BRM nr 26/2013.

Projekt uchwały przedstawiła **przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** mówiąc: „Mam przyjemność zaprezentowania projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”. Uchwala się co następuje: „Rada Miejska w Łodzi za działalność na rzecz Miasta godną szczególnego uznania nadaje Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”. Odznaki otrzymują:

- 1) p. Jerzy Stanisław Boniecki,
- 2) p. Marc Boudin,
- 3) p. Henryk Czyż,
- 4) p. Helena Zofia Elczewska,
- 5) p. Wojciech Józef Galicki,
- 6) p. Arkadiusz Stanisław Grzegorzczak,
- 7) p. Jacek Wojciech Jurczakowski,
- 8) p. Jerzy Jurkiewicz,
- 9) p. Marek Kielski,
- 10) p. Teresa Kordus,
- 11) p. Barbara Kurowska,
- 12) p. Zygmunt Czesław Łukomski,
- 13) p. Zygmunt Machwitz,
- 14) p. Iwona Maroszyńska,
- 15) p. Leopold Rene Nowak,
- 16) p. Anna Maria Nowicka,
- 17) p. Wolfgang Schuster,
- 18) p. Alicja Barbara Wieczorek – Kempa,
- 19) p. Tadeusz Zagajewski,
- 20) Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta Koło Łódzkie,
- 21) ZHP Hufiec Łódź – Polesie,
- 22) Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Okręg Łódzki.

Wniosków wpłynęło 31, a osoby powyższe zostały zarekomendowane przez Komisję”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, zgodnie z art. 21a ust. 2 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiła do ustalenia liczby kandydatów, którym ma zostać nadana Odznaka „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”.

Przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Komisja rekomenduje liczbę 22, przy czym chcę zaznaczyć, że 19 to osoby indywidualne i 3 odznaki grupowe”.

Wobec braku innych propozycji **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie wnioski o ustalenie liczby kandydatów, którym ma zostać nadana Odznaka „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** liczbę kandydatów, którym ma zostać nadana Odznaka „Za Zasługi dla

Miasta Łodzi”– 22. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, zgodnie z § 21 ust. 3 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi zaproponowała Wysokiej Radzie przeprowadzenie nad zgłoszonymi kandydatami do Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” głosowanie imienne przy zastosowaniu urządzenia elektronicznego, które usprawni prace Rady Miejskiej, a także wyeliminuje konieczność powoływania Komisji Skrutacyjnej.

Wobec braku innych propozycji **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie wnioszek o przeprowadzenie głosowania imiennego przy zastosowaniu urządzenia elektronicznego.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła sposób głosowania**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

W dalszej kolejności **przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi kandydatami do nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”**:

1. p. Kazimierz Marian Arendt

„za” brak, „przeciw” 24,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 42** do protokołu)

2. p. Włodzimierz Paweł Blachowski

„za” brak, „przeciw” 24,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 43** do protokołu)

3. p. Jerzy Stanisław Boniecki

„za” 24, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 44** do protokołu)

4. p. Marc Boudin

„za” 23, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 45** do protokołu)

5. p. Henryk Czyż

„za” 25, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 46** do protokołu)

6. p. Helena Zofia Elczewska

„za” 25, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 47** do protokołu)

7. p. Wojciech Józef Galicki

„za” 25, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 48** do protokołu)

8. p. Krzysztof Góra

„za” brak, „przeciw” 26,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 49** do protokołu)

9. p. Arkadiusz Stanisław Grzegorzczak

„za” 26, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 50** do protokołu)

10. p. Jacek Wojciech Jurczakowski

„za” 23, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 51 do protokołu)

11. p. Jerzy Jurkiewicz

„za” 25, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 52 do protokołu)

12. p. Marek Kielski

„za” 24, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 53 do protokołu)

13. p. Henryk Krawczyk

„za” brak, „przeciw” 22,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 54 do protokołu)

14. p. Teresa Kordus

„za” 22, „przeciw” 2,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 55 do protokołu)

15. p. Barbara Kurowska

„za” 24, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 56 do protokołu)

16. p. Zygmunt Czesław Łukomski

„za” 25, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 57 do protokołu)

17. p. Zygmunt Machwitz

„za” 24, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 58 do protokołu)

18. p. Iwona Maroszyńska

„za” 22, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 59 do protokołu)

19. p. Leopold Rene Nowak

„za” 24, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 60 do protokołu)

20. p. Anna Maria Nowicka

„za” 23, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 61 do protokołu)

21. p. Iwona Maria Słaby-Góral

„za” brak, „przeciw” 24,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 62 do protokołu)

Radna **p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** powiedziała: „Chciałam zaznaczyć, że wniosek p. Słodkowskiego Komisja zaopiniowała negatywnie, dlatego że p. W. Słodkowski dostał już Odznakę. Chcemy podwyższać rangę Odznaki i uważamy, że można ją dostać tylko raz. Nie deprecjonujemy ogromnych zasług p. Słodkowskiego”.

22. p. Wojciech Słodkowski

„za” 4, „przeciw” 20,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 63 do protokołu)

23. p. Anna Grażyna Suchocka

„za” 6, „przeciw” 22,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 64 do protokołu)

24. p. Piotr Szukalski

„za” 3, „przeciw” 23,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 65 do protokołu)

25. p. Wolfgang Schuster

„za” 25, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 66 do protokołu)

26. p. Ryszard Stanisław Warski

„za” brak, „przeciw” 26,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 67 do protokołu)

27. p. Alicja Barbara Wieczorek-Kempa

„za” 29, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 68 do protokołu)

28. p. Tadeusz Zagajewski

„za” 29, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 69 do protokołu)

29. Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta Koło Łódzkie

„za” 29, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 70 do protokołu)

30. ZHP Hufiec Łódź-Polesie

„za” 28, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 71 do protokołu)

31. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Okręg Łódzki

„za” 28, „przeciw” brak,

(wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 72 do protokołu)

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska poinformowała, że osoby i instytucje, które uzyskały największą ilość głosów wymienione są w projekcie uchwały.

W dalszej kolejności **wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 26/2013.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LX/1278/13 w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”, która stanowi załącznik nr 73 do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

12.34. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” - druk BRM nr 26/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 3.04.2013 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 13:44

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartczak Elżbieta	X		
2.	Bartosiać Małgorzata	X		
3.	Boberska Iwona	X		
4.	Bogacz Mariusz	X		
5.	Borkowski Jacek	X		
6.	Bors Piotr	X		
7.	Grzeszczyk Marta	X		
8.	Hubert Bogusław	X		
9.	Jędrzejczak Bożenna	X		
10.	Kaczorowski Andrzej	X		
11.	Kluska Kazimierz	X		
12.	Kopcińska Joanna	X		
13.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
14.	Magin Łukasz	X		
15.	Majchrzak Ewa	X		
16.	Matuszak Grzegorz	X		
17.	Michalik Marek	X		
18.	Mędrzak Jan	X		
19.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
20.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
21.	Rakowski Maciej	X		
22.	Rosset Witold	X		
23.	Skwarka Władysław	X		
24.	Telatycki Czesław	X		
25.	Tumiłowicz Jarosław	X		
26.	Tyłman Sebastian	X		
27.	Walasek Mateusz	X		
28.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		28	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Berger Jarosław	X
2.	Budzińska Joanna	X
3.	Domaszewicz Bartosz	X
4.	Kacprzak Tomasz	X
5.	Markwant Rafał	X
6.	Parulska Magdalena	X
7.	Trela Tomasz	X
8.	Wieczorek Adam	X
Razem:		8

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała, że zapomniała poddać pod głosowanie liczby kandydatów do Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „W moim przekonaniu nie ma powodu, by do tego wracać. Skoro nie uczyniliśmy tego zawczasu, rozpatrzyliśmy wszystkie kandydatury, co do każdej z nich podjęliśmy decyzję, że otrzymują Honorowe Obywatelstwo, nie musimy już wracać i określać liczby. Rada określiła liczbę przez takie, a nie inne wyniki głosowania”.

Radca prawny w Biurze Prawnym UMŁ p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała: „Odnosząc się do tego zagadnienia chciałoby się podzielić tezę wygłoszoną przez radnego p. M. Rakowskiego. Zwracam uwagę na treść § 21a ust. 1 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej, który stanowi o kolejności działań podejmowanych przy stanowieniu uchwał m.in. w sprawie przyznania honorowego obywatelstwa. Podejmując takową uchwałę Rada po zapoznaniu się z opinią Komisji Nagród i Odznaczeń dot. wszystkich kandydatów ustala liczbę osób, którym ma być nadane honorowe obywatelstwo. Problem polega na tym, czy Rada ustaliła ową liczbę osób, którym ma być nadane honorowe obywatelstwo. Rada, jako organ kolegialny ze swej natury podejmuje decyzje w formie uchwał. Musielibyśmy przyjąć, że Rada poprzez powszechną aklamację przyjęła, że to będą 4 osoby. Sprawa jest ważna, bo przedmiotowa uchwała ma charakter prestiżowy. Nie byłoby właściwym, by przy stanowieniu uchwały pojawiła się wątpliwość prawna dot. tego, czy ta uchwała była podjęta prawidłowo”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Boję się tego, czy my nie uzdrawiając sytuacji nie uczynimy jej jeszcze bardziej chorą. Jest mowa o kolejności. Uchybienie, które było nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Było 4 kandydatów, i czterech otrzymało. Uchybienie regulaminowe decyduje wtedy, kiedy miało wpływ na istotę rozstrzygnięcia. Tutaj nie mogło mieć. Jeżeli wrócimy do sprawy, musimy najpierw przegłosować uchylenie tamtej uchwały, liczbę Honorowych Obywatelstw, i następnie głosować każdego z kandydatów od nowa”.

Radca prawny w Biurze Prawnym UMŁ p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała: „Nie ma tego także w porządku obrad, więc trzeba by było wprowadzić ponownie do porządku obrad”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Proszę, by Pani Przewodnicząca uznała, że w tej sprawie uchybienie było, ale nie miało żadnego znaczenia dla istoty rozstrzygnięcia. Każdy z kandydatów otrzymał honorowe obywatelstwo. Nie da się z tego wywieść, że to miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia”.

Radca prawny w Biurze Prawnym UMŁ p. Marlena Sakowska-Baryła powiedziała: „Sprawa jest precedensowa i tego typu sytuacje nie zostały uregulowane w Regulaminie Pracy Rady Miejskiej. Na podstawie § 15 Regulaminu przewodniczący Rady Miejskiej rozstrzyga. Proponuję, by go zastosować”.

Wobec braku zastrzeżeń ze strony radnych **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** ogłosiła przerwę obiadową do godziny 14.45.

Po przerwie obrady wznowił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak.

Ad pkt 4 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Sekretarz Miasta, p. Barbara Mrozowska-Nieradko poinformowała, że na wszystkie interpelacje radnych, złożone w terminie od 14 do 25 marca 2013 roku, odpowiedzi zostały udzielone. Interpelacje wraz z odpowiedziami dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Rada Miejska.

Następnie zgodnie z § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi przystąpiono do dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

Radna, p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Chciałabym odnieść się do odpowiedzi na interpelację dot. łódzkiego planetarium. Z odpowiedzi tej nie wynika, czy został powołany nowy dyrektor planetarium i kto nim jest”.

Sekretarz Miasta, p. Barbara Mrozowska-Nieradko odpowiedziała, że w trakcie trwania sesji odpowiedź w tej kwestii zostanie przedstawiona.

Radna, p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Chciałabym podkreślić, że nie widzę zbytnio zasadności, aby w specjalistycznym ognisku pracy pozaszkolnej zatrudnionych byłoby 11 pracowników merytorycznych oraz 15 osób do obsługi. Sądzę, że nie są to właściwe proporcje zatrudnienia, ponieważ pracowników merytorycznych powinno być więcej niż pracowników związanych z obsługą. Chciałabym w tej kwestii otrzymać dodatkowe informacje z Wydziału Edukacji”.

Sekretarz Miasta, p. Barbara Mrozowska-Nieradko zapewniła, że przedmówczyni otrzyma w kwestii odpowiedzi uzupełniającą

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Na ostatniej sesji Rady Miejskiej pytałem Dyrektora Wydziału Edukacji o powody uchylenia jednej z uchwał przez Regionalną Izbę Obrachunkową i otrzymałem zapewnienie o otrzymaniu odpowiedzi pisemnej. Dotychczas jednak takiej odpowiedzi nie otrzymałem i dlatego też chciałabym zapytać, ile czasu Wydział potrzebuje na przygotowanie takiej odpowiedzi”.

Sekretarz Miasta, p. Barbara Mrozowska-Nieradko poinformowała, iż Wydział powinien to uczynić do czasu kolejnej sesji. Niedopuszczalne jest przekroczenie terminu. Kwestia taka zostanie wyjaśniona. Z rozstrzygnięciem nadzorczym RIO istnieje możliwość zapoznania się”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Chciałabym zwrócić uwagę, że Sekretarz Miasta, jako osoba sprawująca z upoważnienia funkcje kierownika Urzędu powinna zwrócić uwagę, jak dyrektorzy wydziałów przychodzą na przygotowanie na sesje Rady Miejskiej”.

Sekretarz Miasta, p. Barbara Mrozowska-Nieradko odpowiedziała, że dołoży wszelkiej staranności, aby osoby udzielające informacji były wyposażone w stosowne informacje.

Ad pkt 5 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radna p. Joanna Budzińska skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację w sprawie wykazu lokali użytkowych, o które mogą się ubiegać fundacje, której treść stanowi **załącznik nr 74** do protokołu.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania /w dniu 17 kwietnia br./ interpelację w sprawie monitoringu w Szkole Podstawowej Nr 61 w Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 74a** do protokołu.

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2013 rok - druk nr 109/2013 wraz z autopoprawkami.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że projekt wraz z autopoprawkami dotyczy:

- zmian dochodowo – wydatkowych (włączenie odszkodowania za pożar w nieruchomości przy ul. Kaliskiej 20),
- zmian związanych z realizacją projektów unijnych przez placówki podległe Wydziałowi Edukacji tj. projektu Comenius, projektu „Ośrodek edukacji kreatywnej”, „Technologie – drogą do przyszłego zatrudnienia II”, „Kompleksowe wsparcie szkół - sukces edukacji”,
- zwiększenia per saldo dochodów o 1 427 340 zł,
- zwiększenia wydatków, które będą wynosić 1 783 582 zł,
- rozdysponowania rezerwy celowej na wydatki związane z obchodami Roku Tuwima w wysokości 300 000 zł, na zadania inwestycyjne zgłoszone przez jednostki pomocnicze w łącznej kwocie 121 000 zł dla placówek podległych Wydziałowi Edukacji w wysokości 99 000 zł oraz dla Wydziału Gospodarki Komunalnej w wysokości 22 000 zł,
- przesunąć między zadaniami i realizatorami budżetu na kwotę 72 383 zł i 1768 zł.

Autopoprawki dotyczą:

- zmian dochodowo – wydatkowych w związku z projektami realizowanymi przy udziale środków unijnych i zwiększenia dochodów w kwocie 497 446 zł,
- wprowadzenia do realizacji projektu „ENTER.HUB” realizowane przez Zarząd Nowego Centrum Łodzi,
- rozdysponowania rezerwy na zadania inwestycyjne zgłoszone przez jednostki pomocnicze w wysokości 217 860 zł z przeznaczeniem na wydatki realizowane przez jednostki podległe Wydziałowi Edukacji i Kultury,
- zmian w grupie wydatków tj. Wydziału Budynków i Lokali w ramach zadań związanych z gminnym zadaniem „Mia100 Kamienic” w wysokości 80 000 zł; Wydziału Kultury w wysokości 721 000 zł na dofinansowanie inicjatyw kulturalnych realizowanych przez instytucje kultury oraz w Wydziale Sportu w wysokości 21 000 zł,
- przesunięcia środków w Zarządzie Dróg i Transportu w wysokości 500 000 zł.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- jaką do dnia dzisiejszego Miasto wypłaciło kwotę odszkodowań za lokale socjalne?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że na dzień dzisiejszy w budżecie Miasta istniała rezerwa w wysokości 400 000 zł na wypłatę odszkodowań za lokale socjalne, która w całości została już rozdysponowana.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Rozumiem zatem, że w ciągu trzech miesięcy została wykorzystana już cała rezerwa”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski potwierdził powyższą wypowiedź.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Rozumiem, że możemy mówić o kwocie około 500 000 zł, to na koniec roku Miasto będzie musiało zapłacić 2 000 000 zł odszkodowań. Tymczasem administracje nieruchomościami nie mają środków na remonty. Zatem widzę tutaj niegospodarność”.

Do wypowiedzi odniósł się **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „W budżecie Miasta zapisana jest kwota 3 000 000 zł z przeznaczeniem na remont lokali socjalnych. Część lokali socjalnych już została poddana remontowi”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Chodzi mi o zwrócenie uwagi na powyższy problem. Środki lepiej przeznaczyć na remont lokali socjalnych, aby nie wypłacać odszkodowań”.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak zapytała:

- na jakie wydarzenia kulturalne przeznaczone są środki w ramach 100 000 zł dotacji dla Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski**, który odpowiedział, że chodzi o imprezę „Miasto Kobiet”, która rozpocznie się 13 czerwca br. i będzie trwać przez kolejne trzy czerwcowe weekendy. Na początek będzie to recital p. Ewy Błaszczuk oraz wernisaż prac Sebastiana Skalskiego, „Noc kobiet”, zajęcia dla dzieci i młodych rodziców oraz dla przyszłych rodziców, występ łódzkich szkół tańca oraz łódzkich zespołów muzycznych, warsztaty kulinarne, koncert na powitanie lata, występ Zespołu Blue Cafe, maraton tanga argentyńskiego oraz wystawa we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak poprosiła o przekazanie szczegółowego wykazu imprez.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski zobowiązał się do przekazania przedmówczyni takiego wykazu.

Wobec braku dalszych pytań, **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do zaopiniowania przez Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisję Edukacji; Komisję Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej; Komisję Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz Komisję Kultury, z których żadna nie wydała opinii negatywnej. Następnie wobec braku stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 109/2013 wraz z autopoprawkami.

Przy 20 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LX/1279/13 w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2013 rok, która stanowi **załącznik nr 75** do protokołu. Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2013 rok - druk nr 109/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 3.04.2013 r.) wraz z autopoprawkami.

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 15:20

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartosiał Małgorzata	X		
2.	Boberska Iwona	X		
3.	Borkowski Jacek	X		
4.	Bors Piotr	X		
5.	Grzeszczyk Marta	X		
6.	Jędrzejczak Bożenna	X		
7.	Kacprzak Tomasz	X		
8.	Kluska Kazimierz	X		
9.	Kopcińska Joanna	X		
10.	Królowska-Kińska Elżbieta	X		
11.	Majchrzak Ewa	X		
12.	Markwant Rafał	X		
13.	Matuszak Grzegorz	X		
14.	Michalik Marek	X		
15.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata			X
16.	Rosset Witold	X		
17.	Skwarka Władysław	X		
18.	Trela Tomasz			X
19.	Tumiłowicz Jarosław	X		
20.	Tylian Sebastian	X		
21.	Walasek Mateusz	X		
22.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		20	0	2

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Berger Jarosław	X
2.	Bogacz Mariusz	X
3.	Budzińska Joanna	X
4.	Domaszewicz Bartosz	X
5.	Hubert Bogusław	X
6.	Mędrzak Jan	X
7.	Niziołek-Janiak Urszula	X
8.	Parulska Magdalena	X
9.	Rakowski Maciej	X
10.	Wieczorek Adam	X
Razem:		10

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2013-2031 - druk nr 110/2013 wraz z autopoprawkami.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że projekt wraz z autopoprawkami dotyczy:

- zmian wynikających z zarządzeń Prezydenta Miasta dokonywanych od czasu ostatniej sesji Rady Miejskiej oraz jest konsekwencją zmian prezentowanych w projekcie uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2013 rok - druk nr 109/2013,
- zwiększenia planu dochodów o 2 324 456 zł,
- zwiększenia planu wydatków o 2 680 708 zł,
- sfinansowania zwiększonego deficytu o 356 252 zł wolnymi środkami pozostałymi na rachunku bankowym. Deficyt ten wynosiłby 12,61% planowanych dochodów.

Wobec braku pytań, **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do zaopiniowania przez Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisję Edukacji, z których żadna nie wydała opinii negatywnej. Następnie wobec braku stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 110/2013 wraz z autopoprawkami.

Przy 17 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LX/1280/13** zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2013-2031, która stanowi **załącznik nr 76** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

14. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2013-2031 - druk nr 110/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 3.04.2013 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 15:26

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartosiał Małgorzata	X		
2.	Boberska Iwona	X		
3.	Borkowski Jacek	X		
4.	Bors Piotr			X
5.	Budzińska Joanna	X		
6.	Domaszewicz Bartosz	X		
7.	Grzeszczyk Marta	X		
8.	Jędrzejczak Bożenna			X
9.	Kluska Kazimierz			X
10.	Kopcińska Joanna	X		
11.	Królikowska-Kirńska Elżbieta	X		
12.	Majchrzak Ewa	X		
13.	Markwant Rafał	X		
14.	Matuszak Grzegorz	X		
15.	Michalik Marek			X
16.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
17.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
18.	Trela Tomasz			X
19.	Tumiłowicz Jarosław	X		
20.	Tylman Sebastian	X		
21.	Walasek Mateusz	X		
22.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		17	0	5

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Berger Jarosław	X
2.	Bogacz Mariusz	X
3.	Hubert Bogusław	X
4.	Kacprzak Tomasz	X
5.	Mędrzak Jan	X
6.	Parulska Magdalena	X
7.	Rakowski Maciej	X
8.	Rosset Witold	X
9.	Skwarka Władysław	X
10.	Wieczorek Adam	X
Razem:		10

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Zgierskiej 75/77 – druk nr 99/2013.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **p.o. dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że projekt dotyczy wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Zgierskiej 75/77. Nieruchomość składa się z jednej działki o powierzchni 1059 m². Dla przedmiotowego terenu nie obowiązuje plan i jedynie istnieje przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu z 2011 r. Studium wskazuje dla przedmiotowego terenu zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. O sprzedaż terenu wystąpił Bank Spółdzielczy Rzemiosła. Wartość nieruchomości została oszacowana na 650 000 zł. Właściwa Rada Osiedla w wymaganym terminie nie wyraziła swojej opinii.

Wobec braku pytań, **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do zaopiniowania przez Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisję Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisję Rozwoju i Działalności Gospodarczej, z których żadna nie wydała opinii negatywnej. Następnie wobec braku stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 99/2013.

Przy 22 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LX/1281/13** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Zgierskiej 75/77, która stanowi **załącznik nr 77** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Zgierskiej 75/77 - druk nr 99/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 26.03.2013 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 15:31

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartosiał Małgorzata	X		
2.	Boberska Iwona	X		
3.	Borkowski Jacek	X		
4.	Bors Piotr	X		
5.	Domaszewicz Bartosz	X		
6.	Grzeszczyk Marta	X		
7.	Hubert Bogusław	X		
8.	Jędrzejczak Bożenna	X		
9.	Kluska Kazimierz	X		
10.	Kopcińska Joanna	X		
11.	Królikowska-Kirńska Elżbieta	X		
12.	Majchrzak Ewa	X		
13.	Markwant Rafał	X		
14.	Matuszak Grzegorz	X		
15.	Michalik Marek	X		
16.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
17.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
18.	Trela Tomasz	X		
19.	Tumiłowicz Jarosław	X		
20.	Tylman Sebastian	X		
21.	Walasek Mateusz	X		
22.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		22	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Berger Jarosław	X
2.	Bogacz Mariusz	X
3.	Budzińska Joanna	X
4.	Kacprzak Tomasz	X
5.	Mędrzak Jan	X
6.	Parulska Magdalena	X
7.	Rakowski Maciej	X
8.	Rosset Witold	X
9.	Skwarka Władysław	X
10.	Wieczorek Adam	X
Razem:		10

Ad okt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Inflanckiej 31 – druk nr 100/2013.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **p.o. dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że projekt dotyczy wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Inflanckiej 31. Teren składa się z dwóch działek o łącznej powierzchni 1500 m². Na nieruchomości znajdują się nietrwale związane z gruntem trzy kioski handlowe. Dwa objęte są nadal umową dzierżawy. Istnieje propozycja sprzedaży wraz z trwającymi umowami dzierżawy. Dla przedmiotowego terenu istnieje brak planu. Studium wskazuje dla działek zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Wartość nieruchomości została oszacowana na kwotę około 815 000 zł.

Wobec braku pytań, **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do zaopiniowania przez Komisję Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisję Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisję Rozwoju i Działalności Gospodarczej, z których żadna nie wydała opinii negatywnej. Następnie wobec braku stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 100/2013.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LX/1282/13** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Inflanckiej 31, która stanowi **załącznik nr 78** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Inflanckiej 31 - druk nr 100/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 26.03.2013 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 15:34

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartosiał Małgorzata	X		
2.	Boberska Iwona	X		
3.	Borkowski Jacek	X		
4.	Domaszewicz Bartosz	X		
5.	Grzeszczyk Marta	X		
6.	Hubert Bogusław	X		
7.	Jędrzejczak Bożenna	X		
8.	Kacprzak Tomasz	X		
9.	Kluska Kazimierz	X		
10.	Kopcińska Joanna	X		
11.	Królikowska-Kirńska Elżbieta	X		
12.	Majchrzak Ewa	X		
13.	Matuszak Grzegorz	X		
14.	Michalik Marek	X		
15.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X		
16.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
17.	Rakowski Maciej	X		
18.	Rosset Witold	X		
19.	Trela Tomasz	X		
20.	Tumilowicz Jarosław	X		
21.	Tyłman Sebastian	X		
22.	Walaśek Mateusz	X		
23.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		23	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Berger Jarosław	X
2.	Bogacz Mariusz	X
3.	Bors Piotr	X
4.	Budzińska Joanna	X
5.	Markwant Rafał	X
6.	Mędrzak Jan	X
7.	Parulska Magdalena	X
8.	Skwarka Władysław	X
9.	Wieczorek Adam	X
Razem:		9

Punkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 272a i 272b - druk nr 101/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 26.03.2013 r.) - zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 18 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Łodzi i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Łodzi podjętych na LVIII sesji odbytej w dniu 6 marca 2013 r. oraz LIX sesji w dniu 27 marca 2013 r. stanowi **załącznik nr 79** do protokołu.

Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami tj. od 26 marca do 8 kwietnia 2013 r. stanowi **załącznik nr 80** do protokołu.

Ad pkt 19 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 81** do protokołu.

Ad pkt 19a - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w sprawie dalszego rozwoju Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. – druk BRM nr 40/2013.

W imieniu projektodawców – grupy radnych – projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Na wstępie wypowiedzi chciałbym powitać przybyłych na sesję Rady Miejskiej wicemarszałka Województwa Łódzkiego M. Bugajskiego, prorektora Politechniki Łódzkiej prof. Piotra Kulę oraz prezesa Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego prof. Andrzeja Stycznia. Łódź – kreuje, to hasło, które zobowiązuje do myślenia o Łodzi pod kątem nowoczesnych technologii, innowacji i atrakcyjnych miejsc pracy dla absolwentów łódzkich uczelni. Jeżeli zapytamy, gdzie możemy tworzyć nowoczesne miejsca pracy, to odpowiedzią może być Łódzki Technopark. Po koniec ubiegłego roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski otwierał BioNanoPark, najnowsze dziecko Łódzkiego Technoparku. Jest to wspaniały obiekt posiadający sale konferencyjne oraz bardzo nowoczesne laboratoria. Ostatnio pojawiła się możliwość, aby w Łodzi wykreować nową inwestycję wartą 100 000 000 zł. Może ona powstać dzięki 16 000 000 zł wkładu własnego. 85% jest w stanie pokryć Unia Europejska. Jest to bardzo dobra informacja, ponieważ Łódź powinna szukać takich inwestycji, gdzie dofinansowanie unijne wynosi 85%. W ramach pieniędzy na wkład

własny 10 000 000 zł deklaruje Samorząd Województwa Łódzkiego, który jest współwłaścicielem Łódzkiego Technoparku. Czyli na miasto Łódź, który jest głównym udziałowcem Technoparku przypada 6 000 000 zł. Właśnie tej kwoty dotyczy przedmiotowy projekt uchwały. W § 1 istnieje propozycja dalszego opowiedzenia się za rozwojem Łódzkiego Technoparku. Jeśli ma on być miejscem faktycznych badań, tworzącym nowe technologie istnieje propozycja wsparcia inwestycji przez Miasto w wysokości 6 000 000 zł. Projekt uchwały posiada charakter intencyjny. Chciałbym przypomnieć, że na sesji Rady Miejskiej w dniu 16 grudnia 2009 r. przyjęto stanowisko w sprawie dalszego rozwoju Technoparku oraz dokapitalizowania Spółki kwotą 6 932 000 zł. Następnie Prezydent Miasta podwyższył kapitał zakładowy Spółki, która mogła przystąpić do realizacji projektu BioNanoPark-u. Inwestycja ta powstała dzięki łódzkim radnym wszystkich opcji politycznych. Dzisiaj jest jak gdyby powrót do tego, co się wówczas działo, to jest do projektu BioNanoPark+. Są to kolejne laboratoria i miejsca, które mogą stworzyć nowoczesne miejsca pracy. Projekt ten szacuje się na około 100 000 000 zł. Obecnie istnieje koncepcja wniesienia dofinansowania w wysokości 6 000 000 zł. Chodzi o tworzenie w Łodzi najciekawszych miejsc pracy dla łódzkich absolwentów z wysokimi kwalifikacjami oraz rozwijanie nowych technologii. Rozmawiałem z rektorem Politechniki Łódzkiej prof. Czesławem Bieleckim, którego prosił o wsparcie projektu, ponieważ będzie to wspaniały przykład współpracy Łodzi akademickiej z Samorządem. Rozmawiałem również z Marszałkiem Województwa Łódzkiego, który deklaruje w imieniu Województwa 10 000 000 zł, jako wkład do Spółki. Stosowną uchwałę podjął Sejmik Województwa Łódzkiego. Gdybyśmy nie skorzystali z tej oferty i nie zadeklarowali do końca kwietnia br. chęci przystąpienia Miasta do projektu, to możemy mieć „kaca moralnego”, gdyż ominię nas inwestycja warta 100 000 000 zł mogąca sprawić, że Łódź mogłaby mieć największy i najnowocześniejszy Technopark w Polsce. Będzie on mógł konkurować z innymi parkami naukowo – technologicznymi w Europie. Nie powinniśmy mieć żadnych kompleksów wobec innych miast w Polsce, czy Europie. Jeśli mamy pomysł na rozwój nowych technologii, to powinniśmy to wykorzystać. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym podkreślić, że projekt został stworzony przez Politechnikę Łódzką, jeśli chodzi o wkład merytoryczny. Projekt jest bardzo ważny. Chodzi również o to, aby Miasto cały czas nie dotowało Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o., aby proponowany projekt nie był tylko badawczy, ale również biznesowy. Mam zatem nadzieję, że wspólnymi siłami stworzymy bardzo dobrze funkcjonujący Park Naukowo - Technologiczny”.

Prorektor Politechniki Łódzkiej ds. Innowacji prof. Piotr Kula powiedział m.in.: „Od wielu lat łódzkie zespoły naukowe jeździły za granicę, aby wykonywać badania w naukowych centrach we Włoszech, Francji czy Stanach Zjednoczonych. Kilka lat temu w Łodzi z inicjatywy łódzkich uczelni i instytutów badawczych powstało Konsorcjum Biotechmet, w skład którego wchodziły i wchodzi łódzkie jednostki PAN oraz Instytut Medycyny Pracy. Inicjatywa tego Konsorcjum należała do Politechniki Łódzkiej. Jest to jednak łódzka inicjatywa środowiskowa. Kiedy mówimy o koncepcji Europejskiego Centrum Bio- i Nanotechnologii oraz Centrum BioNanoPark-u wpisują się zespoły i laboratoria badawcze ze wszystkich powyższych jednostek. W ślad za pracą merytoryczną Konsorcjum trzy lata temu powstała koncepcja stworzenia w Łodzi Europejskiego Centrum Bio- i Nanotechnologii. Początkowo istniała propozycja, aby inwestycja ta zlokalizowana była na Politechnice Łódzkiej, której koszt miałby wynosić około 150 000 000 zł. Sukcesem zakończyła się w Łódzkim Technoparku inwestycja BioNanoPark-u. W tym nowym otoczeniu okazało się, że część projektu Europejskiego Centrum BioNanoPark-u już w Parku istnieje. Obecnie trzeba komplementarnie uzupełnić go, aby dopiąć skład laboratoriów badawczych wokół technologii biotechnologii i nanotechnologii oraz technologii informatycznych

wspomagających ten obszar działania. Wstępnie porozumiano się z Parkiem, iż Politechnika Łódzka skłonna jest wnieść do Łódzkiego Technoparku aportem wycenionym na 960 000 zł prawa do Studium wykonalności oraz Koncepcji Centrum Nano i Biotechnologii. Kwestia ta została wniesiona pod obrady Walnego Zgromadzenia. Następnie na etapie gromadzenia wkładu własnego dla Politechniki Łódzkiej oraz Parku, ponieważ jest to transakcja obciążona pewnym ryzykiem, Zgromadzenie Walne Wspólników zostało przerwane. Jednak w każdej chwili w przypadku uruchomienia projektu istnieje możliwość wniesienia aportu. Podstawowym celem projektu było utworzenie nowatorskiego w skali kraju centrum badawczego, opartego na najlepszych wzorcach światowych. Cel projektu zakłada rozwój infrastruktury badawczo-rozwojowej docelowo przeznaczonej do prowadzenia prac badawczych i rozwojowych. Celem badań prowadzonych w ramach projektu jest rozwijanie w polskim przemyśle zaawansowanych technologii innowacyjnych opartych na wiedzy. Merytoryczna struktura projektu przewiduje trzy poziomy – laboratoria syntezy, analizy i wdrożeń. W nadchodzącym okresie finansowania większość programów nie jest dedykowanych na inwestycje infrastrukturalne i badania podstawowe, ale na badania stosowane, w których obowiązkowo członkiem konsorcjum musi być jednostka gospodarcza, która dodatkowo musi poprzeć to wkładem własnym. Ten wkład własny jednostek biznesowych jest niesamowitą gwarancją prawidłowego wykorzystania środków budżetowych, które są kierowane na badania. Tym strumieniem pieniędzy istniałaby propozycja, aby po zakończeniu inwestycji zasilić Centrum w pierwszym okresie jego funkcjonowania, tak, aby właściciele już na samym początku nie musieli do projektu dopłacać. Następnie chciałbym podkreślić, że obecnie jeżeli chodzi o BioNanoPark mowa jest o budynku o powierzchni 4 tys. m². Budynek ten będzie bardzo nasycony aparaturą badawczą, w której nie będzie części inkubatorowej a tylko typowe laboratoria badawcze, których zadaniem będzie świadczenie usług dla przeróżnych podmiotów naukowych i gospodarczych na zasadach komercyjnych. Będzie to biotechnologia przemysłowa, nanotechnologia biomateriałów i produktów biochemicznych, nanomateriały nieorganiczne, biomateriały, materiały do optoelektroniki oraz potężny komputer obliczeniowy dla symulacji komputerowych procesów nanotechnologicznych i biotechnologicznych, jakich jeszcze nie ma w Polsce. Przy opracowywaniu koncepcji laboratoriów brały udział zespoły nie tylko z Politechniki Łódzkiej, ale również z Uniwersytetu Łódzkiego. Wokół projektu Europejskiego Centrum istnieje Międzynarodowa Rada Naukowa, z którą konsultowany jest merytoryczny kształt Centrum i obszary badawcze. Przewodniczącym Rady jest światowej sławy naukowiec, prof. Krzysztof Matyjaszewski z Carnegie Mellon University w USA. Najważniejszymi argumentami przemawiającymi za utworzeniem BioNanoPark-u jest wiodąca pozycja regionu łódzkiego w kraju i zagranicą w dziedzinie zaawansowanych technologii oraz zintensyfikowanie współpracy pomiędzy naukowcami i przemysłem a także wysoka pozycja naukowa zespołów badawczych. Przedmiotowa inwestycja wykreuje przedsiębiorczość w obszarze nano i biotechnologii wspartą infrastrukturą badawczą. Chodzi o współpracę z partnerami gospodarczymi w ramach inkubacji a później inwestycji w Parku Naukowo Technologicznym oraz w Mieście i regionie. Chciałbym podkreślić, iż do zamknięcia całej inwestycji potrzebny jest wkład Miasta w wysokości 6 000 000 zł. Jeżeli chodzi o potencjalne źródła finansowania w pierwszym okresie, to są to projekty strategiczne, programy międzynarodowe. Przede wszystkim VIII Ramowy Program Unii Europejskiej „Horyzont 2020”. Mając takie wyposażenie istnieje możliwość wybudowania konsorcjum oraz aplikowania o środki a także przewidywać w projektach budżetu badania realizowane na unikatowej, specjalistycznej aparaturze. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym gorąco zaapelować do Państwa Radnych o poparcie przedmiotowego projektu uchwałą”.

Wicemarszałek Województwa Łódzkiego p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Kiedy przygotowywana była Strategia Rozwoju Województwa Łódzkiego na kolejne lata zdecydowano się zgodnie z nowymi trendami panującymi w Europie na zależenie tzw. inteligentnych specjalizacji regionu. Dotyczą one zarówno dziedzin czy sektorów, w których region łódzki ma być mocny i na które będzie kierowane finansowanie w nowej perspektywie finansowej, jak i technologii obejmujących wszystkie sektory. Bio- i Nanotechnologie są jedną z tych technologii, które będą wzmacniały łódzkie sektory rozwojowe. Jedynym sensownym i uznanym sposobem na zwiększanie innowacyjności regionów i państw są parki naukowo – technologiczne oraz klastry powiązane z tymi parkami. Dlatego też wsparcie idei rozbudowy BioNanoPark-u w łódzkim regionie jest bardzo sensownie i strategicznie uzasadnione. Ważne jest również zainwestowanie przez Samorząd Województwa pieniędzy unijnych i krajowych w przygotowanie pewnego zarysu BioNanoPark-u. Jednym z podstawowych wymogów, co do skutecznego inwestowania w tej dziedzinie wynikających ze wszystkich badań jest budowanie tzw. dużej masy krytycznej. Oznacza to, że nie powinno się rozpraszać takich inwestycji na małe punktowe inwestycje. Wszyscy powinniśmy się starać, aby inwestycje były ze sobą połączone i wywołać efekt skali. W naszym przypadku BioNanoPark+. Inwestycja ta spełni wszelkie te wymogi i da perspektywę na nowe miejsca pracy oraz unowocześnienie całej gospodarki. Dlatego też między innymi Sejmik Województwa Łódzkiego podjął uchwałę o przeznaczeniu na przedmiotową inwestycję 10 000 000 zł. Władze Województwa liczą, że samorząd miasta Łodzi zdecyduje się wesprzeć tę inwestycję mniejszą kwotą w wysokości 6 000 000 zł”.

Prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. p. Andrzej Styczeń powiedział m.in.: „W przypadku projektu BioNanoPark-u istnieje możliwość wykorzystania środków unijnych z obecnego okresu programowania. Ze względu na wzorową inwestycję obecnych laboratoriów BioNanoPark-u instytucja wdrażająca, czyli Polska Agencja Rozwoju Regionalnego zapytała, czy ze względu na uwolnienie środków w obecnym okresie programowania Park Naukowo – Technologiczny może takie środki skonsumentować. Naturalnym było pytanie do udziałowców reprezentujących część naukową tj. trzech największych uczelni, czy będzie uzupełnienie laboratoriów w danym zakresie Bio- i Nanotechnologii? Informacja zwrotna była taka, iż projektem bazowym powinien być projekt Europejskiego Centrum Bio i Nanotechnologii. Musiało powstać uzupełnienie zakresu prowadzonych prac laboratorium, nie dublowanie drogiego sprzętu laboratoryjnego znajdującego się w BioNanoPark-u oraz takie dobranie laboratoriów, które będzie wspomagało rozwój lokalnej przedsiębiorczości w zakresie innowacji. Po wielu spotkaniach zespołu roboczego składającego się z przedstawicieli trzech łódzkich uczelni powstał projekt rozszerzenia o BioNanoPark+. Czyli wybudowanie nowego budynku za obecnym obiektem. Również kwestia ta była konsultowana z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, która wyraziła pełne poparcie dla inwestycji. Pozytywną opinię wyraziło także Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz Ministerstwo Gospodarki. W celu ubiegania się o środki w obecnym okresie programowania musi istnieć wkład własny w wysokości 15%. Jest to jeden z ostatnich momentów, kiedy istnieje możliwość skorzystania z pomocy unijnej, gdzie wymagane jest tylko 15% wkładu własnego. Kończy się obecny okres programowania i finansowanie infrastruktury. Następne wskazania Komisji Europejskiej i negocjowanie z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego mówią o tym, że cały następny okres programowania będzie skumulowany na badania i rozwój. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym w imieniu Zarządu Parku Naukowo – Technologicznego zarekomendować Radzie Miejskiej i prosić o pozytywne zaopiniowanie przedmiotowego projektu uchwały. Jednocześnie chciałbym poinformować, że do końca kwietnia br. musi istnieć gwarancja w postaci uchwały Rady Miejskiej o zabezpieczeniu środków finansowych”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Tomasz Trela zapytał:

- jakie jest stanowisko Prezydenta Miasta w kwestii przedmiotowego projektu uchwały,
- w jaki sposób Prezydent Miasta zrealizuje omawiany projekt stanowiska Rady Miejskiej?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „Popieram przedmiotowy projekt uchwały pod warunkiem poznania Studium wykonalności inwestycji, czyli konsekwencji, jakie będzie rodził projekt po zrealizowaniu dla budżetu Parku Naukowo – Technologicznego oraz budżetu Miasta, które w 77% jest współudziałowcem Spółki. Dlatego też koszty związane z funkcjonowaniem Parku i ewentualne straty Miasto będzie musiało pokryć w takiej wysokości. Obecnie na skutek wkładu własnego Urzędu Marszałkowskiego struktura udziałów będzie się zmieniała. Chciałabym, abyśmy doszli do takiej sytuacji, aby inne podmioty partycypujące w kosztach wzięły większą odpowiedzialność z punktu widzenia późniejszych kosztów związanych z funkcjonowaniem Parku. Dlatego też prosiłabym o przedstawienie pomysłu na skomercjalizowanie projektu, który ma zostać wykreowany w ramach inwestycji”.

Prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. p. Andrzej Styczeń powiedział m.in.: „Jeżeli chodzi o Studium wykonalności, to chciałbym zaznaczyć, że obecnie chodzi jeszcze o projekt Politechniki Łódzkiej – BioNanoPark, który ma zostać wniesiony do Parku wraz z obowiązującym Studium wykonalności. Następnie Projekt zostanie wkomponowany do obowiązujących warunków. W Studium wykonalności chodzi o koszty kwalifikowane uwzględniane przez Park. Jest to dokument przygotowywany po uruchomieniu maszyny realizacji Projektu. Na dzień obecny nie ma Studium wykonalności, które zostanie przedstawione przed ostatecznym złożeniem wniosku do zaakceptowania przez Zgromadzenie Wspólników. Następnie Zgromadzenie jeżeli będzie uważało, że Studium zostało źle przygotowane, nie wyrazi na to zgody. Obecnie w celu uruchomienia całego procesu brak jest wkładu własnego”.

Radny, p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Z zaprezentowanych wypowiedzi zrozumiałem, że Pani Prezydent poprze projekt w momencie poznania Studium wykonalności. Przed chwilą została podana informacja, że Studium wykonalności zostanie wykonane dla projektu po zagwarantowaniu przez Miasto przekazania wkładu własnego w wysokości 6 000 000 zł. Wobec powyższego chciałbym ponownie zapytać, jak Pani Prezydent odnosi się do przedmiotowego projektu uchwały i czy posiada konkretne pomysły, co do przesunięcia środków finansowych w wysokości 6 000 000 zł?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „Chciałam przypomnieć, że przedmiotowy projekt uchwały posiada charakter intencyjny, jeżeli ma on otworzyć procedurę związaną z ewentualną możliwością aplikowania o środki. Dlatego też uważam, iż procedowaną uchwałę powinniśmy przyjąć”.

Radny, p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Uważam, że uchwała intencyjna ma służyć do wskazania pewnej drogi i kierunków działania dla Prezydenta Miasta. Jednak po stronie Prezydenta Miasta do końca kwietnia br. będzie leżał obowiązek przedłożenia na sesji Rady Miejskiej uchwały stanowiącej. Jak dobrze zrozumiałem z powyższych wypowiedzi na sesji Rady Miejskiej pod koniec kwietnia (być może 27) rozpatrywany byłby na wniosek Prezydenta Miasta projekt uchwały stanowiącej w przedmiocie zmian w budżecie. Dlatego

też ponownie pytam, czy Pani Prezydent widzi możliwość znalezienia w tegorocznym budżecie Miasta 6 000 000 zł i dokonania ewentualnych przesunięć?”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska odnosząc się do wypowiedzi powiedziała m.in.: „Pierwszy raz słyszę, że pieniądze te będą potrzebne w tegorocznym budżecie Miasta. Chodzi chyba o Wieloletnią Prognozę Finansową, w której trzeba wskazać posiadanie takich pieniędzy. Nawet gdyby Miasto przystąpiło do realizacji projektu, to nie ma możliwości wykonania budżetu w wysokości 6 000 000 zł”.

Radny, p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Uważam Pani Prezydent, że zupełnie inaczej pojmujemy przedmiotowy projekt uchwały. W dniu wczorajszym uzyskałem informacje, że Sejmik Województwa Łódzkiego zagwarantował w WPI 10 000 000 zł na lata 2014/2015. Istnieje jednak oczekiwanie od Miasta, aby w tegorocznym budżecie Miasta (2013 r.) znaleźć 6 000 000 zł. Zatem moje pytania zmierzają do tego, czy przedmiotowy projekt uchwały nie jest kolejnym projektem będącym wyrażeniem intencji Rady Miejskiej i nigdy nie zostanie skonsumowany? Inicjatywa zmiany budżetu w trakcie roku należy do Pani Prezydent Miasta”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały nie pozostanie wyłącznie uchwałą intencyjną, ponieważ już w 2009 r. Rada Miejska podjęła określone stanowisko dotyczące dalszego rozwoju Łódzkiego Technoparku. Wydaje mi się, że najbliższe 2 tygodnie pozwolą na pewne rozmowy z Samorządem Województwa Łódzkiego dot. określenia całkowitego „montażu finansowego”. W projekcie uchwały mowa jest o 6 000 000 zł bez jednoznacznego określenia w jakich latach zostanie to zrealizowane. Wydaje mi się, że jesteśmy w stanie wspólnie z Panią Prezydent wygospodarować jeszcze takie środki w roku bieżącym. Jeżeli nie znajdziemy tych środków, to ominie nas inwestycja warta 100 000 000 zł”.

Radny, p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Ja chciałbym, aby inwestycja została rozpoczęta i zrealizowana. Jednak, aby została ona rozpoczęta potrzebna jest jasna deklaracja Pani Prezydent oraz projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta, ponieważ z uzyskanych informacji wynika, że środki muszą być zagwarantowane w budżecie na rok 2013”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że środki takie są niezbędne. Miasto posiada jeszcze dwa tygodnie czasu na przeprowadzenie rozmów z partnerem, jakim jest Województwo Łódzkie w jaki sposób środki będą lokowane? Inwestycja musi rozpocząć się jesienią 2013 roku.

Radny, p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Stan faktyczny jest taki, iż Urząd Marszałkowski przekazuje w latach 2014 – 2015 środki w wysokości 10 000 000 zł a Urząd Miasta Łodzi w roku 2013 środki w wysokości 6 000 000 zł. Zatem po raz kolejny proszę Panią Prezydent Miasta o wskazanie źródła sfinansowania inwestycji w części leżącej po stronie Miasta do końca kwietnia br.”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Jeżeli dacie mi Państwo czas do 25 kwietnia br., to myślę, że znajdę te pieniądze. Przyznam, że jestem tym projektem zdziwiona, ponieważ posiadałam w tym zakresie inne informacje. Nie miałam świadomości, że chodzi o środki na rok bieżący. Jednak, aby rozpocząć jakieś działania niezbędne jest podjęcie przedmiotowego intencyjnego projektu uchwały przez Radę Miejską. Chciałabym

mieć Państwa deklarację, aby rozpocząć jakieś roszady w budżecie Miasta w celu znalezienia tych środków”.

Radny, p. Tomasz Treła powiedział m.in.: „Rozumiem, że ze strony Pani Prezydent Miasta istnieje wola znalezienia 6 000 000 zł. Na moje pytanie zadane w dniu wczorajszym, gdzie możliwe byłoby znalezienie środków finansowych, Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział, że nie wyklucza możliwości ograniczenia środków na budowę dwóch stadionów, ponieważ najprawdopodobniej żaden z nich nie powstanie. Chciałbym zatem zapytać, czy Pani Prezydent Miasta byłaby skłonna przychylić się do takiego stanowiska, które na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki przedstawił jeden z wnioskodawców przedmiotowego projektu uchwały?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „W powyższy sposób zostało wyrażone moje osobiste zdanie. Jednak Pani Prezydent Miasta jest osobą uprawnioną do dokonywania zmian w budżecie Miasta”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Istnieją środki zabezpieczone na stadiony, ale nie konkretnie na stadiony tylko na halę, ponieważ w tym samym paragrafie są zapisy dotyczące środków na „halę + stadion”. Jeżeli Łódź chce myśleć o Mistrzostwach Świata w Piłce Siatkowej, to przynajmniej musi zostać wybudowana hala. W sumie jest to około 6 000 000 zł. Należy pamiętać, że większość tych środków jest przeznaczonych na halę przy al. Bandurskiego. Z chwilą, kiedy Rada Miejska przyjmie przedmiotowy projekt uchwały zastanowię się, jakie propozycje mogę przedstawić Radzie Miejskiej”.

Radny, p. Rafał Markwant sprostował powyższą wypowiedź mówiąc: „Jeżeli nie będzie hali i tak Łódź będzie miała Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej”.

Radny, p. Tomasz Treła powiedział m.in.: „Dobrze byłoby, aby na dzisiejszej sesji Pani Prezydent Miasta wskazała, w jakim kierunku (jakie dziedziny) nastąpiłoby poszukiwanie środków finansowych? Kiedy Klub Radnych SLD na sesji budżetowej zgłaszał propozycje zmian budżetu Miasta usłyszeliśmy z ust Pani Prezydent, iż budżet jest bardzo napięty i konieczne do zrealizowania określone inwestycje?”.

Odpowiadając **prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska** powiedziała m.in.: „Czekamy między innymi na rozstrzygnięcie przetargów, z których być może będą pewne oszczędności. Jednocześnie chciałam przypomnieć o realizowanej obecnie inwestycji, o której zdecydowała Rada Miejska, jaką jest Centralny Ośrodek Sportu Politechniki Łódzkiej, na którą Miasto przeznaczyło określone środki. Być może możliwe będzie zweryfikowanie części wydatków bieżących, aby znaleźć jakieś środki”.

Radny, p. Tomasz Treła powiedział m.in.: „Oszczędności poprzetargowe są dobrym rozwiązaniem tylko należy pamiętać, że nie pojawią się w ciągu 14 dni a decyzja według opinii wnioskodawców musi zostać podjęta na kolejnej sesji Rady Miejskiej – 24 kwietnia br. Chcąc zatem wspierać przedmiotowy projekt uchwały chciałbym uzyskać od Pani Prezydent informację, jaki jest kierunek poszukiwania środków? Nie chciałbym doprowadzić do takiej sytuacji, że Pani Prezydent proponuje ograniczenie wydatków inwestycyjnych lub bieżących w dziedzinach niedofinansowanych”.

Odpowiadając **prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska** powiedziała m.in.: „Gdybym obecnie posiadała taką wiedzę, to rozmawialibyśmy o podjęciu konkretnej uchwały a nie projektu intencyjnego. Uchwała intencyjna otwiera jedynie drogę do tego, aby rozpocząć poszukiwania określonych środków w budżecie Miasta. W pierwszej kolejności Rada Miejska musi wyrazić opinię, czy słuszna jest decyzja, iż Miasto powinno rozwijać Park Naukowo – Technologiczny z uwagi na zaciągnięte zobowiązanie? Należy pamiętać, że rok bieżący, to 3 000 000 zł projektowanej straty na skutek poprzedniej inwestycji. Dlatego też ważna jest obecna dyskusja i nie o tym, gdzie znaleźć określone środki, tylko czy faktycznie zaangażować się w taką inwestycję? Chodzi zatem w pierwszej kolejności o wskazanie drogi. Osobiście sądzę, że jest to dobra inwestycja dla Miasta, ale pod warunkiem, że Park Naukowo – Technologiczny Spółka z o.o. stworzy właściwe Studium wykonalności i w konsekwencji będzie mógł wskazać ścieżkę, która w przyszłości nie będzie obciążeniem dla Miasta”.

Radny, p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Nie mogę zrozumieć powyższej wypowiedzi, ponieważ w przedmiotowym projekcie uchwały wymieniona została konkretna kwota. Przypominam sobie dyskusję, kiedy grupa radnych chciała przyjąć stanowisko z podaniem konkretnej kwoty za zwiększeniem ilości patroli. Wówczas toczyła się burzliwa dyskusja, skąd środki zostaną wzięte, mimo, iż źródło finansowania zostało wskazane. Dlatego też będę oczekiwał i domagał się wskazania kierunku. Być może warto było przyjąć stosowne stanowisko przy okazji zmiany budżetu lub też zmodyfikować przedmiotowe stanowisko poprzez wykreślenie kwoty 6 000 000 zł, jeżeli w dniu dzisiejszym Pani Prezydent Miasta nie jest w stanie określić skąd takie pieniądze mają pochodzić”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „W formie sprostowania chciałbym zaapelować do Pani Prezydent Miasta, aby nie wprowadzała opinii publicznej w błąd. Rada Miejska nie musi podejmować przedmiotowego projektu uchwały, ponieważ w normalnym trybie Pani Prezydent Miasta może wprowadzić pod obrady Rady projekt uchwały ze wskazaniem kwoty i miejsca przesunięcia. W dniu dzisiejszym projektodawcy nie są przygotowani do wskazania miejsca, z którego zostaną przekazane środki a Pani Prezydent zaskoczona jest koniecznością zabezpieczenia tych środków w roku bieżącym”.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, czy na kolejną sesję Rady Miejskiej Pani Prezydent Miasta może przedstawić projekt uchwały dotyczący zmian w budżecie, który zrealizuje projekt Łódzkiego Technoparku?”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska odpowiedziała m.in.: „Chciałam podkreślić, iż przedmiotowy projekt uchwały jest projektem grupy radnych a nie prezydenckim. Jeżeli projektodawcą byłabym ja, przedstawiłabym już projekt docelowy. Radni posiadają prawo wnoszenia pod obrady Rady Miejskiej swoich projektów uchwał”.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Rozumiem, że Pani Prezydent Miasta nie chce takiej sytuacji, że przedstawi własny projekt uchwały przesunięcia określonych środków finansowych potrzebnych do realizacji projektu. Czyli wygodniejsza jest pozycja taka, że procedowany jest projekt uchwały grupy radnych popierany przez Prezydenta Miasta”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska odpowiedziała m.in.: „Jeżeli przedstawiłabym swój projekt, to Państwo powiedzielibyście, że zabieram kompetencje Rady Miejskiej i część władzy jej należnej. Chciałbym, abyście się Państwo zdecydowali, czy ma to być projekt prezydencki, czy też grupy radnych. Ja osobiście popieram przedmiotowy projekt

uchwały przygotowany przez grupę radnych i przejąć go przedstawiając na kolejnej sesji Rady Miejskiej, jako projekt docelowej uchwały Rady Miejskiej”.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Zachęcam Panią Prezydent Miasta do takich działań, ponieważ jest dysponentem budżetu Miasta. Radni nie są takimi dysponentami i nie mogą wskazywać skąd środki będą pochodziły. Pani Prezydent Miasta bierze za to odpowiedzialność. Apelowałbym, abyśmy mogli przedmiotowy projekt uchwały rozpatrywać w taki sposób, jak rozpatrywane są wszystkie projekty uchwał. W pierwszej kolejności Prezydent Miasta przygotowuje projekt uchwały dotyczący zmian w budżecie Miasta i wówczas Rada Miejska obraduje nad takim projektem wypowiadając swoją opinię. Ja jestem orędownikiem przedmiotowego projektu uchwały, ale chodzi o to, aby przedstawiła go Pani Prezydent Miasta a nie Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Prosiłbym o szanowanie określonych kompetencji. Wiadomo, że radni posiadają prawo zgłaszania pod obrady Rady Miejskiej projektów uchwał. Przygotowanie przedmiotowego projektu uchwały przez grupę radnych wynika z faktu, że osoby te interesują się nowymi technologiami oraz działalnością Parku Naukowo – Technologicznego. Nie każda inicjatywa projektodawcza musi zawierać podpis Prezydenta Miasta p. Hanny Zdanowskiej. Pani Prezydent Miasta powiedziała, że już za dwa tygodnie przedstawi ewentualne źródła finansowania. Być może nie warto uruchamiać całego aparatu urzędniczego, służb finansowych, aby w ciągu 2 tygodni poszukać 6 000 000 zł, podczas, gdy Rada Miejska opowie się przeciwko inwestycji. Chodziło o rozpoczęcie dyskusji i wysłuchania Rektora PŁ, aby zorientować się, o co walczymy. W momencie, kiedy Rada Miejska zaakceptuje projekt, Pani Prezydent będzie miała jasny sygnał, o poparciu projektu i szukaniu środków finansowych w celu sfinansowania projektu. Będzie czas, aby 24 kwietnia br. przedstawić ostateczną koncepcję, którą zgodnie z kompetencjami może przedstawić Prezydent Miasta”.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać Przewodniczącego Rady Miejskiej czy posiada świadomość tego, że przedmiotowy projekt uchwały ma charakter intencyjny i jest nieważny dla Prezesa Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. Andrzeja Stycznia, ponieważ w niczym Mu nie pomoże”.

Odpowiadając **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że przedmiotowy projekt uchwały jest nic nieznaczący. W tym miejscu chciałbym powołać się na kazus podobnej uchwały w sprawie Technoparku z 16 grudnia 2009 r., w której chodziło o to, aby Rada Miejska dokonała pewnego aktu politycznego. Czyli jest to pewne stanowisko – oświadczenie woli organu, jakim jest Rada Miejska o tym, że chce określonego rozwoju Technoparku. Jest to uchwała nie wywołująca bezpośrednio skutków prawnych, ale będąca aktem woli Rady Miejskiej, który wskazuje kierunek rozwoju Łodzi i Technoparku. Jest także wskazaniem dla Prezydenta Miasta, co ma zrobić w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Chodzi o wykorzystanie przez Radę Miejską swoich uprawnień jako organu uchwałodawczego kreującego pewne działania czy przyjmuje polityki. Prezydent Miasta jest organem wykonawczym realizującym pewne rozwiązania. Nie chciałbym być radnym w niemej Radzie Miejskiej”.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać Przewodniczącego Rady Miejskiej czy uważa, że w 2009 r. Prezydent Miasta nie miał swojej pozytywnej roli, którą odegrał przy rozwoju Parku Naukowo – Technologicznego?”.

Odpowiadając **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „W grudniu 2009 r. prezydent Miasta Jerzy Kropiwnicki oraz wiceprezydent Miasta Włodzimierz Tomaszewski odegrali bardzo negatywną rolę dla rozwoju Technoparku. Przypomnę, iż p. W. Tomaszewski chciał sprzedać łódzkie (miejskie) udziały w Technoparku Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Ówczesny Prezes Technoparku p. T. Rychlewski zaalarmował łódzkich radnych. Na terenie Technoparku odbyły się posiedzenia Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej pod przewodnictwem p. M. Walaska oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej pod przewodnictwem p. J. Balcerka. Wówczas po tych dyskusjach radni sprzeciwili się sprzedaży łódzkich udziałów w Technoparku Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej i wyrazili chęć tworzenia na terenie Parku laboratorii. W przyjętym stanowisku Rada Miejska wyraziła protest przeciwko sprzedaży udziałów oraz zaapelowała do Prezydenta Miasta o przeznaczenie 7 000 000 zł na rozwój. Dzięki takim działaniom powstał BioNanoPark. Gdyby prezydent Miasta Jerzy Kropiwnicki oraz wiceprezydent Miasta Włodzimierz Tomaszewski wspólnie sami podejmowali decyzje, to w dniu dzisiejszym nie byłoby BioNanoPark-u”.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Sprawa powyższa była nieco bardziej skomplikowana. Nie należy wnikać w sprawy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i tego, kto był wówczas jej prezesem. O ile pamiętam nie było w tej sprawie projektu uchwały przygotowanego przez prezydenta Miasta Jerzego Kropiwnickiego czy wiceprezydenta Miasta Włodzimierza Tomaszewskiego. Wszystko działo się w sferze werbalizmów. Zatem rozmawiamy o konkretach”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Proponowałbym, aby w sprawie zasięgnąć informacji od dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. A. Graszki, która oprowadziła sprawę”.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać się, kiedy mogłoby powstać Studium wykonalności inwestycji, aby cały program funkcjonalności nie legł w gruzach?”.

Odpowiedzi udzielił **prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. p. Andrzej Styczeń**, który powiedział m.in.: „Studium wykonalności powstanie w czasie około 2 miesięcy. W PARP sytuacja wygląda tak, że w momencie przekazania informacji o posiadaniu wkładu własnego, może zostać rozpoczęta cała procedura przygotowywania dokumentów oraz Studium wykonalności. Nie ma możliwości zlecenia wykonania Studium wykonalności w sytuacji braku pewności realizacji projektu. W okresie 3 – 4 miesięcy następuje zamknięcie procesu podpisania aneksu o rozszerzenie na konkretną inwestycję”.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- kiedy mogłoby nastąpić rozstrzygnięcie w kwestii środków unijnych?

Prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego Sp. z o.o. p. Andrzej Styczeń poinformował, że jeszcze obecnie w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego znajdują się środki unijne. One mogłyby jeszcze w tym roku w formie zaliczek wpływać do Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo – Technologicznego. Należy podkreślić, że pieniądze potrzebne są w latach 2013, 2014 i na koniec 2015. Rozpoczynając proces inwestycyjny Spółka wchodzi w zamówienie publiczne tj. realizowanie płatności bieżących związanych z inwestycją.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ja mam pytanie do Pani Prezydent. W przeszłości, przy różnych sztandarowych inwestycjach, delikatnie mówiąc, różnie wyglądała współpraca z Urzędem Marszałkowskim, gdy idzie o gotowość obu stron do współfinansowania projektu. Jeżeli mielibyśmy się angażować, to do kiedy planuje i czy w ogóle, ale jeżeli tak, do kiedy planuje Pani Prezydent podpisanie porozumienia z Urzędem Marszałkowskim, które by określało precyzyjnie kto, co, do kiedy daje?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Szanowny Panie radny, Urząd Marszałkowski, podobnie jak i Urząd Miasta Łodzi jest współudziałowcem naszego BioNanoTechnoParku. Urząd Marszałkowski podjął już decyzję, w postaci wpisania konkretnych środków do prognozy wieloletniej w Urzędzie Marszałkowskim, czyli Urząd Marszałkowski jak gdyby swój element zabezpieczenia środków na realizację tej inwestycji zrealizował. My musimy zrealizować swój. Czy jest konieczne do tego porozumienie? Być może, jeżeli będzie taka konieczność, bo nie wiem jak było poprzednie współfinansowanie z chwilą kiedy realizowaliśmy pierwszy etap inwestycji, to takie porozumienie jesteśmy w stanie podpisać zaraz po tym, jak Państwo radni przegłosują, podobnie jak to uczynił już Sejmik Województwa Łódzkiego, wpisanie tych środków do budżetu”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ja chciałem tylko dopytać takie trochę retoryczne pytanie, bo z pewnością Pani Prezydent jest świadoma tego, że wpisanie środków do Wieloletniej Prognozy Finansowej jest o tyle skuteczne, że za miesiąc na sesji może by można uchwalić, że tych środków już tam nie ma. A Miasto, które by na przykład w pierwszej kolejności miało ponosić jakieś wydatki, może swoją część wykonać, a Marszałek nie, więc sądzę, że z tej perspektywy czasowej i tu chciałbym dopytać o umowę, która będzie gwarantować interes Miasta. Zapewnienia ze strony Urzędu Marszałkowskiego słyszeliśmy różne. Przy Specjalnej Strefie Sztuki na przykład itd. więc zapewnienie wydatków nie pokryje, ani nie zrekompensuje uszczerbku w budżecie, więc pytanie do Pani Prezydent takie czy w kontekście tego, Pani Prezydent by nie widziała konieczności określenia kto, co, kiedy ma dać i jaka jest wzajemna odpowiedzialność stron za niewywiązanie się z tych obowiązków?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Panie radny, ja bym chciał tylko jedną rzecz zauważyć, że jeśli Pan Marszałek Marcin Bugajski zadeklaruje, to dotrzyma słowa”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Panie Przewodniczący, a jaka jest reprezentacja samorządu województwa zgodnie z ustawą?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Pan Marszałek dzisiaj reprezentuje Zarząd Województwa na tej Sali i Sejmik podjął w imieniu województwa, uchwałę”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Panie Przewodniczący, ale jest reprezentacja dwuosobowa czy jednoosobowa w przypadku Zarządu Województwa?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „W tej chwili do podpisywania jest dwuosobowa, ale Pan Marszałek może zadeklarować...”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Do zaciągania zobowiązań jest dwuosobowa reprezentacja, ale oczywiście wypowiedzi Pana Marszałka są bardzo ciekawe”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Tu nie chodzi o zobowiązania”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Mnie chodzi tylko o ochronę interesu Miasta”.

Odpowiedzi udzielił **członek Zarządu Województwa Łódzkiego, p. Marcin Bugajski** mówiąc m.in.: „Panie Przewodniczący, postaram się nie odnosić do uwag na temat innej jednostki samorządu terytorialnego, które pozwolił Pan sobie wygłosić, w związku z czym skupię się wyłącznie na powiedzeniu jednej, myślę że dosyć ważnej rzeczy. Po pierwsze Sejmik Województwa Łódzkiego bardzo poważnie traktuje swoje uchwały. W momencie, w którym przyjął uchwałę zmieniającą naszą wieloletnią prognozę, w którą wpisał 10 000 000 zł, to nie zamierza jej zmieniać. Co ważniejsze, uważa w związku z tym tą inwestycją, tak ważną, że nie podjął tylko uchwały intencyjnej tylko uchwałę finansową. I zamierzamy tę inwestycję wspierać i taka jest moja deklaracja, która wynika z uchwały samorządu województwa”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ja tylko mam jedno w tej sytuacji pytanie do Pani Prezydent – czy Pani Prezydent pamięta pewną ewolucję stanowiska samorządu województwa w sprawie wspierania Specjalnej Strefy Sztuki?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Szanowny Panie radny, ja znam ze słyszenia, w pewnym momencie dopiero weszłam w te procedury, w związku z czym mam jak gdyby tą sytuację zastaną, zasłyszaną i mam rozeznanie tylko i wyłącznie w oparciu o dokumenty więc pamiętać owszem pamiętam w oparciu o źródła wtórne, nie bezpośrednio, bo w tym procesie nie uczestniczyłam. Natomiast odpowiadając jeszcze raz Panu – to Pan prezes Styczeń, składając wniosek do PARP, będzie musiał się wykazać posiadaniem określonych środków. I te środki będą musiały być jak gdyby potwierdzone przez współudziałowców. To nie jest bezpośrednio umowa między Urzędem, a Panem Marszałkiem na wspólne finansowanie jakiegoś przedsięwzięcia, tylko to jest umowa, która obowiązuje między Parkiem Naukowo-Technologicznym a Zarządem Województwa i między Parkiem Naukowo-Technologicznym z drugim współudziałowcem jakim jest Urząd Miasta Łodzi. I my jak gdyby indywidualnie będziemy musieli takie zobowiązania podjąć w postaci dokumentu, który stanie się podstawą do wnioskowania o środki. Bez tego Pan prezes nie będzie mógł wnioskować, jeżeli nie wykaże się posiadaniem określonych środków na realizację tego przedsięwzięcia w postaci udziału własnego”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Mam nadzieję, że to już ostatnie pytanie. Tylko chciałem zapytać Panią Prezydent o tą świadomość możliwych ewolucji na lokalnej scenie politycznej. Bo oczywiście Panu Marszałkowi Bugajskiemu życzę jak najlepiej, ale zawsze u polityka niepokojące jest to, że nie zakłada możliwości, że coś się może zmienić w składach osobowych organów, w których zasiada. Specyfika samorządu województwa jest taka, że za miesiąc może powstać inna koalicja i może być inny Marszałek, więc jeżeli my, czy Pani Prezydent nie dostrzega potrzeby zawarcia tej umowy domykającej, nie ograniczania tylko się do umowy między Miastem, a Spółką i pomiędzy samorządem województwa a Spółką, bo my możemy wykonać naszą część, a całe przedsięwzięcie może legnąć,

ponieważ drugi z partnerów swojej części nie wykona. I niezależnie od intencji Pana Marszałka Bugajskiego to może się tak zdarzyć, że za miesiąc będzie inny Marszałek, który będzie miał zupełnie inne priorytety i powie, że go to nie interesuje i nie realizuje tej sprawy. Więc jeżeli my byśmy mieli pisemne zobowiązania, to czy nie dostrzega Pani Prezydent, że to może być konieczne dla ochrony interesu Miasta, żebyśmy nie pakowali pieniędzy w przedsięwzięcie, którego może nie domknąć drugi partner”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Szanowny Panie radny, to jest odpowiedzialność Spółki, to jest odpowiedzialność Rady Nadzorczej Spółki, to jest odpowiedzialność Zarządu Spółki, to nie jest odpowiedzialność Miasta. Ja wierzę, że Zarząd Spółki odpowiednio zabezpieczy interesy Spółki na wypadek gdyby były problemy z którymś z partnerów. Bez tego Prezes Spółki i Zarząd Spółki nie będzie mógł podpisać umowy, nie dysponując środkami, czyli bez określonych decyzji formalnych, bardzo trudno będzie, wydaje mi się, w jakiś sposób wycofać z tych decyzji jeżeli takowe zapadną przez Zarząd Województwa ktokolwiek nie zasiadałby w składzie tegoż Zarządu. Chciałam przypomnieć o kontynuacji władzy i kontynuacji zobowiązań wynikających z podjętych decyzji przez tę władzę i uchwałodawczą w postaci Sejmiku i wykonawczą w postaci Zarządu Województwa”.

Odpowiedź uzupełnił **prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego, p. Andrzej Styczeń** mówiąc m.in.: „Szanowni Państwo, jeszcze gwoli informacji. Przy pierwszym realizowanym projekcie BioNanoParku, który już powstał mieliśmy podobną formę, to znaczy mieliśmy podniesienie kapitału własnego na ten konkretny cel jako wkład własny zarówno miasto Łódź, główny udziałowiec jak i województwo łódzkie, w postaci Urzędu Marszałkowskiego i dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wiążące były uchwały zarówno Rady Miejskiej w zakresie uwzględnienia kwoty 6 400 000 zł do końca 2010 r. że te pieniądze są uwzględnione w budżecie i one będą, jak również deklaracje uchwały samorządu województwa, które uwzględniały kolejne lata 2010-2012 rozbicie 4 500 000 zł i to były również deklaracje, które mówiły, że jest to uwzględnione w WPF. Zwracam uwagę również, że są pewne zobowiązania udziałowców, bo to są udziałowcy spółki. To jest Spółka działająca według Kodeksu Prawa Handlowego i te deklaracje w moim odczuciu są już wiążącymi, co zresztą pokazało doświadczenie tego pierwszego projektu”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Ja mam pytanie do Pana prezesa Stycznia. Chciałem się zapytać, ponieważ mamy przedstawiony ten projekt, jako taki nagły i bardzo pilny. W zasadzie jego konstrukcja jest taka, że albo znajdziemy w ciągu dwóch tygodni 6 000 000 zł, a jeżeli nie wygospodarujemy, to stracimy szansę na 100 000 000 zł. W związku z tą pilnością tego projektu, chciałem zapytać Pana prezesa, kiedy po raz pierwszy, Pan czy organy spółki zwracały się do Miasta, informowały Miasto, że w bieżącym 2013 roku będzie potrzebne zabezpieczenie takiej kwoty, jeżeli będziemy chcieli składać wnioski?”.

Odpowiedź uzupełnił **prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego, p. Andrzej Styczeń** mówiąc m.in.: „Odpowiem Państwu tak, wiedząc że oddajemy BioNanoPark w połowie października z PARP rozpoczęły się rozmowy o możliwości rozszerzenia. Pierwszy sygnał był w lipcu. W tym czasie zaczęliśmy konsultować z uczelniami jakie projekty jesteśmy w stanie uwzględnić po wykrystalizowaniu się projektu, czyli tak naprawdę ustaleniu kwoty rozszerzenia, jak również temu zielonemu światłu ze strony Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Pod koniec roku wysłaliśmy informacje do udziałowców w zakresie rozważenia możliwości uwzględnienia wtedy jeszcze w budżetach na 2013-2014 do głównych udziałowców, tzw. tych udziałowców cashowych

czyli do samorządów: do miasta Łódź i do województwa. Jeśli dobrze pamiętam końcówka roku – październik/listopad”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Czyli w październiku, listopadzie już Państwo informowali Miasto, że warto byłoby rozważyć zabezpieczenie takich środków w budżecie”.

Odpowiedź uzupełnił **prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego, p. Andrzej Styczeń** mówiąc m.in.: „Poprosiliśmy o rozważenie możliwości uwzględnienia tego w budżecie”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Czy w okresie pomiędzy październikiem, a czasem bieżącym, czy Pan prezes zabiegając o szansę na realizację tego projektu jakoś zgłaszał się do Miasta? Informował, że już ten zegar tyka i że w zasadzie jeżeli do kwietnia ta sprawa nie zostanie rozstrzygnięta i nie zabezpieczymy środków to stracimy szansę na tę kwotę? Czy rozmawiał Pan w ogóle z kimkolwiek z Miasta na ten temat?”.

Odpowiedź uzupełnił **prezes Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego, p. Andrzej Styczeń** mówiąc m.in.: „Szanowni Państwo przypominę, że to jest spółka prawa handlowego. Mamy reprezentantów wszystkich udziałowców na Radzie Nadzorczej na Zgromadzeniu Wspólników i w tej chwili między innymi w tej sprawie przerwane Zgromadzenie Wspólników”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Czyli ta sprawa była dyskutowana i było to wielokrotnie omawiane. To w takim razie, to już może nie jest pytanie do Pana prezesa, ponieważ Pani Prezydent była łaskawa powiedzieć, że jest w szoku że w ogóle środki w tym roku są potrzebne, bo była przekonana, że to w przyszłych latach a jak widać to już dość długo o tym wiemy. Ja też jestem czasem w szoku jak słucham tego co mówi Pani Prezydent, ale chciałem w świetle tego zapytać, czy po tych wyjaśnieniach Pana prezesa i po informacji, że jesteśmy w przerwie tak naprawdę walnego zgromadzenia wspólników, dalej Pani Prezydent jest w szoku, że to w tym roku trzeba zabezpieczyć te środki? Czy może jednak wiedziała Pani już o tym nieco wcześniej?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Szanowni Państwo po pierwsze ja jestem w szoku słysząc to co mówi Pan radny, ale trudno, już się przyzwyczaiłam do wypowiedzi Pana radnego. Po drugie projekt był projektem Politechniki. Wiedzieliśmy o nim wszyscy bardzo dawno, bo myślę, że półtora roku temu. Politechnika cały czas twierdziła że ma ten projekt i chce go realizować. Ja przyznam, że do połowy lutego byłam, nawet do końca lutego, przekonana, że ten projekt będzie. Wtedy dopiero otrzymałam sygnał od Pana Rektora czy nie bylibyśmy zainteresowani przejęciem tego projektu. Czyli ten termin, który ja osobiście znam jest to końcówka lutego lub początek marca, kiedy spotkałam się z Panem Rektorem Bieleckim i kiedy to oświadczył, iż niestety Politechnika z uwagi na zmianę zasad finansowania nie jest w stanie pokryć wkładu własnego, który w przypadku, jeżeli byłoby to realizowane przez Politechnikę, bardzo proszę Panie profesorze o skorygowanie, jeżeli jest coś innego. W przypadku gdyby realizowała to Politechnika to wkład okazuje się, że wzrasta z 15% koniecznych do 50%. W związku z czym to Politechnika wystąpiła do Parku Naukowo-Technologicznego o przejęcie niejako tegoż projektu. Wówczas włączył się też po części Zarząd Województwa, który starał się znaleźć kolejnego współudziałowca do Parku. Tu była nawet koncepcja, żeby Park w Kleszczowie zaangażował się w ten projekt i dał swój udział własny. Ja osobiście o tym konkretnie projekcie usłyszałam będąc w Atlancie, będąc podobnie jak i Pan prezes Styczeń

zdziwiona, że ten projekt trafia jako projekt Parku Naukowo-Technologicznego z prośbą o sfinansowanie przez Miasto, czyli mogę powiedzieć uczciwie z ręką na sercu, że na ten temat usłyszałam dwukrotnie – pierwszy raz od Pana rektora Bieleckiego i miało to miejsce albo koniec lutego albo początek marca. Następnie raz jeszcze powtarzam, że próbował w ten projekt zaangażować się Marszałek Województwa starając się znaleźć wkład własny do tego projektu, poprzez między innymi Park w Kleszczowie – nic z tego nie wyszło i następnie dowiedziałam się o tym, że ewentualnie miałyby to realizować Park z chwilą kiedy przebywałam razem z Panem prezesem Stycznem w Atlancie 23 marca”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Pani Prezydent, 15-20 minut temu, odpowiadając bodajże na pytania Pana radnego Treli, Pani Prezydent użyła takiego sformułowania: „Pierwsze słyszę, że te środki powinny być zabezpieczone jeszcze w tym roku i jeszcze dwa dni temu byłam całkowicie przekonana, że to chodzi o przyszłe lata”. Chciałem jeszcze raz zapytać – czy podtrzymuje Pani to stwierdzenie, że pierwszy raz, tu na tej sesji usłyszała Pani, że w ogóle jest taka niezbędna potrzeba, żeby te środki wygospodarować w tym roku?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Tak Panie radny, żałuję że nie ma Pana Prezydenta Cieślaka, bo być może on by to potwierdził również, miałam świadomość, że mamy zabezpieczyć środki w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata następne. Pierwszy raz tu na tej Sali usłyszałam, że chodzi o rok bieżący i że nie znam jeszcze nawet dokładnego harmonogramu realizacji inwestycji, bo myślę, że Państwo radni też nie zapoznaliście się z tym harmonogramem, w związku z czym trudno jest mi dywagować, czy będziemy w stanie wydatkować te środki. To co mnie przekazywano, że trzeba znaleźć i zabezpieczyć środki na lata następne”.

Odpowiedź uzupełnił **prorektor Politechniki Łódzkiej ds. Innowacji prof. Piotr Kula** mówiąc m.in.: „Rolą naukowców jest wspierać to merytoryką, ale kilka słów dodatkowego komentarza. Projekt Politechniki, o którym Pani Prezydent była uprzejma wspomnieć to duży, wielki projekt na kwotę 150 000 000 zł z przewidywanym częściowym finansowaniem w ramach RPO z wkładem własnym uczelni – 50%. Na ten projekt nie mogliśmy się zdecydować, bo po prostu nie było fizycznej możliwości żeby ten projekt zrealizować. W międzyczasie zrealizowany został BioNanoPark, który się wpisał merytorycznie w część realizacji tego projektu. Wtedy na jesieni tego roku, u progu mojej kadencji jako prorektora, już zaczęliśmy rozmawiać, może jeszcze nie o finansowaniu, ale o koncepcji BioNanoParku+. Jak wspominałem jest zawieszone walne zgromadzenie akcjonariuszy, zawieszono zostało 18 grudnia. Zwołane było co najmniej 2 tygodnie wcześniej, gdzie ten projekt Europejskiego Centrum NanoBio był wnoszony do Technoparku. Ja potwierdzam, że jakkolwiek to nie jest naszą rolą, Pan rektor Bielecki i my próbowaliśmy w różnych urzędach znaleźć montaż finansowy dla pokrycia wkładu własnego. Oprócz instytucji o których dzisiaj tutaj wspominamy, które są bliskie porozumienia rozmawialiśmy także z inicjatywy Pana Marszałka z fundacją gminy Kleszczów, która była też zainteresowana wniesieniem części wkładu, więc może ja bym uściślił to w ten sposób – koncepcja, że będzie to realizowane w Parku powstała wczesną jesienią roku ubiegłego. Natomiast montaż finansowy toczy się cały czas”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Dziękuję Panu Profesorowi za to uściślenie. Ja rozumiem z tego wyводу, że wszyscy wiedzą o tym, że to zabezpieczenie ze środków przez Miasto, jest potrzebne do końca kwietnia. Wie o tym Pan Przewodniczący Kacprzak, wiedzą o tym pozostali projektodawcy, wie o tym Pan prezes Styczeń, wiedzą o tym pozostali

współwłaściciele, tylko Pani Prezydent Zdanowska o tym nie wie, bo jest inaczej informowana. Więc Pani Prezydent albo powinna sobie Pani zmienić tych, którzy Pani informują albo sama niech się Pani zmieni”.

Radny p. Kazimierz Kluska powiedział m.in.: „Z dyskusji wynika, że wszystkie Kluby są za rozwojem Regionalnego Parku Technologicznego. Dobrze jest, że wszyscy troszczymy się o interesy Miasta. Proponuję, poprzyjmy przedstawiony przez grupę radnych projekt uchwały, a za dwa tygodnie Pani Prezydent znajdzie na to środki o podpisze stosowne uzgodnienie z Urzędem Marszałkowskim. Gorąco proszę, uszanujcie dzisiaj trzecią rocznicę tragedii smoleńskiej i pozwólcie chętnym radnym uczestniczyć w uroczystościach o godzinie 18.00 w łódzkiej Katedrze”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Mam pytanie do Pani Prezydent. Po pierwsze mamy zagłosować dzisiaj w ciemno za zmianami w budżecie, które Pani zaproponuje za dwa tygodnie. Jeżeli Pani zaproponuje na przykład zdjęcie pieniędzy z inwestycji w Jonscherze, tam jest 2 000 000 zł zapisane, są jeszcze 2 000 000 zł na restrukturyzację placówek służby zdrowia i ja na przykład nie zagłosuję za te dwa tygodnie, to czy zgodnie ze zwyczajem Pani doniesie do mnie do ABW, że najpierw głosowałam a później nie chcę głosować?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Ja odpowiem, ponieważ pytanie są generalnie do projektodawcy. Panie radny, nie głosujemy w ciemno, tylko głosujemy za poparciem określonej idei określonego projektu. Ten projekt został dzisiaj chyba bardzo jasno zaprezentowany przeze mnie, przez Pana profesora Kulę, przez Pana prezesa Stycznia”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „To niech Pan mi powie, skąd Pan weźmie te 6 000 000 zł, które jest tu w projekcie? Skąd? Jeżeli Pan mi powie teraz skąd, to ja będę głosował, natomiast jeżeli za dwa tygodnie Pan będzie chciał mnie zmusić do tego, żebym głosował za odebraniem pieniędzy Szpitalowi Jonschera, to ja nie będę głosował”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Ja nie będę Pana do niczego na pewno zmuszał, szczególnie jeśli chodzi o odebranie pieniędzy ze Szpitala Jonschera. Ja wczoraj na Komisji Finansów wskazałem źródło, żeby pokazać, że jest to w ogóle realne – mówiłem o projekcie stadionowym. Pani Prezydent może mieć zupełnie inne rozeznanie. Ja rzucam propozycję”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Ale my nie mamy takiej propozycji. Ja się pytam Pani Prezydent, czy jeżeli nie będę chciał zagłosować za takimi zmianami, które uważam nie są możliwe do zrobienia, bo tamta inwestycja jest bardzo potrzebna Miastu, to ja muszę głosować zgodnie z własnym sumieniem. Teraz będę głosował, bo jestem za tą inwestycją, ale później mogę nie głosować. I później mogę znowu trafić do ABW, że głosowałam najpierw tak, później tak i coś w tym jest na rzeczy. A ja mówię prosto – w ślepo nie będę głosował za niczym. Nie ma ta uchwała żadnego znaczenia, ani prawnego, ani merytorycznego. Pani Prezydent jest za, radni są za – poczekajmy do chwili, kiedy Pani Prezydent przedstawi zmiany w budżecie i wtedy to będzie. Drugie pytanie jeszcze – czy Pani Prezydent wie dokładnie, albo z przybliżeniem do 1 000 000 zł ile studium wykonalności wykaże, że będziemy płacić po oddaniu tej inwestycji na utrzymanie tego całego BioParku. Czy będzie to około 30 000 000 zł, 10 000 000 zł? Skąd te pieniądze weźmiemy?”

Ja zwróciłem się też do Pani Prezydent z pytaniem czy odda mnie do ABW jeżeli będę głosował inaczej”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, ja powiedziałam w pierwszych słowach mojego wystąpienia, że też oczekuję przedstawienia dokładnej analizy finansowej tego przedsięwzięcia”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Ale Pani Prezydent apelowała do nas, żebyśmy zagłosowali teraz za uchwałą. I ja mam zagłosować w ciemno za czymś, czego nie wiem. Jeżeli będę miał dokładną informację, skąd z budżetu Miasta pochodzi te 6 000 000 zł i nie będzie to kolidowało z moim sumieniem, to ja chętnie zagłosuję, bo jestem za rozwojem tegoż BioParku. Ntomiast jeżeli to będzie taka możliwość, że mam zagłosować, czy będzie blok operacyjny w Jonscherze, czy będzie BioPark, to ja jestem zdecydowanie za tym, żeby był blok operacyjny w Jonscherze. Także proszę mi wybaczyć, ale po prostu muszę wybrać. Pani Prezydent nie musi, bo Pani powie, że to Rada Miejska zmieniła budżet, ale ja muszę później ewentualnie tłumaczyć się, dlaczego głosowałem za tym, żeby w Jonscherze nie było bloku operacyjnego. Ja nie mówię, że Pani to wskaże, ale może Pani wskazać, bo dziury w budżecie są duże i nie ma wielkiego manewru. Chciałbym po prostu wiedzieć, bo jeżeli opóźnimy budowę którejś z inwestycji, która jest finansowana z Unii Europejskiej i będziemy musieli oddawać pieniądze, bo nie da się rozliczyć tego, to też jest to niemożliwe do zrobienia. Dlatego chciałbym jasnej deklaracji skąd Pani weźmie te pieniądze i za dwa tygodnie chętnie zagłosuję za tą uchwałą, która jest stanowiącą. Natomiast w chwili obecnej, to nie mam żadnej informacji na temat tego, jaki będzie koszt utrzymania po inwestycji, jaka kwota będzie zdjęta z jakiej pozycji w tym roku. Więc Pani chce, żebyśmy głosowali, bo Pani apelowała do radnych, żeby to przegłosować, a Pani poszuka, to wówczas będę w głupiej sytuacji, że będę musiał głosować za czymś, co niestety nie jest zgodne z moim sumieniem. Panie Przewodniczący, jak Pan jest tym realizatorem, to niech Pan powie, bo jakby nie było tutaj kwoty, ale jest kwota 6 000 000 zł. To ja proszę Pana Przewodniczącego o wskazanie, a Panią Prezydent o to, żeby potwierdziła, że będzie to właśnie takie wskazanie, to ja chętnie zagłosuję natychmiast za tym”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Panie radny to jest uchwała intencyjna. Kwota jest wskazana, tak samo jak była wskazana w 2009 roku. Tak to przygotowaliśmy z Panem przewodniczącym Walaskiem, żeby było dobrze. To jest pewna idea. Teraz mamy 14 dni na to, żeby dokładnie wskazać konkretny zapis budżetowy”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „No to niech Pan wskaże, bo ja nie wiem za czym głosować”.

Odpowiedzi udzielił **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Ja nie chcę wskazywać, ponieważ nie jestem...”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „No to niech Pan nie każe głosować za tymi 6 000 000 zł, które nie wiadomo skąd pochodzą”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Nie, ja Panu mówię o tym, że ta uchwała jest apelem do Pani Prezydent, żeby Pani Prezydent w ciągu tych 14 dni znalazła te 6 000 000 zł. Ja mogę doradzić, bo mówię, że jest to realne. Można znaleźć te 6 000 000 zł. Ale to jest kwestia doradztwa i to jest moje osobiste

stanowisko. Być może na przykład Pan przewodniczący Walasek, który jest współinicjatorem tej uchwały ma inny pomysł”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „W takim razie Panie Przewodniczący, ja nie będę głosował za tą uchwałą, dla bezpieczeństwa. Bo jak za dwa tygodnie okaże się, że nie mogę zagłosować za tą uchwałą, bo zabiera się pieniądze z innych inwestycji, które uważam, że są bardziej potrzebne Łodzi, to będę wtedy miał czyste sumienie i Pani Prezydent do ABW nie napisze, że inaczej głosowałem dwa tygodnie wcześniej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Panie radny, nie sądzę, żeby ABW miało się zajmować sprawą pańskiego głosowania”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Niemożliwe. Myślę, że już jedną się zajmuje”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Być może cały czas nas słuchają i oceniają jak działamy”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „No i słusznie. Po to są te służby, żeby działały w ten sposób”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Właśnie, słuchają nas przez Internet”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Kiedyś Służba bezpieczeństwa to samo robiła”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Nie wiem. Nie pamiętam tych czasów Panie radny”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „To Panu tylko mówię, że tak było. Także przepraszam bardzo wszystkich, ale nie będę mógł zagłosować w ciemno za czymś, o czym nie wiem jakie koszty pochłonie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ja bym do Pana radnego apelował, bo to nie jest kwestia głosowania w ciemno, tylko pamiętajmy, że my często podejmujemy pewne apele, inicjatywy. Tu jest wskazana konkretna kwota, którą trzeba po prostu znaleźć, żeby spłacić ten projekt”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Ale konkretne kwoty Panie Przewodniczący są wskazywane tylko wówczas, kiedy Pan jest projektodawcą. Jak my jesteśmy projektodawcą, to jest to niemożliwe z punktu widzenia prawa. Dziwne, że prawo działa w jeden sposób tak, a w drugi inaczej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Takie jest prawo. To miejmy pretensje do parlamentarzystów”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Nie. SLD nie może zgłaszać wniosku, a Pan może”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Dlaczego nie? Może. Każdy może zgłosić wniosek”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Przecież jak my złożyliśmy taki projekt uchwały, to Pan odrzucił ją, bo my nie możemy dyktować Pani Prezydent kwot w uchwale Rady Miejskiej, która mówi o stanowisku”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Nie, ja się nie zgadzałem merytorycznie z tymi propozycjami”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Już nie wspomnę o in vitro”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „In vitro bardzo dobry pomysł”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „No tak, ale my wskazaliśmy 150 000 zł, a powiedziano, że nie można”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Znajdziemy myślę kolejny 1 000 000 zł na in vitro”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „No dobrze tylko mówimy zawsze, że coś znajdziemy. A ja chciałem wiedzieć skąd znajdziemy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „To możemy zrobić wspólnie. Poszukajmy wspólnie Panie radny”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Ja nie mówię teraz o in vitro, tylko o Parku”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ale wie Pan, in vitro to też jest bardzo taka zaawansowana technologia”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Przepraszam bardzo, już dalej nie będę zabierał głosu, bo wszystko usłyszałem, co chciałem usłyszeć”.

Radny p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Ja bym tylko prosił, żeby Pan Przewodniczący nie dawał popisu cynizmu, bo to co Państwo sądzicie na temat in vitro, to pokazaliście przy głosowaniu przy budżecie i dajmy temu spokój, bo pokażę Panu wyniki głosowania, gdzie Pan też był przeciw. Ale Pani Prezydent, dzisiaj nie mówimy o tym, czy to jest potrzebne, bo oczywiście jest potrzebne. Mówimy o totalnym nieprzygotowaniu władz Miasta. Pani Prezydent, od kiedy Pani wiedziała o tym, że ten projekt może być realizowany?”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Ja odpowiem tylko Panu radnemu Borsowi i dalej odpowie Pan radny Walasek. Ja powiem na temat tego cynizmu – cyniczne moim zdaniem było rzucenie kwoty 150 000 zł, żeby wpisać do budżetu jako sposób na pomoc rodzinom, parom. To jest cyniczne moim zdaniem. Bez programu, bez konkretnych rozwiązań. To jest właśnie to głosowanie w ciemno, o którym mówi Pan radny Skwarka. Mam nadzieję, że kiedy radni przygotowują ten

projekt, to wtedy Państwo zobaczycie, że to nie jest cyniczna rozgrywka, tylko to jest faktycznie pomysł na to, żeby rozwiązać problem”.

Radny p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Czy ja się mogę dowiedzieć od kiedy Pani Prezydent wiedziała o tym, że jest możliwy taki projekt, możliwe realizowanie takiego wsparcia?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Szanowny Panie radny, raz jeszcze powtarzam. O projekcie wiedziałam wtedy, jak zaczęła go tworzyć Politechnika, jak ewoluował. Natomiast o tym, że ma w tym partycypować Miasto, dowiedziałam się z chwilą spotkania najpierw z Panem rektorem Bieleckim. Następnie będąc w Atlancie, z chwilą kiedy wspólnie uczestniczyliśmy w rozmowach z tamtejszym Parkiem, poinformował mnie o tym Pan prezes Styczeń, że taka koncepcja zaistniała, że ma w tym partycypować Miasto. Czyli wiedziałam dokładnie od 23 marca, kiedy Park z taką ewentualną koncepcją wystąpił. Natomiast wcześniej wiedziałam o projekcie, ale nie wiedziałam, że ma w tym partycypować Miasto”.

Radny p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Pani Prezydent, jakie Pani działania w takim razie podjęła, żeby przygotować ten projekt przez te 20 dni? Dlaczego dzisiaj nie mówimy o uchwale stanowiącej? I nie pokazuje Pani kwot i skąd je wziąć? Zawsze musimy wszystko składać na ostatnią chwilę?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, po pierwsze to nie ja ją składam, tylko to jest projekt radnych. Po drugie jeżeli nie byłoby wcześniejszej decyzji województwa, to nie byłoby możliwości, żebyśmy nagle znaleźli 15 000 000 zł. Zresztą raz jeszcze powtarzam, że jeżeli chcemy rozwijać BioNanoTechnoPark, to powinni w tym równocześnie partycypować Urząd Marszałkowski i również uczelnie, które są partnerami tegoż BioNanoParku. Jeżeli realizujemy inwestycje, które generują dodatkowe koszty, to chce, żebyśmy równo tymi kosztami również później się dzielili. Bo te inwestycje będą generowały straty, które będą musiały być pokrywane przez poszczególnych współudziałowców Parku. Chciałabym, żeby ten współudział był znaczący. Znacznie większy, niż jest to obecnie ze strony uczelni i ze strony województwa”.

Radny p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Pani Prezydent oczywiście mówi o rzeczach oczywistych, unikając odpowiedzi na pytanie. Prawda jest taka, że władze Miasta nie zrobiły nic, żeby się do tego przygotować. I dzisiaj zamiast rozmawiać o uchwale intencyjnej, moglibyśmy rozmawiać o uchwale stanowiącej. A Państwo za dwa tygodnie przyjdziecie i powiecie: „Jest taki pomysł na te 6 000 000 zł i albo podejmiecie decyzję, albo stracimy 100 000 000 zł”. Zresztą macie Państwo duże doświadczenie w traceniu dotacji unijnych, bo 85 000 000 zł straconych to jest Państwa dzieło. Niech Pani Prezydent nie udaje, że nie wie o co chodzi, bo straciliście Państwo 85 000 000 zł na rewitalizację”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, wprowadza Pan teraz opinię publiczną w błąd. Tak się zdarzyło, że jest Pan Marszałek Bugajski i może powiedzieć, jaka kwota była przeznaczona na rewitalizację i jaką ewentualnie straciliśmy na skutek błędów i zaniechań poprzedników. Tyle jeśli chodzi o odpowiedź na to pytanie. Natomiast raz jeszcze Panu powtarzam, że to nie jest mój projekt. To jest projekt radnych Rady Miejskiej. Oni mają prawo taki projekt składać wtedy, kiedy uważają za stosowne. My mamy czas, żeby taką decyzję podjąć i zgłosić Państwu takowy projekt, jeżeli takie decyzje będą i zapadną”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Statut, na który się często powołujemy mówi o pytaniach do projektodawców uchwały. Czekam”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Ja zaraz zadam pytanie i poprosiłbym Pana Marszałka Bugajskiego, żeby był uprzejmy na to pytanie moje, dość łatwe dla Pana Marszałka, jak się za chwilę okaże odpowiedzieć. Natomiast w pierwszej mierze chciałem bardzo przeprosić Pana profesora, też i Pana prezesa, że są świadkami tak totalnej ignorancji organu samorządu, organów samorządu miasta Łodzi. To jest przerażające, co się tutaj dzieje. Państwo nie znacie w ogóle podstaw prawa ustawy o samorządzie województwa i ustawy o samorządzie gminnym. A teraz już zadam pytanie do wszystkich, również do projektodawców, do Pani Prezydent i do Pana Marszałka. Dlaczego dzisiaj, nie przedstawiliście Państwo prostego projektu, jaki przez wiele lat istnienie samorządu w takich sprawach jest zawsze wnoszony, a więc projektu porozumienia między województwem łódzkim i miastem Łódź? Dlaczego? Zaczyna Pan radny. Proszę o krótkie odpowiedzi. Dlaczego nie?”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Dlatego, że przedstawienie takiego projektu nie jest kompetencją Rady Miejskiej”.

Odpowiedź uzupełniła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Czy to jest w formie przesłuchania? Jeżeli tak, to odpowiadam. Projektodawcą jest grupa radnych Rady Miejskiej, a nie Urząd Miasta Łodzi. Z chwilą kiedy Urząd będzie procedował swoją uchwałę Państwu, konieczne dokumenty do tego typu aplikacji przedstawi”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Panie Marszałku, może Pan z tego jakoś wybrnie, bo to jest żenujące po prostu. Dlaczego nie ma projektu porozumienia? Przecież w ten sposób byśmy tę sprawę dzisiaj najprawdopodobniej już rozwiązali?”.

Odpowiedzi udzielił **członek Zarządu Województwa Łódzkiego, p. Marcin Bugajski** mówiąc m.in.: „Jeśli mówimy już na temat podstaw prawa, to chciałbym się dowiedzieć od radców prawnych tego Urzędu, czy ja mogę występować w formule odpowiadającego w punkcie pytania do projektodawców, kiedy nie jestem radnym Rady Miejskiej w Łodzi i nie jestem projektodawcą tej uchwały”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Panie Marszałku, sam Pan przystąpił do projektodawców swoim niewątpliwym autorytetem ich wspierając. Pan oczywiście nie musi nikogo pytać, bo ja Panu odpowiem – nie, Pan nie musi. Nikt z Państwa mi na to pytanie nie odpowiedział. Raz jeszcze Panie profesorze przepraszam za ten żenujący spektakl”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Pozwolę się przyłączyć do przeprosin za ten żenujący spektakl Pana radnego”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Tak mi tu koledzy doradzają, żebym przyjął przeprosiny, a ja słucham dobrych rad. Nie kontynuujmy tego”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Ja w związku z tą formułą, która chyba nie jest zgodna z Regulaminem pracy Rady Miejskiej, chciałem poprosić i przekuć słowa radnego p. J. Bergera na wniosek o opinię prawną w tym zakresie. Czy radny Rady Miejskiej

może przesłuchiwać Marszałka w punkcie, w którym jest referowana uchwała, której autorami są radni Rady Miejskiej?”.

Prowadzący obrady, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak** powiedział m.in.: „Ja oczywiście przegłosuję, z tym że chciałem powiedzieć, że Pan Marszałek znakomicie się znalazł i powiedział, że nie widzi powodu do odpowiadania”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Pan Marszałek powiedział, że się zastanawia nad tym, a Pan radny Berger zadał pytanie. Ja chciałem przekuć to na wniosek formalny. Pan Marszałek jak rozumiem takiego wniosku nie może złożyć”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego, p. Bartosza Domaszewicza o opinię prawną w tej sprawie.

Przy 11 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska głosowania nie rozstrzygnęła wniosku z powodu braku quorum. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 82** do protokołu.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Panie Przewodniczący, ja może troszeczkę nie w zgodzie z Regulaminem, ale jest czymś doprawdy niesmacznym, wręcz obrzydliwym, ja się nie wstydzę mojego poprzedniego zawodu, niektórzy z radnych Platformy wyzywają mnie czasem od ZOMO-wca albo od UB-eka. Nawet dzisiaj to usłyszałem. Oświadczam, że nigdy nie byłem ani w UB, ani w SB, ani w ZOMO. Wasze zachowanie dzisiaj świadczy o waszym niskim poziomie również intelektualnym i to chyba wszystko co chciałem powiedzieć”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Ja pozwolę sobie tutaj powiedzieć, że na Konwencie będę prosił Pana Przewodniczącego o zajęcie stanowiska i do tego co zostało tu w tej chwili powiedziane. Bo to już naprawdę narusza pewne zwyczaje, które były w tej Sali”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Zadam pytanie w kontynuacji swojego wątku pierwotnego. Czy Pani Prezydent przez ten krótki czas udało znaleźć się kierunki poszukiwania tych 6 000 000 zł? Czy dzisiaj nie jest w stanie Pani absolutnie żadnej odpowiedzi w tym zakresie udzielić?”.

Odpowiedź uzupełniła **prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „We wtorek będziemy podsumowywać realizację dochodów i wydatków I kwartału. Będziemy mieli już wszystkie dane i wtedy będę mogła Państwu ze spokojem sumienia przedstawić propozycję. W tej chwili, cokolwiek bym nie powiedziała, byłyby to decyzje, które nie będą miały potwierdzenia ewentualnego później, a Państwo będziecie ode mnie dochodzili tego, żebym wywiązała się ze swoich słów. Nie jestem w tym momencie w stanie rzetelnie przedstawić Państwu moich propozycji”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Ja już pytał nie będę, ale pozwolę sobie złożyć wniosek, ponieważ cały jestem za tym, aby wspierać ten projekt i uważam, że to jest bardzo dobry projekt i potrzebny dla naszego Miasta, ale dzisiaj myślę, że nie tylko ja jestem postawiony w takiej sytuacji, że mam podnieść rękę mimo tego, że bardzo bym chciał, nie wiedząc czy znajdują się pieniądze. A co gorsze nie wiedząc, czy jeżeli one się znajdują, jakie będzie ich pochodzenie i jakie inne wydatki będziemy musieli ograniczać. Więc nie pozostaje

mi nic innego, jak zaproponować wniosek, o odesłanie tego projektu do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, tak ażeby dwa projekty, na kolejnej sesji 24 kwietnia przyjąć. I aby zacząć od projektu stanowiska-apelu, a w drugiej części przyjąć uchwałę stanowiącą zmiany w budżecie i uważam, że jesteśmy zarówno w terminie, o którym mówił Pan prezes, czyli w kwietniu jesteśmy w stanie zrealizować to, o co tak naprawdę nam wszystkim chodzi. Nie musi być dzisiaj podejmowane stanowisko”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Chciałem zwrócić Panu Przewodniczącemu uwagę, że Pan Przewodniczący, po pierwsze nie przegłosował mojego wniosku formalnego, więc nie wiem jak Pan Przewodniczący chce procedować kolejny wniosek formalny, nie przegłosowując pierwszego z wniosków. A po drugie składałem oczywiście kontrwniosek do tego wniosku, bo po pierwsze uchwała ta była rozpatrywana przez Komisję Finansów i uzyskała opinię Komisji Finansów, a po drugie ja dzisiaj usłyszałem bardzo wyraźnie od Pani Prezydent deklarację, że po podjęciu decyzji kierunkowej, Pani Prezydent w ciągu najbliższych tygodni proponuje Radzie Miejskiej stosowne rozwiązanie. Więc ja taką deklarację usłyszałem. Jesteśmy na tej samej Sali, myślę że każdy jest w tak samo dobrej formie, dlatego uważam, że jest to ruch z tych z cyklu „jestem za i przeciw”. Oczekuję również w pierwszej kolejności przegłosowania mojego pierwszego wniosku formalnego. Bo nie widzę takiej możliwości, że głosujemy wniosek zgłoszony później, jeśli ten pierwszy nie został przegłosowany”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Pierwszy wniosek nie mógł być przegłosowany, bo nie było quorum”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Nie Panie Przewodniczący. Jeśli nie ma kworum, to jak możemy głosować drugi wniosek. Albo jest kworum albo nie. Pierwszy wniosek formalny został zgłoszony pierwszy w kolejności i jest rozumiem cały czas w procedowaniu”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak na wniosek przewodniczącego Klubu Radnych PO, p. Mateusza Walaska ogłosił 15 minut przerwy dla Klubu Radnych PO do godziny 17:50.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak**.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak poddał ponownie pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Bartosza Domaszewicza o opinię prawną czy Marszałek Województwa, p. Marcin Bugajski może odpowiadać na pytania radnych w punkcie pytań do projektodawców.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak w wyniku braku quorum ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak**.

Członek Zarządu Województwa Łódzkiego, p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Muszę stwierdzić, że jestem w dużym zadziwieniu, a jednocześnie stwierdzić, że w czasie, kiedy Państwo dyskutowaliście na temat zaistnienia quorum podczas tego głosowania, ja rozmawiałem na temat tego, jaka jest procedura odpowiedzi czy wystąpienia w trybie odpowiedzi na pytania do wnioskodawców osoby, która nie jest wnioskodawcą. Procedura ta

zakłada, że jeżeli któryś z wnioskodawców upoważni taką osobę, do odpowiedzi na pytanie, to odpowiedź zostanie udzielona. W związku z tym chciałem się dowiedzieć, czy któryś z projektodawców upoważnił mnie do odpowiedzi na pytanie Pana radnego Bergera?”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Ja muszę przerwać ten cyrk. Panie Marszałku nie chcę Pana już o nic pytać”.

Członek Zarządu Województwa Łódzkiego, p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Cóż, przykro mi, że nie chce Pan usłyszeć odpowiedzi”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Ja swój wniosek wycofuję, ale chciałem powiedzieć, że jestem głęboko rozczarowany tym, że część radnych uniemożliwia mi uzyskanie tej odpowiedzi prawnej, nie biorąc udziału w głosowaniu, mino swojej obecności na Sali. Uważam, że to jest ograniczenie mojego mandatu jako radnego. Uważam, że ten projekt jest dużo ważniejszy niż moja wiedza na temat tej opinii prawnej, ale pochylałem głowę przed tymi niedemokratycznymi metodami prowadzenia dyskusji na sesji Rady Miejskiej”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak poddał ponownie pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Tomasz Trelę, aby odesłać omawiany projekt uchwały do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej.

Przy 11 głosach „za”, 20 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła decyzję o odrzuceniu wniosku.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 83 do protokołu.

Następnie przystąpiono do wysłuchania opinii Komisji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Komisja Finansów zajmowała się tym projektem uchwały. Bardzo długo debatowaliśmy i projekt uzyskał opinię pozytywną”.

Wobec braku stanowisk klubowych przystąpiono do dyskusji indywidualnej.

Radny p. Tomasz Trela powiedział m.in.: „Ja wielokrotnie wczoraj i dzisiaj mówiłem, że jestem cały za tym projektem. Również wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów głosowałem za opinią pozytywną, ale z takim zastrzeżeniem, że dzisiaj na sesji Rady Miejskiej poznamy chociaż kierunki i podstawowe założenia źródła finansowania, czego dzisiaj nie poznaliśmy. Składałem również wniosek, aby ten projekt przesłać do Komisji Finansów i raz jeszcze przez dwa tygodnie przeanalizować możliwości znalezienia pokrycia tych 6 000 000 zł. Oczywiście to nie spotkało się z przychylnością radnych. Tym bardziej, że nic nie stoi na przeszkodzie i nic nie stało na przeszkodzie, aby o te dwa tygodnie ten kierunek, który na podstawie zadawanych pytań i wypowiedzi Państwa radnych jest tylko dobrym kierunkiem. Jedyne zastrzeżenia budzi możliwość sfinansowania tych 6 000 000 zł i znalezienia środków. Ja chciałbym zapytać projektodawców, czy zgodziliby się na przyjęcie w formie autopoprawki następujących zmian. Po pierwsze wykreślenie z paragrafu 2 tych elementów, które wiążą się z kwestiami finansowymi, a po drugie chciałbym zaproponować wprowadzenie dodatkowego paragrafu 3 i oczywiście analogicznie zmianę paragrafu 3 - 4 na 4 – 5 o następującym brzmieniu: „Rada Miejska w Łodzi zobowiązuje Prezydenta Miasta Łodzi do przygotowania projektu porozumienia między miastem Łódź, a Województwem Łódzkim w celu zabezpieczenia realizacji projektu BioNanoPark+”. To jest to o czym radni

również mówili w zadawanych pytaniach. To by była wtedy uchwała, którą dzisiaj moglibyśmy procedować i którą moglibyśmy z pełną odpowiedzialnością przyjąć, a nie wskazywać, czy to będzie 6 000 000 zł. Bo równie dobrze możemy tutaj wpisać 60 000 000 zł. Możemy wpisać 100 000 000 zł, że będziemy chcieli z własnych środków zrealizować tę inwestycję, ale tu nie o to chodzi. Jeżeli mamy procedować uchwały, to procedujemy takie uchwały, które są możliwe do zrealizowania. Bo nie chciałbym spotkać się z taką sytuacją, że otóż Pani Prezydent Zdanowska za dwa tygodnie na sesji Rady Miejskiej powie, że znalazła 6 000 000 zł, ale kosztem remontów szkół, kosztem wydatków bieżących w szeroko rozumianej pomocy społecznej czy kosztem inwestycji w służbie zdrowia. Bo wtedy bylibyśmy postawieni w dwuznacznej sytuacji dzisiaj popierając stanowisko, a za dwa tygodnie musielibyśmy negować to stanowisko i to bardzo zdecydowanie i jednoznacznie. Więc prosiłbym projektodawców do odniesienia się do tych dwóch poprawek. Jeśli nie zostaną one przyjęte, oczywiście te poprawki przedstawię do Komisji Uchwał i Wniosków”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Po pierwsze chciałem zwrócić uwagę, że opinia Komisji Finansów była opinią bezwarunkową. Ja rozumiem, że głosowanie Pana radnego „za” było uwarunkowane być może. Natomiast opinia Komisji była pozytywną opinią bezwarunkową dla tego projektu uchwały. Po drugie chciałem powiedzieć, że oczywiście można bardzo różne ciągi logiczne w takiej dyskusji, w takiej wypowiedzi, budować. Ta dzisiejsza uchwała jest jednoznacznym wskazaniem, że Rada Miejska ma wolę, żeby taki projekt wesprzeć. I dla mnie to jest oczywiste, że jeśli pojawią się takie źródła sfinansowania, które będą chociażby szkodziły poprawie stanu łódzkiej infrastruktury oświatowej, to Rada Miejska takiego stanowiska nie poprze. Ale co więcej jestem pewien, że Pani Prezydent tego typu propozycji Radzie Miejskiej nie złoży. Nie pojawią się przecież pomysły na to, żebyśmy zrezygnowali z niezbędnych remontów placówek oświatowych i w tym zakresie jestem absolutnie spokojny. Ja traktuję ten głos Pana radnego i te dzisiejsze pytania, jako szukanie dziury w całym i tej dziury w całym szukacie Państwo dzisiaj przy uchwale intencyjnej. I będziecie jej tak samo szukali za dwa tygodnie, kiedy będzie już konkretna uchwała finansowa. Jakże by to nie było źródło, radni lewicy będą mieli rozliczne wątpliwości. A dzisiaj wystarczy powiedzieć jasno – jesteście za, albo przeciw rozbudowie tego kompleksu przy ul. Dubois. Ja jestem za, dlatego też Panów i Panie radne, a właściwie Panie i Panów radnych z Klubu SLD zachęcam do głosowania za uchwałą”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Ja chciałbym zacząć od podziękowań. Chciałem podziękować Panu Przewodniczącemu Kacprzakowi oraz grupie pozostałych projektodawców tej uchwały, że wprowadzili tak istotny projekt pod obrady dzisiejszej sesji Rady Miejskiej. Gdybyście Państwo tego nie zrobili, to byśmy najprawdopodobniej nie mieli świadomości i nie wiedzieli o tym, że bezpowrotnie za chwilę utracimy szansę czy dofinansowanie w wysokości 100 000 000 zł. To nie jest oczywiście właściwa procedura podejmowania decyzji budżetowych, bo rację mają ci radni, którzy mówią, że powinna być uchwała stanowiąca, która i tak musi się pojawić, musi się pojawić pilnie. Ale całe szczęście, że taki projekt nam przedstawiliście. To pokazuje tylko, że znacznie lepiej orientujecie się w problemach Miasta, niż Pani Prezydent. Oczywiście powstaje pytanie, dlaczego takiego projektu, a zwłaszcza dlaczego stanowiącego projektu uchwały o zmianie w budżecie nie przedłożyła radnym Pani Prezydent? Dlaczego chciała doprowadzić do tego, że utracimy szansę na uzyskanie tych 100 000 000 zł? Odpowiedzi są tylko możliwe na to dwie. Odpowiedź pierwsza jest taka, że uważa to za niecelowy wydatek i uważa, że Miasto nie powinno w ogóle, albo w tej chwili w tej inwestycji partycypować. Aczkolwiek wsłuchując się w głos Pani Prezydent wynika jednak, iż uzasadnienie jest inne. Że Pani

Prezydent popiera ten pomysł i uważa, że te środki powinny się znaleźć i jeśli tylko Rada to dzisiaj przegłosuje, to za dwa tygodnie takie środki się znajdą. Czy tam że gdybyśmy dzisiaj tego nie przegłosowali, to takie środki by się nie znalazły. No więc uzasadnienie drugie może być tylko takie, że Pani Prezydent, skoro uważa tę inwestycję za potrzebną, to nie miała świadomości, że sprawa jest tak pilna i nie miała świadomości, że tak jak Państwo nas poinformowali, to stracimy te pieniądze. I to jest, muszę powiedzieć, dla mnie bardzo przykre. I to jest kolejny dowód na potwierdzenie tej tezy, o której mówiłem przy poprzednim punkcie, że problemem tej Rady Miejskiej nie jest Przewodniczący Rady Miejskiej, nie jest problemem Klub Radnych Platformy Obywatelskiej - problemem tego Miasta jest Prezydent Hanna Zdanowska. To jest problem Łodzi. Pani Prezydent się kompletnie nie orientuje w tym, co w tym Mieście się dzieje. Pół roku temu o tym też się tutaj dowiedzieliśmy było już wiadomo, że te środki są potrzebne i od pół roku Spółka występuje o zabezpieczenie tych środków. Pani Prezydent dzisiaj twierdzi, że pierwsze o tym słyszy. Że może się dowiedziała, bo przez przypadek akurat pojechała do Stanów Zjednoczonych i w delegacji brał udział także Pan Prezes. I pewnie nie dowiedziałyby się o tym nigdy, gdyby nie to, że Państwo radni przygotowali stosowny projekt uchwały. No więc albo jest tak, że Pani Prezydent kompletnie nie panuje, jest nieprzytomna, nie panuje nad tym co w tym Mieście się dzieje, nie ma żadnej świadomości, ani wiedzy o tym co się dzieje w podmiotach należnych do Miasta i to bardzo źle, albo jest tak, że po prostu Pani współpracownicy nie przekazują Pani tych informacji, nie uważają na posiedzeniach Zgromadzenia Wspólników, nie czytają pism, które wpływają do Urzędu Miasta. Ja się nie dziwię, że Pana Prezydenta Cieślaka nie ma dzisiaj na sesji, bo pewnie też nie ma nic w tej sprawie do powiedzenia i pewnie też niczego nie wie. Tak jak nic nie wie co się dzieje w ZDiI, nie wie co się dzieje w innych spółkach. Pan Prezydent nic nie wie co się dzieje w spółkach mimo, że za te spółki odpowiada. Ja muszę powiedzieć, że jestem dzisiaj trochę w trudnej sytuacji, bo z jednej strony rację ma Pan radny Trela i Pan radny Skwarka, że trochę mamy głosować w ciemno i jest to pewnego rodzaju ryzyko, natomiast trudno jest mi sobie wyobrazić głosowanie także przeciwko tej uchwale. Bo jeżeli zagłosujemy przeciwko, to oczywiście Pani Prezydent powie, że ona zawsze była za tym, żeby te środki przyznać, tylko że Rada Miejska jej na to nie pozwoliła. To Rada Miejska to zablokowała. Ja w takiej pozycji ustawiać się nie chcę. W związku z czym rozważam jeszcze jak zachowam się w głosowaniu - albo nie będę w ogóle brał udziału w głosowaniu, albo zagłosuję za tą uchwałą, bo uważam ją za ważną i istotną. Powtórzyć mogę raz jeszcze to, co mówiłem w fazie pytań – albo Pani Prezydent powinna zmienić swoich współpracowników, którzy zajmują się tymi ważnymi tematami, a jeżeli Pani uważa, że oni dobrze realizują swoje obowiązki to powinna Pani rozważyć, czy na swoim stanowisku nie powinna się Pani zmienić”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Ja popieram rozwój Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego i kiedy będzie przedstawiony odpowiedni projekt uchwały, dotyczący udziału Miasta w finansowaniu tego rozwoju, będę głosował za, natomiast dzisiejszy pokaz arogancji, buty, pychy i przede wszystkim totalnej ignorancji ze strony niektórych radnych powoduje, że nie wezmę udziału w głosowaniu”.

Podsumowania dyskusji dokonał projektodawca uchwały, **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Podsumuję najpierw od strony formalnej – jedna z projektodawczyń radna p. Karolina Kępka jest nieobecna, przebywa zresztą w delegacji, niestety zatem nie możemy przyjąć żadnej autopoprawki do tego projektu uchwały. Te poprawki muszą być poddane pod głosowanie. Jeżeli mogę się podzielić tylko pewnego rodzaju wrażeniem – zapis dotyczący uchwały czy porozumienia, jest w zasadzie pewnego rodzaju tworzeniem kolejnej rzeczywistości, co do której pewnoś mamy daleko mniejszą odnośnie tego, jakie będzie

źródło finansowania, bo wcale nie wiemy, czy Zarząd Województwa jest zainteresowany takim porozumieniem, czy ta formuła akurat tak może działać. Bo do powstania spółki nie jest konieczne porozumienie. Są po prostu konieczne uchwały odpowiednich organów. I to tylko takie wrażenie w sprawie sensu tego projektu. Natomiast wrażenie głębsze jest po prostu takie, że warto się zdecydować. Oczywiście można mówić dużo rzeczy o tym, czy uchwała ma sens, czy byłaby inna, czy byłaby lepsza. Można oczywiście przy tej okazji wygłaszać manifesty polityczne, ale jest w tej chwili okazja – albo uważamy, że jest to cenny projekt dla Łodzi i należy to poprzeć i należy aby miasto Łódź wsparło tę inicjatywę. I wiadomo nie tworzymy tu w tej chwili jakiejś fikcji, bo ustawa o finansach publicznych jest jasna i tylko Prezydent będzie decydował o źródle finansowania tego. Albo jesteśmy za rozwojem Technoparku, albo nie. Oczywiście padały tutaj stwierdzenia, że oni są, ale inną uchwałą. Ja to rozumiem. Ale ta uchwała na pewno Technoparkowi nie zaszkodzi – może tylko pomóc. I zobaczymy kto jest prawdziwym przyjacielem takich inicjatyw jak Technopark, a kto to wykorzystuje tylko do robienia polityki. Żeby nie było tak, że są sami przyjaciele, a jest tak jak w tej bajce, że wśród serdecznych przyjaciół psy zjadły. Nie pozwólmy na to. Zagłosujmy za tą uchwałą”.

Przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków, **radny p. Rafał Markwant** dokonał prezentacji zgłoszonych poprawek do projektu uchwały mówiąc m.in.: „Są dwa punkty. Dodaje się paragraf 3 w nowym brzmieniu: „Rada Miejska w Łodzi zobowiązuje Prezydenta Miasta Łodzi do przygotowania porozumienia między miastem Łódź, a Województwem Łódzkim w celu zabezpieczenia realizacji projektu BioNanoPark+. W punkcie 2 pozostaje tylko zdanie „Rada Miejska w Łodzi w pełni popiera działania polegające na rozbudowie Technoparku o projekt BioNanoPark+”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie poprawkę o pozostawieniu w punkcie 2 zdania „Rada Miejska w Łodzi w pełni popiera działania polegające na rozbudowie Technoparku o projekt BioNanoPark+”.

Przy 11 głosach „za”, 20 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła decyzję o odrzuceniu poprawki.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 84** do protokołu.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie poprawkę o nowym brzmieniu paragrafu 3.

Przy 11 głosach „za”, 20 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła decyzję o odrzuceniu poprawki.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 85** do protokołu.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 40/2013.

Z powodu braku kworum **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, p. Grzegorz Matuszak** ogłosił 5 minut przerwy w obradach.

Obrady po przerwie wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak**.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 40/2013.

Przy 22 głosach „za”, braku -głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LX/1283/13 stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie dalszego rozwoju Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego Sp. z o. o., która stanowi załącznik nr 86 do protokołu

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

19A.5. Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w sprawie dalszego rozwoju Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo - Technologicznego Sp. z o.o. - druk BRM nr 40/2013 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 3.04.2013 r.).

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-10, 18:40

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Bartczak Elżbieta	X		
2.	Bartosiak Małgorzata	X		
3.	Bliźniuk Paweł	X		
4.	Boberska Iwona	X		
5.	Bogacz Mariusz	X		
6.	Borkowski Jacek	X		
7.	Budzińska Joanna	X		
8.	Domaszewicz Bartosz	X		
9.	Grzeszczyk Marta	X		
10.	Hubert Bogusław	X		
11.	Kacprzak Tomasz	X		
12.	Kopcińska Joanna	X		
13.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
14.	Magin Łukasz	X		
15.	Mędrzak Jan	X		
16.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
17.	Telatycki Czesław	X		
18.	Tumiłowicz Jarosław	X		
19.	Tyłman Sebastian	X		
20.	Walasek Mateusz	X		
21.	Wieczorek Adam	X		
22.	Zewald Wiesława	X		
Wyniki głosowania:		22	0	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Rosset Witold	X
Razem:		1

Głos zabrał **członek Zarządu Województwa Łódzkiego, p. Marcin Bugajski** mówiąc m.in.: „Chciałbym podziękować Państwu radnym za to, że samorząd województwa nie jest jedynym samorządem na terenie miasta Łodzi, który wspiera innowacyjność Politechniki Łódzkiej”.

Ad pkt 19b – Rozpatrzenie projektu uchwały stanowiska Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania imienia Jacka Trzmiela Łódzkiemu Regionalnemu Parkowi Naukowo-Technologicznemu Sp. z o.o. – druk BRM nr 41/2013.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przekazał prowadzenie obrad **wiceprzewodniczącej Radzie Miejskiej p. Elżbiecie Królikowskiej-Kińskiej.**

W imieniu projektodawców projekt uchwały przedstawił przewodniczący **Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Chciałbym Państwu radnym zaproponować projekt uchwały w sprawie nadania imienia Jacka Trzmiela Łódzkiemu Regionalnemu Parkowi Naukowo-Technologicznemu Sp. z o.o. Ten projekt, to nawiązanie do inicjatywy, którą zgłosił Pan Marszałek Bugajski. Chciałbym Państwu radnym zaproponować przyjęcie tożsamej uchwały z uchwałą Sejmiku Województwa z kwietnia zeszłego roku. I tak w uchwale Rada Miejska w Łodzi wyraża wolę nadania imienia Jacka Trzmiela Łódzkiemu Regionalnemu Parkowi Naukowo-Technologicznemu Sp. z o.o. Dlaczego Jackowi Trzmielowi i w ogóle kim był Jacek Trzmiel? Akurat tak wychodzi, że dziś mamy 10 kwietnia, a dwa dni temu, dokładnie w poniedziałek 8 kwietnia minęła rocznica od momentu śmierci Pana Jacka Trzmiela, znanego również jako Jack Tramiel, który był łodzianinem. Był więźniem Litzmannstadt Ghetto, niemieckich obozów koncentracyjnych. Natomiast zdołał zapisać się w historii nowopowstałej i dynamicznie zmieniającej się branży komputerowej jako innowator, biznesmen i wizjoner. Z nim związane są marki Commodore i Atari ST. Myślę, że wiele osób na tej Sali zna komputery Atari i Commodore – to komputery na których niektórzy z nas się wychowali. To jest właśnie ta osoba, łodzianin, który był związany z tworzeniem tych marek. Kiedy Państwo otworzycie kalendarz miejski – Łódź Kreuje na miesiącu kwietniu, zobaczycie postać Jacka Trzmiela (Jacka Tramiela) i zobaczycie zdjęcia komputerów Atari, ponieważ Łódź już chwali się tym wspaniałym łodzianinem, biznesmenem, który jest związany z innowacyjnością. Ja bym chciał poprosić, aby na mównicę wszedł Pan Marszałek Marcin Bugajski, który był w ogóle pomysłodawcą tego, aby właśnie Łódzki Technopark otrzymał imię Jacka Trzmiela. Chciałbym dodać tylko jedną rzecz, jeśli chodzi o sprawy formalne. Łódzka Rada Miejska ani Sejmik, nie będzie nadawał imienia Technoparkowi. Ta decyzja należy do właścicieli. Właścicielem, jak wiemy, jest między innymi Miasto i Województwo. Niemniej jednak Rada Miejska może podjąć, wzorem Sejmiku Województwa stanowisko, które będzie pewnym wykładnikiem dla działań Prezydenta Miasta, który reprezentuje Miasto w Zgromadzeniu Wspólników”. Treść projektu uchwały stanowi **załącznik nr 87** do protokołu.

Członek Zarządu Województwa Łódzkiego, p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Nasze Miasto było przez wiele dziesiątków lat jednym z najbardziej innowacyjnych i nowoczesnych miast w XIX wieku i na początku XX wieku w technologiach, które wtedy dominowały. Wydaje mi się, że kiedy szukamy patrona dla kolejnego skoku innowacyjnego w naszym Mieście i w naszym regionie należy szukać u korzeni. U ludzi, którzy urodzili się w Łodzi, w tym regionie. Pan Jacek Trzmiel, albo Jack Tramiel jest niewątpliwie łodzianinem, który ma ogromne zasługi, jeśli chodzi o innowacyjność w latach 80-tych i 90-tych. To komputery

Atari i Commodore spowodowały skok technologiczny jeśli chodzi o rozrywkę, jeśli chodzi o pracę w naszych domach, w naszych biurach. Mam nadzieję, że tak wspaniały patron popchnie użytkowników firm, które będą powstawały w Łódzkim Parku Naukowo-Technologicznym do szukania równie śmiałych pomysłów jak te, które przeobraziły małą firmę produkującą maszynę do pisania w jedną z największych w swoim czasie firm komputerowych”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „To zaiste bardzo ciekawa kandydatura i bardzo dobry i ciekawy pomysł, ale chciałem zapytać projektodawców, ponieważ uważam, że niewątpliwie pierwsza rzecz, od której w takich przypadkach należy zacząć, bez której nie wyobrażam sobie dalszej pracy nad i tą uchwałą i tym pomysłem, jest uzyskanie zgody spadkobierców na wykorzystanie wizerunku, imienia, nazwiska zmarłej osoby de facto dla promocji spółki. Czy posiadają zgodę spadkobierców Pana Jacka Trzmieła na wykorzystanie jego wizerunku w nazwie spółki Łódzki Park Naukowo-Technologiczny”.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Takiej zgody nie ma. Jack Trzmieł jest w pewien sposób osobą publiczną, ponieważ jego wizerunek już jest dzisiaj wykorzystywany przez miasto Łódź na plakatach i w kalendarzu. Mamy jego zdjęcie, jest jego życiorys, tak więc on już jest wykorzystywany. Ale takiej zgody nie ma. Natomiast jest to intencja i wydaje mi się, że właściciele, czyli m.in. Województwo i Miasto mogą o taką zgodę wystąpić przed nadaniem imienia. My tą uchwałą nie nadajemy, my mówimy o pewnej intencji”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Ja wiem Panie przewodniczący, że tą uchwałą nie nadajemy, ale uważam, że takie sprawy załatwia się najpierw kularowo. Myślę, że nie będzie odmowy. Jestem na 100% przekonany, że taka zgoda jest wymagana. O ile jak nadajemy nazwy szkołom czy ulicom, to można jeszcze mieć wątpliwości, bo to są obiekty publiczne, czy musimy mieć zgodę. Chociaż też uważam, że powinniśmy. Natomiast my mamy nadać nazwę, my czy Zgromadzenie Wspólników, spółce prawa handlowego. Spółka prawa handlowego jest podmiotem komercyjnym, w związku z czym wykorzystywanie czyjegoś imienia i nazwiska niewątpliwie ma wpływ na poprawę wizerunku tej firmy. W związku z czym jego spadkobiercy mogą to odebrać, jako wykorzystywanie wizerunku bez ich zgody. Uważam, że powinniśmy od tego zacząć. Dlatego chciałem zgłosić wniosek formalny, abyśmy zdjęli dzisiaj z porządku obrad ten punkt”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałem Pana uprzedzić, że w imieniu projektodawców wycofuję ten projekt z dzisiejszego porządku obrad i wprowadzimy go na następną sesję”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Dziękuję. To bardzo mnie satysfakcjonuje”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Myślę, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni nasze służby prawne skontaktują się z ewentualnymi spadkobiercami”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Panie Przewodniczący, miałbym tylko prośbę, żeby to nie służby prawne się kontaktowały, bo to aż nie wypada żeby jakiś prawnik Urzędu

pytał o zgodę spadkobierców, tylko niech przynajmniej któryś z wiceprezydentów takie pismo podpisze, a nie służby prawne, bo to byłoby żenujące”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Zobowiązuje się Panie Radny, że sam takie pismo skieruję”.

Ad pkt 19d – Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi.

Radny p. Witold Rosset zgłosił wniosek formalny o zdjęcie punktu z porządku obrad sesji i umieszczenie go w porządku obrad kolejnej sesji, z powodu opuszczenia sesji przez radnych Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zgłosił kontrwniosek do propozycji radnego p. Witolda Rosseta.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie wniosek radnego p. Witolda Rosseta o zdjęcie z porządku obrad punktu 19d.

Przy 1 głosie „za”, 15 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska nie przyjęła wniosku z powodu braku quorum. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 88** do protokołu

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak dokonał sprawdzenia listy obecności, która stanowi **załącznik nr 89** do protokołu.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak poinformował: „W związku z § 5 ust. 2 Regulaminu pracy Rady Miejskiej, który stanowi, iż w przypadku braku quorum przewodniczący Rady przerywa sesję wskazując termin i miejsce jej kontynuowania, nie później niż w ciągu 14 dni”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak poprosił o podejście do stołu prezydialnego przewodniczących Klubów Radnych. Następnie powiedział, że po konsultacjach zdecydował o przerwaniu sesji do dnia 17 kwietnia br. do godzinie 9.00.

Kontynuacja LX sesji Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 10 kwietnia 2013 r.
/drugi dzień obrad/ - 17 kwietnia 2013 r.

Obrady rozpoczęły się o godz. 9,20.

Wznowienia obrad LX sesji Rady Miejskiej w Łodzi po przerwie ogłoszonej w dniu 10 kwietnia 2013 r. dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 26 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

Następnie minutą ciszy uczczono pamięć ofiar zamachu terrorystycznego w Bostonie.

W dalszej kolejności prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przypomniał, iż sekretarzami obrad zostali wyznaczeni:

- 1) p. Jarosław Tumiłowicz,**
- 2) p. Joanna Kopcińska,**

a w skład Komisji Uchwał i Wniosków zostali powołani:

- p. Kazimierz Kluska,**
p. Rafał Markwant,
p. Urszula Niziołek-Janiak.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, iż:

- dnia 30 kwietnia mija termin złożenia oświadczeń majątkowych,
- po zakończeniu obecnej sesji odbędą się spotkania przedsesyjne związane z LXI sesją zaplanowaną na 24 kwietnia br.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „W pierwszym dniu sesji tj. 10 kwietnia 2013 r. obrady zostały przerwane przed pkt 19c - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi. Został wówczas złożony wniosek formalny przez radnego p. Witolda Rosseta o zdjęcie z porządku obrad pkt 19c”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Ponieważ wniosek w praktyce został zrealizowany i pkt 19c nie był procedowany w dniu 10 kwietnia br., a w dniu dzisiejszym mamy okazję się spotkać i na sali obrad obecni są radni, którzy byli nieobecni wówczas, w związku z czym wycofuję złożony wniosek”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 19d projektu uchwały w sprawie wniesienia środka zaskarżenia – **druk BRM nr 52/2013**. Następnie powiedział: „Jest to projekt czysto

formalny. Jest on związany z tym, że aby wnieść środek zaskarżenia w sprawie pięciu uchwał, które zostały uchylone przez Wojewodę Łódzkiego, a chodzi o uchwały, które zgłaszał w imieniu Komisji Rewizyjnej radny p. Władysław Skwarka, Rada Miejska musi podjąć w przedmiotowej sprawie uchwałę. Stąd została przygotowana techniczna uchwała dot. wniesienia środka zaskarżenia”.

Radny p. Witold Rosset zgłosił kontrwniosek. Następnie powiedział: „Wiele razy o tym dyskutowaliśmy. Podtrzymuję zdanie mówiące o tym, że podjęcie przedmiotowych uchwał przez Radę Miejską było niezasadne i niezgodne z prawem. Moim zdaniem nie ma się tu od czego odwoływać. Tylko należy się przychylić do rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Łódzkiego. Dlatego zgłaszam kontrwniosek, co do wprowadzenia do porządku dzisiejszej sesji przedmiotowego projektu uchwały”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Chciałbym prosić radnych, aby nie wydawali wyroku przed wyrokami sądu”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 19d projektu uchwały w sprawie wniesienia środka zaskarżenia – **druk BRM nr 52/2013**.

Przy 25 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 90** do protokołu.

Porządek obrad w dniu 17 kwietnia br. po zmianach stanowi **załącznik nr 91** do protokołu.

Ad pkt 19c- Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi.

Informację przedstawiła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała: „Po przeczytaniu stenogramu z ostatniej sesji Rady Miejskiej doszłam do wniosku, że rzeczywiście powinnam z tej trybuny publicznie przeprosić. Przepraszam przede wszystkim mieszkańców Łodzi, za to że od ponad dwóch tygodni radni lewicy zamiast dyskutować o sprawach istotnych dla Miasta, zajmują się reżyserią politycznego spektaklu, którego finałem ma być publiczne przesłuchanie Prezydenta przez niektórych radnych. Wszystkie konferencje prasowe, kolejne wypowiedzi w mediach i proceduralne triki, z zerwaniem obrad włącznie, obliczone są jedynie na wywołanie tej medialnej awantury. Radni opozycji nie próbują już nawet udawać, że w tym zamieszaniu, które z premedytacją wywołali, że interes Miasta czy mieszkańców ma dla nich jakiegokolwiek znaczenie. Dla nich liczy się tylko populizm, piar i propaganda. Przepraszam również Pana Przewodniczącego, za to że w sposób niezamierzony, w skutek podjętych przeze mnie działań stał się obiektem ataków swoich kolegów i koleżanek radnych. Szanowni Państwo, wszystko co miałam w tej sprawie do powiedzenia zawarłam w informacji przekazanej do ABW oraz CBA w dniu 8 lutego br. Poinformowałam wtedy o moich wątpliwościach co do przebiegu prac dotyczących przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla doliny rzeki Sokołówki. Już w 2011 r. z kontroli NIK

wynikało, że brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego skutkuje uruchomieniem mechanizmów o charakterze korupcyjnym. Ponowna kontrola NIK, która zbiegła się w czasie z Państwa decyzją o odrzuceniu projektu planu dla doliny Sokołówki pokazuje ten sam problem. Ponieważ Łódź potrzebuje miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, to każda decyzja, która to utrudnia jest niezrozumiała. W przekazanej przeze mnie informacji nie padły żadne nazwiska, nie zostały wymienione żadne przepisy karne. Ocenę sytuacji opisanej w tej informacji pozostawiłam powołanym do tego celu służbom, które obecnie są jedynym dysponentem toczącego się postępowania. Mam pełne zaufanie do służb, które podjęły się wyjaśnienia wszelkich wątpliwości związanych z tą sprawą. Ich praca nie potrzebuje rozgłosu, toczy się swoim tempem. Za chwilę, na sesji odbędzie się próba przesłuchania Prezydenta Miasta. Podział ról jest dobrze znany, wszyscy wiemy co się wydarzy, łatwo przewidzieć kolejne pytania. Szanowni Państwo, ja dzisiaj nie mam nic więcej do dodania w tej sprawie. Dlatego apeluję do wszystkich o powstrzymanie się od kolejnych komentarzy, złagodzenie języka i zakończenie tej dyskusji, która do niczego nie prowadzi. Szanowni Państwo, decydując się na udział w życiu publicznym powinniśmy być przygotowani na to, że nasze decyzje będą oceniane, komentowane a niekiedy poddawane kontroli. Ja mam tę świadomość, wiem, że sama kilkakrotnie byłam poddawana różnym procedurom kontrolnym i weryfikacyjnym. W pełni to akceptuję, bo nie mam nic do ukrycia”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Mam prośbę, aby Pani Prezydent spróbowała wypełnić punkt, który jest dziś przedowany na sesji Rady Miejskiej – informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi, a nie próbowała zakłócić porządek obrad wygłaszając oświadczenia. Przypomnę, że w dzisiejszym porządku obrad nie ma punktu – oświadczenie Prezydenta Miasta Łodzi. Zadaję Pani Prezydent pytanie o okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Nie wiem, do czego prowadzi przedmiotowe pytanie? Przyznam, że nie rozumiem. Mam opisać Państwu, w jaki sposób dostarczyłam tę informację do określonych służb? Oświadczam, że została spisana informacja, która następnie została wysłana do CBA i wręczona osobiście przedstawicielowi ABW, który był u mnie w gabinecie”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Nie pytałem, kto był u Pani Prezydent w gabinecie, ale dziękuję za informację. Natomiast pytam o okoliczności złożenia informacji? Nie pytam o technikę złożenia informacji, czy to był kurier, czy goniec, czy inny pracownik UMŁ. Pytam o okoliczności sformułowania i złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi, co jest w zgodzie z dzisiejszym punktem porządku obrad”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Raz jeszcze powtarzam. Jeśli Państwo w jakiś sposób są zainteresowani, co mną kierowało, że złożyłam informację, to proszę spytać, co mną kierowało. Wyjaśniłam okoliczności, w jakich doszło do tego. Odbędzie się sesja Rady Miejskiej. Moje wątpliwości zbudził fakt, iż wydaliśmy 150 000 zł na procedowanie tego planu. Zbudziło moje wątpliwości to, że mogliście Państwo trzykrotnie przerwać procedowanie. Mogliście Państwo nie podejmować uchwały o procedowaniu tego planu. Wtedy nie wydalibyśmy pieniędzy i nie byłoby problemu. Mogliśmy przerwać na etapie procedowania, zawiesić procedowanie z uwagi na protesty mieszkańców, które już się

pojawiały na samym wstępie procedowania. Z tego, co mi wiadomo wspomniane protesty mieszkańców były już na etapie przyjmowania Studium. Mogliśmy to zrobić. Mogliśmy nie przyjąć harmonogramu, który Państwu przedstawiliśmy dot. prac nad projektami. To się nie zadziało. Zdecydowaliście Państwo o wydatkowaniu dużej sumy pieniędzy, być może małej z punktu widzenia wielkości budżetu Miasta, ale mogłam przeznaczyć powyższe środki na inny tego typu plan, który jest konieczny dla Łodzi do uchwalenia. Stąd była moja wątpliwość. Podzieliłam się nią, bo nie rozumiem, dlaczego w tym akurat momencie przerywamy te prace, z chwilą, kiedy plan jest już gotowy. Mogliśmy go przerwać na każdym etapie i nie wydawać środków. Ja wiem, że to jest Państwa suwerenna decyzja. Ja ją w pełni akceptuję, ale podobnie, jak Państwo możecie mieć wątpliwości, co do tego jak ten plan jest realizowany, tak samo ja mogę mieć wątpliwości, co do tego, dlaczego zaprzestajemy realizacji przyjęcia planu na ostatnim etapie?”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Czy w ocenie Pani Prezydent, Rada Miejska odrzucając plan działała niezgodnie z prawem?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Absolutnie działała zgodnie z prawem. Ma do tego pełne prawo. I te wszystkie informacje przekazałam określonym instytucjom. Praktycznie jest to wszystko, co mam do powiedzenia w przedmiotowej sprawie”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „W ilu posiedzeniach komisji Rady Miejskiej obecnej kadencji, Pani Prezydent brała udział?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Nie wiem, co to ma do sprawy. W moim imieniu w komisjach Rady Miejskiej są zobligowani do uczestniczenia odpowiedzialni za to wiceprezydenci Miasta”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Ma to bardzo dużo do rzeczy, bo Pani Prezydent podaje, jako jeden z argumentów, że plan został przyjęty bez dyskusji na sesji Rady Miejskiej i to jest prawda. Natomiast szeroka dyskusja na temat tego planu odbywała się na kilku merytorycznych posiedzeniach komisji. Komisje już wówczas wyrażały swój niepokój i obawy. Dzisiaj argumentując, że nie było żadnej dyskusji jest stwierdzeniem nieprawdziwym, bo dyskusja na temat tego planu wielokrotnie była, ale Pani Prezydent nie uczestniczy w posiedzeniach komisji, a uczestniczą przedstawiciele, którzy być może Pani Prezydent informacji nie przekazują. Chciałbym zapytać Panią Prezydent o wypowiedź Pana Prokuratora Kopani, który w dzisiejszej Gazecie Wyborczej podał, iż ma Pani wątpliwość, co do transparentności tego głosowania, zwłaszcza że nie zostało poprzedzone merytoryczną dyskusją”. Czy Pani Prezydent podtrzymuje takie stwierdzenie?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Wszystko, co miałam do powiedzenia w tej sprawie przekazałam określonym służbom. W związku z tym, nie mam nic więcej do dodania w tej sprawie”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „W którym miejscu Pani Prezydent przedmiotowe głosowanie nie było transparentne? Przyznam szczerze, że nie specjalnie jestem w stanie przyjąć tej odpowiedzi”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Pragnę przypomnieć, że nie było głosowania nad planem, bo Państwo odrzuciliście w ogóle uchwałę”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Pani Prezydent wypowiada się na temat głosowania. Głosowanie na sesji Rady Miejskiej dot. tego projektu uchwały. Pani Prezydent podtrzymuje swoje stwierdzenie, że głosowanie nie było transparentne. Ponawiam pytanie, w którym miejscu przedmiotowe głosowanie nie było transparentne? Gdzie jest brak przejrzystości, na którym etapie?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Do odrzucenia planu doszło bez żadnej dyskusji na sesji Rady Miejskiej”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „I rozumiem, że to w przekonaniu Pani Prezydent nie było transparentne?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Mam wrażenie, że mieszkańcy Łodzi powinni wiedzieć, tym bardziej, że sesje Rady Miejskiej są transmitowane na bieżąco i wszyscy mieszkańcy Łodzi mieli prawo dowiedzieć się, jakimi przyczynami Państwo kierujecie się niedopuszczając nawet pod obrady tego punktu”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Tydzień temu, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak składając informację publicznie przekazał Radnym, że Pani Prezydent na Klubie Radnych PO deklarowała, że w przypadku nieprzyjęcia tego planu złoży informację o możliwości popełnienia przestępstwa w tej sprawie. Czy to jest prawda?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Poinformowałam radnych, że ewentualna decyzja o odrzuceniu planu zagospodarowania przestrzennego, który był przygotowany zgodnie ze wszystkimi procedurami i Studium, będzie zupełnie niezrozumiała w świetle wyników raportu NIK. Może to być powodem podjęcia przez określone służby pewnych środków prawnych. O tym poinformowałam i do tego się przyznaję”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Art. 224 § 1 Kodeksu karnego stanowi, że kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Skoro Pan Radny powziął taką informację, to rozumiem, że zgłosił to już do określonych organów, bo inaczej zatajenie tej informacji powoduje, iż w jakiś sposób bierze Pan na siebie odium odpowiedzialności. Raz jeszcze powtarzam, żadnych gróźb w stosunku do radnych nie kierowałam. Poinformowałam, jaka sytuacja istnieje i czym to może grozić w konsekwencji nie z mojej strony, ale ze strony prawomocnych organów państwa, które kiedyś mogą się tą sprawą zająć”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Nie wykluczam możliwości, że takie doniesienie zostanie skierowane”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zaapelował do wszystkich radnych, aby nie rozmawiali ze sobą za pomocą prokuratury, bo nie jest to dobre dla łódzkiego samorządu.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Czy Pan Radny w tej chwili stosuje wobec mnie groźbę karalną?”.

Radny p. Tomasz Trela powiedział: „Co prawda konwencja jest dość dziwna, bo Pani Prezydent pyta radnych, ale absolutnie nie. Przeczytałem tylko stosowny przepis Kodeksu karnego, co w moim przekonaniu, ma odzwierciedlenie do słów, które przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wygłosił na poprzedniej sesji Rady Miejskiej. Daleki jestem od ingerowania w wewnętrzne sprawy Klubu Radnych PO, ale informacja jest informacją publiczną i nie ma ona charakteru wewnątrz Klubu Radnych PO. I nie jest to absolutnie groźba, tylko stwierdzenie stanu polskiego prawa art. 224 § 1 Kodeksu karnego”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Dla własnego piaru i stania się Giulianim Łodzi zrobiła Pani z radnych łapowników i złodziei. Takie jest odczucie społeczeństwa. I teraz Pani mówi – chłopaki nic się nie stało. Nie przegraliśmy żadnego meczu, żeby ten okrzyk wznosić. Pragnę zapytać, co Panią kierowało, kiedy w grudniu 2011 r. zdejmowała Pani z porządku obrad projekt uchwały opisany w druku nr 293/2011 w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Łodzi położonej w okolicy ul. Rudzkiej, ul. Przestrzennej, ul. Granicznej i ul. Scaleniowej? Chciałbym zauważyć, że ten plan zakładał na terenie tego obszaru budownictwo jednorodzinne, rezydencjonalne oraz zieleń. Nie było w planie żadnej mowy o budownictwie wielorodzinnym. Czy kierował Panią Prezydent fakt, że znalazł się developer, który chciał tam wybudować wielorodzinne bloki? Czy Pani Prezydent może temu zaprzeczyć lub powiedzieć, że nie miało to żadnego związku z tym, że te bloki już tam stoją?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Nie rozumiem, co to ma do rzeczy z tą sprawą, ale na sali obrad obecny jest dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, to może Panu Radnemu udzielić odpowiedzi”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „O ile sobie przypominam, te uchwały dot. samych przystąpień. Mieliśmy taką sytuację, że było jedno duże przystąpienie na Rudę. Ponieważ w części terenów procesy inwestycyjne poszły tak daleko, że nie można było wykonać planu zgodnie ze Studium i ze stanem faktycznym, była propozycja dot. podzielenia tego terenu na pięć mniejszych planów. I z tych planów, dwa znalazły się w harmonogramie, a trzy nie. Taką informację Państwo dostaliście poprzez Rzecznika Prasowego dwa tygodnie temu”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Nie o to chodziło. Pani Prezydent w swoim oświadczeniu stwierdziła, że brak planów zagospodarowania przestrzennego jest niezrozumiałe i jest korupcjogenne, a sama wycofuje się z czegoś, co zakładało budownictwo jednorodzinne, a w 2012 r. wydano zezwolenia na budownictwo wielorodzinne dla developera, który nie wiem, czy jest znajomym Pani Prezydent, czy nie. On takie pozwolenie dostał. Natomiast założenia do tego planu nie przewidywały tam budownictwa wielorodzinnego i to jest niezrozumiałe dla mnie? Dlaczego wycofano przedmiotowy projekt uchwały? Czy dlatego, że kolidował z zamierzeniami inwestycyjnymi wspomnianego developera? Czy Pani Prezydent wiedziała o tym? Co było powodem tego?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „O odpowiedź poproszę pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Marka Cieślaka. To nie ja wnioskuje o przyjęcie, bądź zrzucenie. Robię to oczywiście jako Prezydent Miasta w imieniu moich podległych służb”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Jeśli macie Państwo ochotę dyskutować na temat stanu zaawansowania planów zagospodarowania przestrzennego, to

oczywiście jesteśmy gotowi na kolejnej sesji taką dyskusję podjąć. Tym bardziej, że Pani Prezydent podjęła decyzję dot. bieżącego monitorowania wszystkich wpisanych do harmonogramu planów zagospodarowania przestrzennego. Wtedy o konkretnym planie będziemy mogli podyskutować. Wydaje mi się, że tego typu insynuacje, które tutaj padają są delikatnie mówiąc, niewskazane”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Insynuację, to Pani Prezydent zrobiła w swoim doniesieniu na radnych. Nawet nie wie, o co chodzi, a doniosła, że coś się stało. Chciałbym zauważyć jedno, że planów zagospodarowania na terytorium miasta Łodzi jest tyle, co kot napłakał. Pragnę zapytać, jakim prawem informacje dot. nieprawidłowego działania, niezgodnego z prawem trafiają do parlamentarzystów Ziemi Łódzkiej, którzy później wykorzystują to w radiowych audycjach do atakowania radnych, że nieprzyjęcie tegoż planu powoduje, że Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej p. Sławomir Nowak wycofa się z budowy S 14? Na całym przebiegu Trasy Górna i we wszystkich ulicach dot. dworca nie ma planów zagospodarowania przestrzennego, a się buduje. Nie ma żadnej przeszkody, aby budować łącznik do S 14 nawet niemając planu zagospodarowania przestrzennego. Natomiast posłowie PO być może nie wiedzą o tym i zwalają winę na radnych, że Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej p. Sławomir Nowak wycofuje się z budowy S 14, bo nie ma tam miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oczywiście jest to nieprawdą. Cała kampania Pani Prezydent wymierzona przeciwko Radzie Miejskiej jest pomieszaniem z poplątaniem Pani znajomości prawa. To Rada Miejska kontroluje Prezydenta Miasta, a nie odwrotnie. Jest jeszcze jeden fakt, o którym będę mówił. Proszę mi wybaczyć prawdę. Przystąpienie do planu zagospodarowania przestrzennego na ulicach Rudy, o którym mówiłem, zakładało jednoznacznie budownictwo jednorodzinne, ale znalazł się klient, który chciał wybudować bloki i który je wybudował. Wartość działek, które tam są spadały natychmiast o 30%. To Pani Prezydent doprowadziła do tego zdejmując przedmiotowy projekt uchwały. I to jest dla mnie niezrozumiałe. Dlaczego człowiek, który miał ochotę budować m.in. w chwili obecnej ogroził działkę Miasta jak swoją i uważa, że jest wszystko w porządku? Czy służby Miasta pozwalają temu Panu na wszystko, a innym na nic? Przypomnę, że w Komisji Rewizyjnej jest już skarga jednego Pana, który się skarży, że od czterech lat nie może dostać warunków zabudowy. Jak to jest, że inni otrzymują pozwolenie na budowę natychmiast, nawet jak już praktycznie jest procedowana uchwała o przystąpieniu do planu, gdzie jest część rezydencjonalna, czyli jednorodzinne domki, a w części terenu postawiono bloki? Czy Pani Prezydent wiedziała o tym zdejmując uchwałę, czy nie? Przystąpienie do planu spowodowałoby niemożliwość pozwolenia na budowę wielorodzinnych budynków. To jest dla mnie niezrozumiałe, że w jednym przypadku Pani Prezydent uważa, że coś się stało, a w drugim przypadku, gdy stało się faktycznie coś, bo niezgodnie z zapisami projektu uchwały zostało wydane pozwolenie na budowę, to Pani Prezydent uważa, że nic się nie stało. Kuriozalne jest to, że donosi Pani Prezydent na coś, co Pani nie wie, a na to co wiemy Pani nie donosi. Dlaczego Pani Prezydent nie doniosła na to?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Podobnie jak ja większość łodzian nie wie, o co w tym momencie Panu Radnemu chodzi. Pytanie, czy było wydane pozwolenie na budowę, czy była wydana decyzja o warunkach zabudowy? Ja osobiście nie wiem, co stało się powodem. Jeżeli budynki już stoją, to rozumiem, że to była kwestia pozwolenia na budowę. Jeszcze raz powtarzam, że nic mi na ten temat nie wiadomo. Na sali obrad obecny jest Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, który może Panu Radnemu udzielić informacji, dlaczego zdjął ten plan. Ja tylko i wyłącznie wykonywałam prośbę Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Nie jestem w stanie wnikać w każdy jeden szczegół. Jeżeli widzicie

Państwo, że w tym względzie doszło do jakichś nieprawidłowości, to są określony organa, które na pewno z chęcią to skontrolują. Jeżeli jest taka Państwa wola, to sama z chęcią przyjrę się, dlaczego i na jakim etapie te decyzje zapadały. Trudno mi jest ocenić, ponieważ nie znam zupełnie tej sprawy”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Kto wziął pieniądze od developera, żeby ten projekt uchwały wycofać? Niech Pani Prezydent powie”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Jeżeli ma Pan jakąkolwiek wiedzę na ten temat, że ktokolwiek wziął pieniądze, to proszę zgłosić to do odpowiednich organów. Na pewno te organa z chęcią tę sprawę rozpatrzą i przeanalizują. To jest właściwy sposób procedowania. Ja nie jestem organem śledczym. Pana obowiązkiem jest takie zgłoszenie”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Pani Prezydent na cztery lata kadencji jest potencjalnym właścicielem mienia komunalnego, Pani nim zarządza. Dlaczego Pani Prezydent pozwala, aby nasza działka była grodzona i zawłaszczana właśnie przez tego developera?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Proszę teraz nie dyskutować o wszystkich planach zagospodarowania przestrzennego. Proszę zadawać pytania w konkretnej sprawie. Jeśli są pytania dot. innych planów i innych postępowań, to proponuję, aby tą sprawą zająć się na Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Nie widzę powodów, aby o tym nie dyskutować, ale nie dziś i nie w tym punkcie porządku obrad”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Pani Prezydent wygłosiła swoje oświadczenie, w którym zawarła również stwierdzenia mówiące o niezrozumiałości tego, że Łódź nie ma planów i bardzo ją boli to, że Rada Miejska odrzuciła jeden z projektów. To ja mówię o innych projektach, które Pani Prezydent sama odrzuciła. Czy to nie ma nic wspólnego? Czy można takie oświadczenia pisać, że SLD robi hucpę? Jaką hucpę? Pani Prezydent z Rady Miejskiej zrobiła złodziei i teraz uważa, że nic się nie stało. Nie mogę sobie pozwolić na to, żeby ktoś na mnie rzucał choćby cień podejrzenia. Czy Pani Prezydent ma jakieś dowody na to, że ja popełniłem jakieś przestępstwo? W Łodzi jest takie przekonanie, że Pani Prezydent walczy ze skorumpowaną Radą Miejską. Dlatego pytam, dlaczego Pani Prezydent dla własnego piaru robi z nas łapowników? To jest kuriozalne”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Nie rozumiem bardzo ostrego tonu wypowiedzi Pana Radnego, bo ja w żadnym swoim słowie nie powiedziałam nic złego przeciwko radnym Rady Miejskiej w Łodzi. Proszę mi wskazać, w którym miejscu powiedziałam, że Rada Miejska, czy którykolwiek z radnych jest złodziejem, czy etc. Państwo sami procedując ten spektakl powodujecie, że łodzianie zaczną w ten sposób sądzić. Przyświecała mi tylko i wyłącznie transparentność funkcjonowania samorządu na każdym kroku. Czy Państwo uważacie, że podejmowane przez Radę Miejską decyzje nigdy nie mogą być kontrolowane przez nikogo? Przyznam, że tego nie rozumiem. Państwa decyzje są suwerenne, ale są kontrolowane przez całe społeczeństwo. To Państwo jesteście ich reprezentantami. Wydaje mi się, że powinno Państwu zależeć na transparentności wszelkich procesów stanowienia i wykonywania prawa w Mieście”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Powiem szczerze, że jestem zażenowany tym, co się dzieje i działaniami Pani Prezydent. Wszystkie Pani Prezydent działania pochodzą wprost z

podręcznika niedouczzonego piarowca i mają na celu tylko i wyłącznie odwrócenie uwagi od tego, jak działa Urząd Miasta. Czy zamiast tego, co Pani robi i tracenia czasu na bulwersujące doniesienia, nie warto było przygotować się do sesji Rady Miejskiej, która odbyła się tydzień temu i chociażby wiedzieć o tym, że w bieżącym roku na Park Naukowo - Technologiczny trzeba przeznaczyć 6 000 000 zł. To Pani Prezydent mówiła, że Pani to wpisze do WPF i kiedyś wyda. Zamiast robić żenujące działania piarowskie lepiej przygotowywać się do sesji. Czy nie szkoda Pani Prezydent czasu na takie działania?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Jeżeli do czegoś się zobligowałam wobec mieszkańców wygłaszając 13 grudnia 2010 r. swoją przysięgę, to jest to przede wszystkim dbałość o interes Miasta i wszystkich łodzian. Fakt, iż nie uległam presji Politechniki Łódzkiej oraz Parku Naukowo-Technologicznego przełożył się na to, że nie szukalibyśmy w tym momencie w budżecie Miasta 6 000 000 zł, tylko 16 000 000 zł. To, że m.in. ostro negocjowałam i stałam na stanowisku, że powinien znaleźć się kolejny partner, który zainwestuje w BioNanoTechnoPark, czyli w tym momencie Województwo, to powinno być poczytane tylko i wyłącznie jako moja zasługa o dbałość finansów Miasta. Rozumiem, że jeżeli jesteśmy współudziałowcami w tej Spółce, to powinniśmy w miarę proporcjonalnie dzielić się również kosztami wynikającymi z funkcjonowania jednostki, a nie tylko dobrym piarom wynikającym z posiadania udziałów w jednostce. W związku z tym negocjowałam bardzo ostro, ale udało się. Dzięki temu Łódź angażuje tylko 6 000 000 zł, a nie 16 000 000 zł. Zaoszczędzone pieniądze możemy przeznaczyć na inne bardzo ważne z punktu widzenia funkcjonowania Miasta działania na rzecz mieszkańców”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Mówiłem o tym, że Pani Prezydent przyszła na sesję zupełnie nieprzygotowana i nie wiedziała, że trzeba wydać 6 000 000 zł w tym roku. Pani Prezydent powołała się na raport NIK dot. kontroli odnośnie uchwalania planów zagospodarowania przestrzennego. Jakie zarzuty wobec Rady Miejskiej przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Kwestia związana z tym, w którym momencie będą pieniądze pojawiła się w dniu procedowania a nie wcześniej. W związku z tym miałam prawo nie mieć świadomości, że te pieniądze będą potrzebne już w tym roku. W moim przekonaniu one w tym roku nie będą wykorzystane w takiej ilości, w jakiej w tej chwili jest to sugerowane. Ale o tym będziemy rozmawiać w innym momencie. Proszę wskazać, w którym momencie swoich wystąpień powiedziałam jakiegokolwiek słowo, iż raport NIK mówi o korupcjogennych działaniach Rady Miejskiej? Nie przypominam sobie, żebym powiedziała chociaż ułamek słowa zmierzający w tym kierunku. Raport NIK mówi o problemach, jakie wynikają na skutek braku postępów w przygotowaniu prac planistycznych w Mieście. Raport nie mówi nic, że jest to winą Rady Miejskiej”.

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Nie formułowałem takich wypowiedzi, że Pani Prezydent powiedziała, że raport NIK mówi o korupcji Rady Miejskiej. Mówiłem tylko o tym, że Pani Prezydent w swoich publicznych wypowiedziach wskazywała Radę Miejską, jako jednego z winnych tego, że nie ma planów zagospodarowania przestrzennego, że raport mówi o tym, że wina leży również po stronie Rady Miejskiej. Stąd moje pytanie. Proszę powiedzieć, gdzie w raporcie NIK znajduje się takie sformułowanie”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Bardzo proszę Pana Radnego o wskazanie tych wypowiedzi, bo ja nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek powiedziała w ten sposób”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Dobrze, oczywiście wskażę je w formie pisemnej. Będę oczekiwał odpowiedzi. Wracając do raportu NIK. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są wnioski NIK i kogo NIK obciąża główną winą za nieuchwalenie planów?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Na chwilę obecną nie ma wniosków. Jest wystąpienie pokontrolne. Czekamy na wnioski. Z chwilą, gdy je otrzymamy z chęcią udostępnię je Państwu, jako dokument w obrocie publicznym”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Czy prawdą jest, że w świetle raportu NIK główne zaniechania leżą po stronie UMŁ i podległych Pani Prezydent jednostek?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Kontrola dot. badania procedur i prac, które prowadzi Miejska Pracownia Urbanistyczna. Prawdą jest, że duże wątpliwości i duże znaki zapytania są pod kątem tej Pracowni. Ale prawdą jest również, że dostrzeżono działania Prezydenta Miasta, które idą w dobrym kierunku, jeśli chodzi o procedowanie planów zagospodarowania przestrzennego”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Wielokrotnie w mediach, jak i w samym zgłoszeniu Pani Prezydent informowała, że główną przesłanką zgłoszenia Rady Miejskiej do ABW i CBA jest to, że nie odbyła się na sesji dyskusja. Czy teraz stałą praktyką Pani Prezydent będzie to, że przy każdej uchwale, gdzie nie będzie dyskusji będzie zgłoszenie do CBA i ABW? Takich uchwał, które odrzuciliśmy bez dyskusji w tej kadencji było już kilka”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Po pierwsze, nie wielokrotnie, bo ja osobiście zorganizowałam jeden raz konferencję na temat swojego wystąpienia. Staram się wstrzymywać z wypowiedziami na ten temat i absolutnie ich publicznie nie artykułuję. To, że jest to przez część Państwa nakręcane, to nie moja wina. Prosiłam, abyśmy zaprzestali tej dyskusji, bo ona w tym momencie jest absolutnie bezcelowa. Ona niczego dalej nie posunie. Ona nie wskaże żadnych nowych wątków wynikających z dyskusji. Ona prowadzi do tzw. ślepego zaułka. Powoduje, iż mieszkańcy patrzą na nas, jak patrzą. Dajmy szansę, aby zajęły się tym uprawnione do tego służby. One w tej chwili kontrolują to. Raz jeszcze podkreślam, że nie było to zgłoszenie o możliwości popełnienia przestępstwa. Była to informacja wynikająca z moich słusznych, czy niesłusznych obaw dot. braku merytorycznej dyskusji na sesji Rady Miejskiej. Tak naprawdę dyskusja, która odbywała się na komisjach Rady Miejskiej dot. tylko i wyłącznie przebiegu drogi. W 99% dotyczyła przebiegu drogi. Pozostałe aspekty, które wynikały z konieczności tworzenia planu właśnie w tym miejscu zostały zupełnie pominięte. Proszę sobie przypomnieć, dlaczego przyjęliśmy taki harmonogram prac i dlaczego ten, a nie inny plan został w nim uwzględniony, jako jeden z wiodących. Miał służyć ochronie, szczególnie ważnych dla mieszkańców Łodzi, terenów o wartościach przyrodniczo-krajobrazowych. Na ten temat nie odbyła się żadna dyskusja. Z tego, co przekazali mi moi współpracownicy w tym temacie dyskusja w ogóle się nie toczyła. Stąd moje obawy, że zatraciliśmy coś, co jest istotne z punktu widzenia wszystkich mieszkańców. Wszystkim nam zależy na tym, aby mieć piękne tereny zielone, żebyśmy mogli z nich, podobnie jak przyszłe pokolenia Łódzian, korzystać w sposób nieograniczony. Niestety na ten temat nawet przez ułamek sekundy na sesji nie mieliśmy możliwości porozmawiania. Czy to jest złe, że pytam dlaczego?”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Pani Prezydent powiedziała wiele słów, ale niestety nie odpowiedziała mi na pytanie. Wszyscy oczywiście jesteśmy zainteresowani tym, żeby w Łodzi było dużo zieleni, żeby były odpowiednie drogi, żeby mieszkańcy, którzy mieszkają przy tych drogach zgadzali się z ich przebiegiem. Mam nadzieję, że taki cel przyświeca nam wszystkim. Moje pytanie dot. samej procedury podejmowania bądź odrzucania uchwał. Bo, nawet jeśli nie wielokrotnie, tutaj nie będę z Panią Prezydent dyskutował, bo Pani wie lepiej, ile robiła Pani konferencji, nawet, jeśli była to jedna uchwała, to w zawiadomieniu do ABW, czy CBA jest też wytknięcie Radzie Miejskiej powodu, że nie było dyskusji, że to było głównym powodem, że Pani Prezydent ma jakieś podejrzenia. Czy w takim razie, we wszystkich przypadkach, kiedy na sesji będziemy odrzucali projekty uchwał bez dyskusji, będzie Pani Prezydenta zgłaszała te sprawy do CBA i ABW?”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Jak sam Pan Radny zauważył, było już wiele takich uchwał i nigdy nie posunęłam się do tego, żeby to zakwestionować. Myślę, że odpowiedź jest jednoznaczna”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Jak rozumiem, cały powód zgłoszenia w tym momencie wydaje się irracjonalny. Mówię o powodzie niedyskutowania na sesji o uchwałach, bo to jest zgodne z prawem. Kogo Pani Prezydent konkretnie podejrzewa o złamanie prawa? Zgłoszenie organu, jako ciała kolegialnego wydaje się być czymś dziwnym. Musi mieć Pani Prezydent podejrzenia, co do konkretnych osób”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Nikogo nie podejrzewam. To samo oświadczyłam w trakcie przesłuchania w prokuraturze. Nie mam żadnych informacji na ten temat, że którykolwiek z radnych popełnił, czy chciałby popełnić jakiekolwiek wykroczenie w tej kwestii”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Nie bardzo rozumiem, że jeden organ zgłasza drugi organ, że dokonał przestępstwa. To jest coś irracjonalnego dla mnie. Wczoraj zadziwił mnie jeszcze Dziennik Łódzki, który przytoczył Pani Prezydent wypowiedź, że ma Pani zastrzeżenia nie tylko w tej konkretnej sprawie, ale w kwestii całego procesu przyjmowania planów zagospodarowania przestrzennego. Rozumiem, że od początku kadencji ma Pani Prezydent zastrzeżenia. Czy to zdanie Pani Prezydent wypowiedziała? Jeśli tak, to co do jakich procesów innych niż ten, o którym do tej pory wiemy, być może do tego, o którym wspominał radny p. Władysław Skwarka? Gdzie są te inne sprawy, co do których Pani Prezydent ma wątpliwości”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Jeżeli Pan Radny otrzymuje informację prasową, gdzie się powołują na zdanie Pani Prezydent, to rozumiem, że Pan Radny nie poddaje w wątpliwość wiarygodności prasy? Nie wiem, jak Pani Prezydent będzie chciała odpowiedzieć na to pytanie, ale to co Pan przeczytał, to jest właśnie odpowiedź na pytanie”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie jestem w stanie powiedzieć, czy dokładnie w ten sposób powiedziałam. Moje wątpliwości budzą się z jednego powodu. Jeżeli Radni przyjęli Studium, są w nim wyznaczone drogi, korytarze. Z chwilą wydatkowania środków z budżetu zaczyna się powtórna dyskusja na temat Studium, to budzi to moje wątpliwości, nie natury korupcyjnej. Nie widzę tutaj żadnych przestępców, ani znamion przestępstwa, bo gdybym to widziała, to inaczej wyglądałoby moje złożenie.

Budzi moje wątpliwości, czy może powinniśmy zaprzestać procedowania planów, wrócić jeszcze raz do Studium i rozpocząć procedurę Studium. Który plan mogę przedstawić do realizacji, jeśli chodzi o pełną akceptację pod względem wydatkowania środków publicznych? Nie znam planów, w których nie ma określonych ulic bądź dróg. Czy za każdym razem, kiedy zbiorą się mieszkańcy Łodzi i zadecydują o tym, że jednak nie odpowiada im proponowany przebieg radni będą decydowali o odrzuceniu już przepracowanego projektu? To jest cała moja wątpliwość. To jest wątpliwość o stan finansów Miasta. Czy mamy moralne prawo powiedzieć mieszkańcom, że decydujemy o wydatkowaniu środków na rzecz, której mamy świadomość, że zaraz wyrzucimy do kosza? To jest mój sposób patrzenia na sprawę. Dla mnie być może nie są to duże pieniądze, ale każde przystąpienie do realizacji planu pociąga ze sobą decyzje finansowe. Jeżeli na etapie realizacji planu okazuje się, że plan nie jest akceptowany przez Radnych, to chciałabym mieć decyzyjność na początku, bo wtedy zaoszczędzimy sobie kłopotów, dyskusji, a zajęlibyśmy się innymi sprawami i pieniądze przeznaczone na plany wydatkowalibyśmy w zupełnie inny sposób”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Szkoda, że Pani nie rozwinęła tej tezy podczas, gdy Pani rozmawiała z dziennikarzem. Z tego artykułu wynika, że Pani ma zastrzeżenia, jakieś podejrzenia wobec procesu przyjmowania, bądź odrzucenia planów. Skąd Pani wie, że podstawą do odrzucenia przez Radę Miejską planu nie były protesty mieszkańców?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie przypominam sobie, żebym w informacji sugerowała, że nie jest to na skutek protestów mieszkańców. Nie mam przy sobie dokumentu. Być może są to słowa wyrwane z kontekstu. Ja miałam na myśli jedno. Państwo zagłosowaliście pod presją mieszkańców, którzy znajdowali się na balkonie sali obrad. Co Państwo powiecie pozostałym łodzianom, którzy są żywotnie zainteresowani, by mieć dojazd do S-14, żeby dzięki temu łącznikowi wyprowadzić ruch tranzytowy z al. Włókniarzy i innych ulic mieszczących się na tej linii? Czy ich protest został przez Państwa zauważony?”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Odpowiemy, że istnieje inny wariant, który godzi obydwie strony i mieszkańców, którym inaczej przebiegałaby ta droga pod balkonem i tych, którzy chcą dojechać do S-14. Istnieje wariant możliwy do przeprowadzenia”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Znam wariant sugerowany przez mieszkańców. Zaraz na ten temat wypowie się wiceprezydent Miasta p. R. Stępień. Jeżeli wariantem jest reorganizacja, czy zniszczenie paru firm, które mają swoje siedziby na tym wariantcie, to gratuluję pomysłu. Walczymy o miejsca pracy w Łodzi, o to, żeby polepszała się sytuacja, po czym fundujemy dobrze prosperującym firmom odsunięcie ich w niebyt. Ten wariant przecina działki, na których w tej chwili funkcjonują duże przedsiębiorstwa. Jeżeli to jest dobry sposób, to możemy dyskutować. Poruszyłam jeden aspekt, o więcej proszę wiceprezydenta Miasta p. R. Stępnia. To jest także kwestia kosztów realizacji inwestycji, a także decyzji związanych z podłączeniem w tym, a nie w innym miejscu łącznika do autostrady. Przesunięcie z automatu uniemożliwia podłączenie w tym miejscu łącznika, bo jest to projekt, który przebiega przez Zgierz. Projekt został już przez tamtejsze władze przyjęty w ich planie zagospodarowania”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Radosław Stępień** mówiąc: „Uzgadnianym od wielu lat korytarzem przebiegu łącznika do S-14 z al. Włókniarzy był ten korytarz, który był przedmiotem planu. O tym korytarzu dowiedziałem się pełniąc zupełnie inną funkcję i

uzgadniając ten sam projekt z zupełnie innej strony. Ten korytarz był prezentowany w Warszawie jako podłączenie S-14. Na podstawie tego uzgodnienia trójstronnego pomiędzy GDDKiA, miastem Zgierz, który rezerwuje korytarz dla przebiegu tego łącznika na swoim terytorium, Miastem Łódź sytuacja wygląda dziś następująco. Cytuję pismo dyrektora generalnego GDDKiA Oddział Łódzki z dnia 7 lutego br., który w ostatnim akapicie pisze: „W związku z koniecznością podjęcia decyzji m.in. o zakresie projektu budowlanego węzła zespoleonego Zgierz Łódź – Północ Oddział powinien posiadać ostateczną decyzję Miasta Łodzi dot. planów realizacji przedłużenia al. Włókniarzy do węzła. Odległa perspektywa budowy połączenia al. Włókniarzy do węzła na S-14 skutkować będzie rezygnacją z wykonania projektu na budowę węzła. W związku z powyższym prosimy o przekazanie harmonogramu przygotowania inwestycji w zakresie przedłużenia al. Włókniarzy do węzła”. 7 lutego w sposób ostateczny, wręcz ultymatywny, ale zgodny z prawem GDDKiA wezwała Łódź do uzgodnienia przebiegu drogi, która łączy węzeł Łódź Północ, Zgierz z al. Włókniarzy pod rygorem przerwania prac projektowych nad projektem węzła. Nie ma większego rygoru i nie ma większego zagrożenia. Skutek jest bardzo prosty i nie ma nic wspólnego z polityką. Jeśli nie będzie uzgodnienia wlotu do węzła, zostanie przerwany projekt. Nasze szanse na to, żebyśmy kiedykolwiek zobaczyli pozytywną decyzję w sprawie S-14 zbliżają się do zera. W tej chwili trwa dyskusja nad ustaleniem listy projektów do Nowej Perspektywy. S-14 może znaleźć się na tej liście tylko i wyłącznie pod warunkiem, że wszystkie uzgodnienia nie będą budziły wątpliwości. Przyznaję, że od dłuższego czasu dyskutuję i rozmawiam na temat różnych społecznych przebiegów. Tyle ile jest interesów terytorialnych, tyle będzie zawsze społecznych przebiegów. Rolą UMŁ i Rady Miejskiej jest ustalenie optymalnego przebiegu z punktu widzenia systemu komunikacyjnego Miasta, co nie zawsze jest w zgodzie z doraźnym interesem grupy mieszkańców, przez działki po których przebiega droga lub w pobliżu ich domów. Jeśli chcemy mieć Łódź skomunikowaną z autostradami, jeśli chcemy mieć system dróg miejskich, które łączą się ze sobą, a nie jak do tej pory kończą się w połowie nie wiadomo gdzie, to nie możemy zrealizować wszystkich interesów każdego mieszkańca i każdej lokalnej społeczności, tylko musimy dbać o interes wspólny. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której dokonujemy uzgodnienia przebiegu łącznika z drogą S-14, jeśli tego samego dnia Rada Miejska odrzuca plan zagospodarowania, w którym ten przebieg się znajduje. Proszę sobie wyobrazić moją sytuację, kiedy prawdopodobnie do końca kwietnia w jeszcze bardziej ultymatywnym tonie dostanę monit, co do uzgodnienia przebiegu tej trasy. Jaki przebieg mam uzgodnić, czy ten, który mam zaplanowany, zarezerwowany, z zarezerwowanymi działkami, pod który Miasto Zgierz zarezerwowało korytarz terytorialny, a Generalny Dyrektor w decyzji środowiskowej zaprojektował węzeł autostradowy, czy wariant proponowany przez społeczność, który jest zaledwie propozycją, kreską narysowaną na mapie, wstępnie zanalizowaną z 2 powodów: po pierwsze brak rezerwy korytarzowej, po drugie koszty związane z budową, jak i z pozyskaniem gruntów? Który wariant Panie Radny mam uzgodnić? Bo jeśli go nie uzgodnimy, to będzie odmowa wpisu drogi S-14 na listę projektów indykatywnych. Skłaniając mnie dziś do uzgodnienia tego przebiegu skłania mnie Pan do uzgodnienia przebiegu, który jest zgodny z propozycją planu zagospodarowania przestrzennego wnoszonego pod obrady Rady, ale odrzuconego przez Radę. Nie ma żadnej polityki. Za moment wejdziemy w taki problem formalny i merytoryczny, że stracimy szansę na drogę S-14. Wszyscy jednomyślnie podjęliśmy uchwałę, że popieramy budowę drogi S-14, więc nie robimy sytuacji, w której jedną ręką głosujemy za poparciem uchwały, a drugą likwidujemy jedyny dzisiaj, możliwy ze względów formalnych korytarz dostępu do tej drogi i żadnej polityki w tym nie ma”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Podejmowaliśmy uchwałę o przebiegu S-14 i nie ma w tej kwestii sporów między nami. Wiele z argumentów, które Pan przedstawił można przytoczyć z naszej strony jeśli chodzi o obwodnicę Nowosolnej. Tam też był korytarz, a Pan go teraz zmienia. Od lutego mógł Pan zacząć uzgadniać, czy możliwy jest inny przebieg. Spróbuję znaleźć zdanie dot. mieszkańców i zgłoszę się później”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Kilkakrotnie dzisiaj powiedziała Pani, że główną przesłanką do tych podejrzeń o brak transparentności w podejmowaniu decyzji był fakt, że Rada Miejska podjęła decyzję o odrzuceniu planu bez dyskusji. Czy gdyby na sesji podjęta została ta sama decyzja przez Radę Miejską o odrzuceniu w całości planu, ale byłaby poprzedzona 3 godzinną dyskusją, złożyłaby Pani zawiadomienie o podejrzenie popełniania przestępstwa?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Myślę, że absolutnie nie, bo wtedy nie tylko ja, ale mieszkańcy mieliby wyjaśnione z jakiego powodu odrzucacie Państwo projekt. W toku takiej dyskusji wyartykułowane byłyby również szczególne okoliczności związane z potrzebą chronienia tego terenu, jako cennego przyrodniczo i krajobrazowo. Wszyscy mogliby wysłuchać rzeczywistych argumentów dla procedowania takiego, a nie innego przebiegu. Zabrakło mi, że nie daliście Państwo szansy ani mnie, ani moim współpracownikom, którzy włożyli bardzo dużo wysiłku w przedmiotowy projekt, przedstawienia naszej pracy i argumentów”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czyli powodem przesłania zawiadomienia do Prokuratury nie był fakt odrzucenia planu przez Radę Miejską, lecz fakt braku dyskusji na sesji? To jest dla mnie zaskakujące jako źródło przestępstwa. Skoro, gdyby dyskusja była, to dlaczego 2 dni wcześniej na posiedzeniu klubu Radnych PO poinformowała Pani radnych, wbrew temu, co Pani dzisiaj mówi, że jeżeli projekt zostanie odrzucony, nie wiedząc, czy dyskusja będzie, czy nie będzie, złoży Pani zawiadomienie?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nigdy nie powiedziałam, że zostało popełnione przestępstwo, więc proszę nie wrzucać w moje usta tego typu słów. Nie powiedziałam na posiedzeniu Klubu nic innego, co już odpowiedziałam na pytanie radnego p. T. Treli”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc: „Faktycznie uczestniczyłam w posiedzeniu Klubu. W słowach, które Pani Prezydent skierowała do członków Klubu PO nie było w najmniejszym stopniu ani groźby, ani przemocy. Było to stwierdzenie podane w formie informacji”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Nie mam żadnych pytań do Pani wiceprezydent A. Nowak. Nie stwierdziłem, że Pani Prezydent używała gróźb. Pytam raz jeszcze Pani Prezydent H. Zdanowskiej o potwierdzenie, czy Pani Prezydent na posiedzeniu Klubu Radnych PO zapowiedziała, że jeżeli uchwała nie zostanie podjęta, to złoży stosowne zawiadomienie do odpowiednich służb? W tej chwili Pani Prezydent mówi coś zupełnie innego, że gdyby uchwała nie została podjęta, ale byłaby dyskusja, to takiego zawiadomienia by nie było. Dlaczego wcześniej zapowiadała Pani, że takie zawiadomienie złoży?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Informowałam, że jeżeli plan nie zostanie przyjęty, to z uwagi chociażby na trwającą kontrolę NIK mogą być podjęte kroki prawne wynikające z nieprocedowania planu. Nie mówiłam, że przeze mnie”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Na sesji 10 kwietnia br. w punkcie Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej nie było Pani Prezydent, p. T. Kacprzak poinformował radnych, że na posiedzeniu Klubu Radnych PO Pani Prezydent poinformowała radnych, że jeżeli uchwała zostanie odrzucona, to Pani Prezydent złoży zawiadomienie. Czy te informacje uważa Pani za kłamstwo? Czy Pan Przewodniczący T. Kacprzak powiedział nieprawdę?”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Uchyłam to pytanie, odpowiedź na Pana pytanie została już udzielona”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Na jakiej podstawie Pani uchyła? Jest to dla mnie podstawowa sprawa do rozstrzygnięcia. Mamy sytuację taką, że co innego mówi nam Przewodniczący T. Kacprzak, co innego p. H. Zdanowska. Jest niezwykle istotne, kto z nich się pomylił. Nie chcę używać innych sformułowań”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Odpowiedź już została udzielona. Pytania są cały czas powtarzane. Apeluję do wszystkich, żeby słuchali odpowiedzi i jeżeli już odpowiedź została udzielona, nie zadawali znów tego samego pytania”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Dziwię się temu sposobowi prowadzenia obrad i dlatego nie będę już pytał. Dziwię się, że nie dostrzega Pani ewidentnej różnicy w odpowiedzi Przewodniczącego T. Kacprzaka i Pani Prezydent. Mnie to intryguje. Przyjmuję do wiadomości, że Pani Prezydent uważa, że Przewodniczący T. Kacprzak wprowadził nas w błąd, chociaż nie mam podstaw, by tak twierdzić. Powiedziała Pani Prezydent, że gdyby uchwała została podjęta po dyskusji, to takiego zawiadomienia. by nie zgłosiła. Czy gdyby ta uchwała została przyjęta oraz ktoś przyjął korzyść majątkową, ktoś popełnił przestępstwo, ale nie udało mu się zablokować wprowadzenia w życie tego planu, czy to w Pani przekonaniu byłaby wystarczająca przesłanka, by nie składać zawiadomienia popełnieniu przestępstwa? Czy przyjęcie planu rozwiązałoby jakiegokolwiek wątpliwości, że były jakieś nieczyste sprawy?”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Panie Radny pkt brzmi Informacja Prezydenta Miasta na temat okoliczności złożenia informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez Radnych Rady Miejskiej w Łodzi. Proszę zadać pytanie związane z tematem”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Czy Pani Prezydent również skierowałaby zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, gdyby uchwała została przyjęta? Czy sam fakt przyjęcia uchwały pomimo aktywności osób zmierzających do odrzucenia projektu eliminowałby jakiegokolwiek podejrzenia Pani o brak przejrzystości i powodowałby brak złożenia stosownego zawiadomienia?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak złożył oświadczenie mówiąc: „Bardzo bym prosił radnego W. Rosseta, aby nie upowszechniał informacji, jakobym miał wprowadzić kogokolwiek lub okłamać, tym bardziej Radę Miejską. To co powiedziałem tydzień temu na sesji było zgodne z prawdą”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Skladam wniosek formalny o zmianę prowadzącego obrady”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „To nie jest wniosek formalny”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Chciałem przeprosić Pana Przewodniczącego, bo w żadnym wypadku nie sugeruję, że Pan okłamywał, czy wprowadzał Radę Miejską w błąd. Nie taka była moja intencja. Stwierdzam tylko, że słowa Pani Prezydent stoją w rażącej sprzeczności z tym, co Pan powiedział. Nie ma takiej możliwości, aby zgodnie ze stanem faktycznym były i stwierdzenia Przewodniczącego i Prezydenta Miasta”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy w okresie ostatnich 2 lat jakieś konkretne sytuacje korupcjogenne miały miejsce w Łodzi, co do których można się odwoływać, że rzeczywiście to są niebezpieczne sytuacje? Czy miała Pani na myśli jakieś konkretne sprawy wpisując słowo „korupcjogenne” do wystąpienia?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie miałam na myśli konkretnych. Zacytowałam to, co wyczytałam z raportu NIK. Do tej pory z informacji, które posiadam nic mi wiadomo o takich kwestiach”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Informowała Pani, że być może będzie Pani musiała wystąpić do organów ścigania i poinformowała o tym Klub PO. Czemu Pani reglamentowała tę informację i nie podała jej innym Klubom?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Sformułowałam to w inny sposób, że być może na skutek zaistniałych sytuacji sprawą tą będą zajmowały się inne służby. Miałam nadzieję, że będę mogła wszystkie argumenty przedstawić Państwu w trakcie obrad sesji, również z planowanymi na terenie inwestycjami, z wnioskami, jakie wpływają, ale niestety nie było mi to dane”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Miała Pani zamiar poinformować Kluby PiS i SLD o tym na sesji?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Razem z ówczesnym z-ca dyrektora MPU p. R. Wieszczykiem chcieliśmy przedstawić Państwu wszystkie argumenty dot. zalet planu. Niestety nie było nam to dane”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Dlaczego nie skorzystała Pani z prostego narzędzia i nie wycofała uchwały w ostatnim momencie przed głosowaniem?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Projekt uchwały był trzykrotnie wnoszony pod obrady Rady i dwukrotnie był wycofywany, a trzeci raz Państwo go zdjęli. Dyskusja była ukierunkowana jednotorowo na aspekt drogi. Cały plan został zrealizowany zgodnie z wytycznymi Studium. Nie było możliwości zaproponować innego dokumentu. Ile razy jeszcze powinniśmy na ten temat rozmawiać? Szanujmy czas nas wszystkich”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Tyle, ile trzeba by przyjąć uchwałę, by być skutecznym. Widać Pani na tym nie zależało. Wielokrotnie jako wiceprezydent wycofywałem uchwały, na których poprzedniej ekipie rządzących zależało. Dlaczego Pani przekłada konflikt w PO na działania Rady Miejskiej, w szczególności kluby opozycyjne?”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Uchylam to pytanie”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Jesteśmy świadkami rozgrywającego się na naszych oczach konfliktu w PO, który uwidocznił się tym, że Pani Prezydent zawiadomiła organy ścigania o innych działaniach grupy, która nie współpracuje z Panią Prezydent. Dostało się radnym z PiS i SLD. Czemu Pani to robi? Kiedy Pani zacznie się zajmować sprawami Miasta, a nie konfliktem w Radzie Miejskiej?”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Kuriozalne jest prowadzenie obrad. Proszę o 5 min. przerwy i zwołanie „Konwentu”.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Ogłaszam 5 minut przerwy i proszę o podejście do stołu prezydialnego przewodniczących klubów radnych”.

Po przerwie obrady wznowiła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy Pani Prezydent odpowie na moje pytanie?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie widzę konfliktu w PO. Każdy może różnić się między sobą i mamy prawo rozmawiać. PO jest otwartą formacją, która rozmawia na różne tematy i dopuszcza różne głosy”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Dlaczego nie zostały powiadomione Kluby SLD i PiS o zamiarze złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie informowałam Klubu PO, lecz powiedziałam, że może zaistnieć sytuacja, że zajmą się tą sprawą określone służby z uwagi na dziwną zbieżność decyzji, które wokół planu się toczą”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Na temat planu, uwarunkowań przyrodniczych i krajobrazowych była dyskusja na komisjach, o czym świadczą protokoły z Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Nie zgadzam się z formułą, w której władze Miasta proponują jeden wariant przebiegu drogi a od mieszkańców wymagają opracowania równie profesjonalnych alternatyw. To jest obowiązek władz Miasta. Rok został pod tym kątem zmarnowany. Nie można od Radnych wymagać, by plan odrzucili na innych etapach, bo plan obejmował szczegółowe rozwiązania dla tego obszaru, które nie były zawarte w Studium m.in. przepustowość i parametry poszczególnych dróg i ich konkretne przebiegi np. ul. Brukowa. Zapoznałem się z protokołem NIK, który wystawił ocenę funkcjonowania UMŁ w zakresie miejskiej planistyki i wydawania warunków zabudowy i opinia ta jest negatywna. NIK podkreśliła kilka ważnych elementów. Są to: opóźnienia w realizacji harmonogramów przyjmowania planów, powtarzalności błędów proceduralnych przy ustalaniu warunków zabudowy, wysoki udział decyzji uchylonych przez organy odwoławcze w stosunku do zaskarżonych z tendencją rosnącą do decyzji o warunkach zabudowy, co świadczy o nierzetelnym prowadzeniu postępowań, nieprzestrzeganie obowiązujących terminów przy określaniu sposobu zagospodarowania terenu w drodze decyzji o warunkach zabudowy, z czym spotyka się 70% inwestorów w naszym Mieście, o niewykonanie wniosków pokontrolnych NIK z poprzedniej kontroli. Jakie wiceprezydent M.

Cieślak podjął działania w związku z protokołem, bo pamiętam też konferencję prasową wiceprezydenta, na której oskarżał radnych, że to przez nich planistyka się źle odbywa?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc: „Wystąpienie pokontrolne jest dokładnie analizowane. Delegatura NIK otrzymała nasze uwagi dot. wystąpienia i oczekujemy na ostateczne wnioski. Uwagi będą z dużą dokładnością realizowane, bo wydaje się, że faktycznie część kwestii, które podnosi NIK po raz kolejny kontrolując MPU budzi pewien niepokój. Na bieżąco będzie monitorowane pisanie planów zagospodarowania przestrzennego. O stosownych działaniach w stosunku do MPU poinformujemy w momencie, kiedy NIK odniesie się do uwag”.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „UMŁ nie przyjął wyników kontroli i się do nich odnosi? Czy Państwo nie podzielili opinii NIK w tym zakresie?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc: „Zgodnie z procedurą musimy się ustosunkować do uwag NIK. Nie jest tak, że nie podzieliliśmy całości uwag związanych z kontrolą. Niektóre wnioski wynikające z kontroli naszym zdaniem są zbyt daleko idące np. kwestie dot. procentów obejmowania planem, tego czy powinniśmy pisać plany punktowe, jak wygląda harmonogram. W momencie, kiedy uzyskamy ostateczną odpowiedź ze strony Delegatury, wrócimy do tematu. Temat jest istotny z punktu widzenia tego, jak pisze się plany zagospodarowania w Mieście i jakie efekty chcielibyśmy osiągnąć na koniec kadencji”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Cieszę się, że Pan składa takie deklaracje. Możemy liczyć na informację Prezydenta Miasta na sesji, która w pełni powie, jakie będą dalsze kroki w celu zniwelowania błędów? Rada Miejska może głosować plany wtedy, kiedy je otrzymuje?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc: „Tak”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Pani Prezydent mówiła, że była weryfikowana wielokrotnie. Rozpoczęła Pani grę ze służbami specjalnymi. Czy Pani ma jako Prezydent Miasta Łodzi oraz osoba wykonująca obowiązki starosty poświadczenie bezpieczeństwa osobowego wydane przez ABW? Jest to o tyle istotne, że mówimy o pewnych informacjach, które mogą być niejawnie”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Procesy weryfikacyjne toczą się w różnych sprawach, ponieważ toczy się szereg spraw. Wiele spraw w formie wniosków zgłosiliśmy do określonych instytucji nadzoru. Z racji tego, że składam doniesienia na Urząd i poddana jestem weryfikacji w ramach procedur, które się toczą”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czy posiada Pani poświadczenie bezpieczeństwa osobowego wydane przez ABW?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydenta Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Poproszę o udzielenie odpowiedzi dyrektora M. Górskiego, bo nie przypominam sobie, bym podpisywała tego typu oświadczenie”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego UMŁ p. Marcin Górski** mówiąc: „Ciężko się mi wypowiedzieć w tej kwestii, gdyż jest odrębna jednostka UMŁ, która się tym zajmuje. Kwestia uzyskania poświadczenia bezpieczeństwa osobowego jest regulowana w art. 22 ustawy o bezpieczeństwie informacji niejawnych. Sam obowiązek to jest art. 22, art. 14, i art. 1. Sprawdzimy, czy Pani Prezydent takie poświadczenie ma”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Jest to bardzo istotne, bo sama Pani Prezydent powiedziała, że zaprasza funkcjonariuszy ABW więc powinna takie poświadczenie mieć. Kiedy było przygotowane pismo, które zostało nazwane informacją o możliwości popełnienia przestępstwa? Czy tuż po naszym głosowaniu, czy wcześniej? Czy jest możliwość uzyskania metryczki pliku tego zawiadomienia? Być może Pani Prezydent została wprowadzona w błąd wcześniej już, a następnie w ciągu 2 dni podpisała takie zawiadomienie. Kiedy pismo było przygotowane?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego UMŁ p. Marcin Górski** mówiąc: „Pismo zostało przygotowane po sesji Rady Miejskiej 6 lutego br. Przekazanie pisma do CBA miało miejsce 8 lutego br. Tydzień po sesji 13 lutego br. do ABW podczas spotkania Prezydenta Miasta z przedstawicielem Agencji”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Z czego wynikała pilność złożenia zawiadomienia do CBA?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego UMŁ p. Marcin Górski** mówiąc: „Pilność jest imperatywem, który kieruje działaniami UMŁ. Jeśli w ocenie Prezydenta Miasta zaistniała potrzeba przekazania informacji w celu wykonania przez te służby ich zadań ustawowych, to pismo zostało złożone niezwłocznie. Nie wyobrażam sobie, żeby w tej, czy innej sprawie zadziałano z opóźnieniem”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Trzeba działać sprawnie. Zawiadomienie do CBA było zbędne. Było wynikiem fatalnej gry pijarowskiej. Proszę podać na podstawie jakiego przepisu ustawy o ABW przekazano informację o możliwości popełnienia przestępstwa? Gdzie są zapisane kompetencje ABW, aby kontrolować Radę Miejską, bo w tej informacji nie wskazano konkretnego przestępstwa? Według mojej wiedzy ABW nie zajmuje się rozstrzyganiem sytuacji takiej, w której Prezydent Miasta kieruje zawiadomienie, gdyż nie było dyskusji nad projektem uchwały. To jest cytat. To jest nagrane i to jest w protokole. Proszę mi podać przepis, na podstawie którego Agencja bada, czy dyskusja być powinna, czy nie”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski** mówiąc m.in.: „Określenie zadań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie ma charakteru kazuistycznego. Te zadania są określone w art. 5 ustawy o ABW i Agencji Wywiadu. Obowiązek współdziałania jest określony w art. 10. Pozwolę sobie zacytować: „Organy między innymi samorządu terytorialnego w zakresie swojego działania są zobowiązane w zakresie swojego działania do współdziałania z agencjami, w szczególności w udzielaniu pomocy w realizacji zadań Agencji”. Szczegółowy opis zakresu zadań ABW jest, jak wspomniałem, w art. 5 ”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Zgoda Panie Mecenasie, ale w sytuacji, kiedy to postępowanie już jest prowadzone przez służbę i wtedy służba ma prawo, zgodnie

z artykułem, który Pan słusznie przytoczył, do żądania takiej pomocy. Natomiast tutaj był donos Panie Mecenasiu”.

Dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski mówiąc m.in.: „Przepraszam, czy to było pytanie Panie radny? Bo jeżeli tak, to chciałbym służyć Państwu radnym informacją o treści ustawy”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Ja myślę, że w sferze pytania i odpowiedzi, to już ten segment zakończyliśmy. Bardzo Panu dziękuję. Panie Mecenasiu to się nazywa informacja o możliwości popełnienia przestępstwa. Konkretnie jakiego? Jaki artykuł kodeksu karnego mógł zostać naruszony poprzez to, że Rada Miejska bez dyskusji odrzuciła projekt uchwały lub też, jakie inne przestępstwo zdaniem Pani Prezydent, bo ona podpisała to pismo, mogło zostać popełnione? Proszę je nazwać i proszę podać jaki artykuł kodeksu karnego mógł zostać naruszony”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski** mówiąc m.in.: „Informację, jaką Prezydent przekazała ABW i CBA, była informacją o możliwości popełnienia przestępstwa. Nie wskazywała ona ani konkretnego przestępstwa, ani tym bardziej nie rozstrzygała personalnie, kto miałby takie przestępstwo popełnić. Od tego rodzaju rozstrzygnięcia, jak Państwo radni wiedzą, nie jest Prezydent Miasta. W tym zakresie właściwe są te służby, a tak naprawdę, prawomocnym wyrokiem – sąd”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Panie Mecenasiu, ja mam olbrzymi szacunek dla Pana wiedzy prawniczej. Nie wolno składać zawiadomienia o czymś, o czym nie wie się, że było. Jaki czyn mógł zostać popełniony? Ja muszę się o to spytać. Czy coś, co dotyczyło zainteresowania CBA, a więc przetargi, zamówienia publiczne, czy jakaś korupcja, wręczenie korzyści majątkowej, a może deweloper komuś coś obiecał? Jaki czyn, Panie Mecenasiu? Informacja możliwości o popełnieniu przestępstwa – teraz pytam, jakiego? Nie wolno zawiadamiać, a później jeszcze nieudacznie przez swoich nieudacznym doradców dawać przeciek do mediów, że ktoś jest o coś podejrzany. Bo Pani Prezydent Zdanowska, dlatego mam moralne prawo do zadawania tego pytania, we wrześniu 2011 roku, poprzez Biuro Prawne oskarżyła mnie o działanie na szkodę Miasta. Tylko mojej dobrej woli zawdzięczamy, że to postępowanie zakończyło się umorzeniem, a nie w inny sposób. Bo ja nie chciałem tego procesu ciągnąć. Byłem oskarżony przez Miasto o działanie na szkodę Miasta. Dzisiaj jestem oskarżony, nie wiem o co. Więc pytam – o co?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski** mówiąc m.in.: „Spieszę uspokoić Pana radnego – nie mam informacji, żeby Pan radny był o cokolwiek oskarżony”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Byłem. W stanie oskarżenia pozostawałem 8 miesięcy”.

Dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski powiedział m.in.: „Nie pozostaje już Pan radny?”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Sąd umorzył, ale dyrektor Biura Prawnego, Pana poprzednik, stracił pracę. Oczywiście to się nie wiąże”.

Dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski powiedział m.in.: „Jeśli Państwo pozwolą, w tej sprawie nie chciałbym się wypowiadać. Natomiast jeżeli Pan radny pyta o to, co jest podstawą do złożenia informacji...”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Panie Mecenasiu, jaki czyn? Do jakiego czynu mogło dojść? Ja pomijam rozważania w tym momencie teoretyczne, którym Pan musiał się poddać, czy informacja o możliwości popełnienia przestępstwa jest zawiadomieniem czy nie – według mnie akurat jest. Jeżeli się o czymś zawiadamia, to chociażby o jakimś czynie. Jak się nie, wie kim jest sprawca, to zadaniem organu prowadzącego, zgodnie z kodeksem postępowania karnego, jest wykrycie tego sprawcy – tutaj sprawcy zostali wskazani, ale nie wskazano czynu. O jaki czyn chodzi?”

Dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski powiedział m.in.: „Proszę Państwa, do zadań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i również Centralnego Biura Antykorupcyjnego należy nie tylko i nie przede wszystkim ściganie przestępstw, ale zgodnie z regulacją ustawy, zgodnie z art. 2 ustawy o CBA, jest to także rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw. Absolutnie uważam, że niewłaściwym byłoby przesądzanie, czy w ogóle przestępstwo zostało popełnione, natomiast jeżeli możliwość taka się pojawiła, to te służby powołane są do tego, żeby to analizować”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Panie Mecenasiu, już tylko refleksja, nie będę Pana więcej pytał...”.

Dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski powiedział: „Jestem wdzięczny Panu”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Myślę, że pokazał Pan dzisiaj, że jest Pan znakomitym prawnikiem. Próbuje Pan bronić absolutnie przegranej sprawy. Szczerze gratuluję. Nie będę już Pana o nic pytał, bo z każdym moim pytaniem doskonale Pan sobie poradzi, co z pewnością, jakby przykrością, muszę stwierdzić, jest Pan po prostu godnym, ale szkoda, że konkurentem. Do Pana Przewodniczącego Kacprzaka już ostatnie pytanie. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że doniesiono na nas tylko dlatego, że nie było dyskusji, a nie popełniono przestępstwa, Pan napisał wczoraj na Facebooku, że będzie żądał od Pani Prezydent Hanny Zdanowskiej przeprosin. Bardzo proszę, aby Pan tych przeprosin zażądał”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ja już powiedziałem na ten temat wcześniej – czekamy na zakończenie postępowania prokuratorskiego. To co miałem powiedzieć, powiedziałem także dzisiaj o 9.00 rano na briefingu. Myślę, że więcej nic nie muszę dodawać. To co było powiedziane, powiedziałem”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Jest Pan konsekwentny”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Jestem konsekwentny, zawsze”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Pozwolę sobie przypomnieć pewną anegdotyczną, ale chyba historię, która się faktycznie zdarzyła mniej więcej 100 lat temu w Krakowie, na posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności. Otóż konferencja dotyczyła działalności apostołów słowiańszczyzny – Cyryla i Metodego. I tak się zaogniła dyskusja, że szacowni profesorowie zaczęli się obrażać, a nawet doszło

do rękoczynów. I jeden z obserwatorów skomentował to następująco: "Cyryl jak Cyryl, ale te metody...". Proszę Państwa nasza dyskusja myślę, że dotyczy nie tylko konkretnego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, ale dotyczy metod, dotyczy zasad. Wyrażam przekonanie, że od 1990 roku, jest to pierwszy przypadek, w samorządzie łódzkim na pewno, a prawdopodobnie w Polsce, i znajdzie się być może w podręcznikach mówiących o działalności samorządu, że organ wykonawczy, czyli Prezydent, w sporze z organem stanowiącym i kontrolnym, wykorzystuje organy ścigania, czyli prokuraturę, ABW, CBA, przygotowując informację o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych. Dlatego pozwalam sobie postawić pytanie, na które, mam nadzieję, że Pani Prezydent zechce łaskawie odpowiedzieć – na jakiej zasadzie zastosowała Pani odpowiedzialność zbiorową, nieistniejącą w polskim systemie prawnym? I na jakiej zasadzie, w imię czego, naruszyła Pani dobre imię całego organu zaufania publicznego, jakim jest Rada Miejska? Przestępstwo może popełnić tylko osoba konkretna, fizyczna, a nie radni in gremio. Zarówno ci co głosowali na „tak”, jak i głosowali na „nie”. Pani Prezydent ma większość w Radzie Miejskiej, każda uchwała może być uchwalona zgodnie z intencją Pani Prezydent. Więc pozwalam sobie postawić pytanie – cui bono? Czyje dobro? Czyj interes miał być zaspokojony w sprawie, o której mówimy? Jeśli owo doniesienie, owa informacja o możliwości popełnienia przestępstwa przez radnych, ma dać przewagę Prezydentowi nad Radą Miejską, to wyrażam głębokie moje przekonanie, że jest to droga błędna, wiodąca do rozstrzygnięcia, w którym wszyscy będą przegrani. Gdy opadnie kurz tej bitwy, to przede wszystkim szkodę poniesie idea samorządności. I dlatego jeszcze raz powtarzam – cui bono? Po co ta sprawa w ogóle została w taki sposób rozegrana? Wierzę – mówiłem to tydzień temu – że źli doradcy Panią Prezydent namówili do złego działania”.

Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o moje zgłoszenie, informację do organów, miała na celu tylko jedno – wskazanie problemu, jaki występuje. Spytał Pan, kto jest tym pokrzywdzony – pokrzywdzeni są wszyscy ci mieszkańcy Łodzi, którzy być może, nie będą mogli swobodnie dojechać do dróg szybkiego ruchu i autostrad w Łodzi. Którzy być może nigdy tejsze drogi nie otrzymają. Pokrzywdzeni są ci mieszkańcy Łodzi, którzy nie będą być może w niedługiej przyszłości mieli szansy na możliwość spędzania wolnego czasu w pięknej przestrzeni o charakterze przyrodniczo-krajobrazowym. Czyli pokrzywdzeni będą mieszkańcy Łodzi. W imieniu tychże mieszkańców postanowiłam podjąć tę decyzję i skierować tę informację. Ponieważ obawiam się, że ten szczególnie obszar, jaki ta szczególna z punktu widzenia rozwoju Łodzi i mieszkańców droga, jest bardzo istotnym elementem, koniecznym do sprawnego funkcjonowania Łodzi i bardzo istotnym z punktu widzenia wszystkich mieszkańców Łodzi, nie tylko określonej, wąskiej grupy osób bezpośrednio zainteresowanych. W imię mieszkańców Łodzi, w imię jasności, klarowności tychże informacji, które to łodzianie powinni wiedzieć, dlaczego tak naprawdę odcinamy im dostęp do S14. Dlaczego tak naprawdę niszczymy, czy chcemy doprowadzić do zniszczenia cennych obszarów krajobrazowo-przyrodniczych”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Pani Prezydent, chciałbym jeszcze wrócić do Pani informacji na klubie Platformy. Jaki cel miała Pani, informując klub o tym, że być może ktoś albo podejmie sam, albo Pani zgłosi, nie chcę już dochodzić w jakiej formie Pani to powiedziała, ale jaki cel miała Pani, mówiąc te słowa?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Te słowa, w takiej formi, jak już raz jeszcze powtarzałam, wypowiedziałam. One były tylko konsekwencją, czy zwieńczeniem tego, co przedstawiłam na klubie. Bo na klubie akurat

miałam możliwość przedstawienia, że niezależnie od tego, że procedujemy plan zagospodarowania przestrzennego, toczą się prace nad wydaniem decyzji związanych z wydaniem warunków zagospodarowania przestrzennego dla części tego obszaru, który uniemożliwi w sposób praktycznie kończący jakkolwiek na ten temat dyskusję zagospodarowanie tych terenów w sposób, jaki wskazaliście Państwo radni w studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego. I jak gdyby zwieńczeniem mojej prezentacji tego planu, bo ona miała miejsce, w formie za i przeciw było podkreślenie, że z uwagi, raz jeszcze powtarzam, na toczące się w tej chwili, aktualnie, w trakcie procedowania kontrole NIK-u, może dojść do sytuacji, że ktoś tą sytuacją się zajmie”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Rozumiem, że bez tego stwierdzenia nie można było przekazać radnym pozostałych informacji? Bez zwieńczenia tą informacją, że być może ktoś kiedyś, jakieś organy śledcze, podejmie procedury sprawdzania. Pani Prezydent, mam jeszcze pytanie czy radni są w jakikolwiek sposób zobligowani do tego, żeby taki plan przyjąć?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „To jest jedyna kompetencja Rady i radni podejmują swoje samodzielne, suwerenne decyzje w tym zakresie. Między innymi dlatego również w przypadku planu, nigdy nie będę wnioskowała do swojego klubu o dyscyplinę polityczną, ponieważ plany są takim szczególnym prawem, szczególnym typem uchwał, przyjmowanych przez Radę Miejską, które komuś coś dają, bądź coś odbierają. Czyli potrafią podwyższyć znacznie wartość majątku należącego do konkretnej osoby. Mogą też tą wartość majątku tejże osobie, bądź innej, obniżyć. Przyjęcie planu skutkuje decyzjami o charakterze majątkowym dla określonej osoby”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Pani Prezydent, dziękuję, że Pani przyznała, że radni nie są zobligowani, natomiast tym bardziej dziwi mnie w takim razie Pani informacja o możliwości popełnienia przestępstwa skierowana do ABW, gdzie jest stwierdzone co innego: „Ponieważ nie rozumiem decyzji radnych, którzy wszak byli zobligowani do przyjęcia takiego planu, który był zgodny ze Studium, uprzejmie przedkładam Państwu opisaną wątpliwość i proszę o jej wyjaśnienie, zgodnie z kompetencjami ABW”. Tutaj Pani stwierdza, że my jesteśmy zobligowani”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie Przewodniczący, proszę przeczytać, przepraszam, że tak powiem, ale ze zrozumieniem. Innego planu nie mogę Państwu przedstawić. Mogę przedstawić tylko taki, który jest zgodny ze Studium, bo tylko taki jesteście Państwo w stanie przyjąć. Stąd zobligowanie do przyjęcia tylko planu zgodnego ze Studium. Bo rozumiem, że nigdy nie podjęliby Państwo decyzji, zresztą jeżeli byście Państwo takową podjęli, to z tego co wiem, to Pani Wojewoda by uchyliła, gdybyście chcieli przyjąć plan miejscowy niezgodny ze studium”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Pani Prezydent, chciałem najpierw uzyskać informację, jak to się stało, że pismo, czy Pani ma wiedzę na ten temat, które Pani skierowała do ABW, stało się dokumentem publicznym i przed chwilą mogło być cytowane?”

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wszyscy mają ten dokument”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „A ja się chciałem zapytać skąd?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Ja przyznam, że nie wiem. Być może ktoś z Państwa, w ramach interpelacji wystąpił o takie pismo? Bo ja nie przypominam sobie, żebym komukolwiek wręczała to pismo osobiście, czy przekazywała w jakiegokolwiek formie, któremukolwiek z radnych. Być może Państwo otrzymaliście to pismo na skutek interpelacji, która była wniesiona, natomiast ja nie przekazywałam nikomu. Albo w trybie informacji publicznej, któreś z mediów, nie wiem skąd, dostało. Nie odpowiem”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chyba media dostały to, bo dostałem to od dziennikarzy”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Czy ktokolwiek z Państwa ma wiedzę, skąd dziennikarze byli w posiadaniu tego pisma?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski** mówiąc m.in.: „Ja mogę odtwarzać błędnie z pamięci, ale mam wrażenie, że radni zażądali na którymś, bodajże chyba 10 kwietnia, przekazania takiej informacji do wiadomości Państwa radnych. Sama informacja nie jest tajna. Jeżeli wszczyna się postępowanie przygotowawcze, to to, co dzieje się w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego jest objęte tajemnicą, natomiast nie sama informacja”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ja mam pewne wątpliwości. Rozumiem, że Pan Mecenass uważa, że nie jest to materiał objęty tajemnicą postępowania przygotowawczego?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Prawnego, p. mec. Marcin Górski** mówiąc m.in.: „Uważam, że sama informacja nie, dlatego że to jest dokument przygotowywany przez Urząd, a nie dokument postępowania przygotowawczego, zgromadzony w ramach postępowania. Zresztą proszę zauważyć Panie doktorze, że również może nie dojść do wszczęcia tego postępowania, prawda?”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Pytanie do Pani Prezydent jest takie – czy Pani Prezydent ma wiedzę, jak się to stało, że kwestia przesłania przez Panią Prezydent tego pisma do ABW, stała się informacją publiczną?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Z tego co wiem, to nie kwestia przesłania, bo przesłane to pismo zostało w dniu 8 lutego, natomiast to dopiero 21 marca zgłosili się dziennikarze z zapytaniem, czy to prawda. 27 marca również w tym temacie wystąpienie było SLD i PiS, później Pana Przewodniczącego. Z tego co wiem, tę informację udostępniła prokuratura chyba, rzecznik prokuratury. To absolutnie nie zostało upublicznione w żaden sposób przez Urząd”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Zmierzałem właśnie do wyjaśnienia, czy tutaj uczyniono ze strony Urzędu dużo, żeby to upublicznic, czy to sama prokuratura, w której mało rzeczy jest tajne. Pytanie jest takie – ponieważ radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej zwracali się do Pani Prezydent z prośbą o wyraźne odniesienie się do naszego problemu. Czy Pani Prezydent ma jakiegokolwiek potwierdzone, realne informacje, by którykolwiek z radnych SLD, w związku z procedowaniem planu zagospodarowania przestrzennego,

dopuścił się jakichkolwiek działań bezprawnych? Ja pytam tylko o radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, raz jeszcze powtarzam – nie mam żadnych informacji potwierdzających, czy sugerujących, żeby którykolwiek z radnych SLD, Prawa i Sprawiedliwości, Ruchu Palikota oraz Platformy Obywatelskiej, tudzież radnych niezrzeszonych, że miałabym jakiegokolwiek informacje, co do ewentualnej możliwości popełnienia jakiegokolwiek wykroczenia, czy czynu przestępczego”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Dziękuję, że Pani Prezydent wskazała też radnych niezależnych, bo tu Pan radny Rosset już widziałem, że zaczynał się robić zakłopotany. Natomiast pytanie jest takie – czemu zatem służyło to zawiadomienie?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, raz jeszcze powtarzam – zawiadomienie służyło zwróceniu uwagi na problem. Nie dotyczy to przecież tylko i wyłącznie Państwa radnych. Proszę wziąć pod uwagę, że Państwo radni podjęliście określone decyzje, też na skutek określonych interwencji mieszkańców. To jest cały proces, który został, jak gdyby w to wtworzony. Ja nie wiem, czy doszło do popełnienia przestępstwa. Nie wiem, czy ktokolwiek z radnych i chcę wierzyć, że absolutnie tak nie jest, osobiście w to wierzę. To samo powiedziałam w trakcie wczorajszego złożenia informacji w prokuraturze. Natomiast budzi moje wątpliwości tak naprawdę cała procedura. Zrozumcie Państwo - myślę że u Państwa też powinna rodzić się wątpliwość, co dzieje się, że akurat w tym wypadku mamy problem z przyjęciem tak ważnego planu dla Łodzi? Planu, który przecież otwiera nam drogę podłączenia do dróg szybkiego ruchu i autostrad. Który, co też bardzo istotne, jest kontynuacją już przyjętego planu. Bo przecież wcześniej Państwo radni przyjęli plan, który przyjmuje już jak gdyby przebieg drogi w takim, a nie innym korytarzu”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Pani Prezydent, chciałem jeszcze dopytać, bo ja oczywiście rozumiem te kwestie związane z układem drogowym, natomiast czy pamięta Pani Prezydent, że na sesji, na której przedstawiany był projekt uchwały, zaprezentowała Pani Prezydent pogląd, że w tej sprawie, to nie łącznik do S14 jest ważny?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Tak, absolutnie pamiętam, że bardzo istotny w tej sprawie również, bo skupiliśmy się tylko i wyłącznie na łączniku do S14 i proszę zauważyć, że większość dyskusji była zdominowana tylko i wyłącznie łącznikiem. A w tej sprawie jest bardzo istotny aspekt pozostałej części planu. Stąd moja wątpliwość, bo proszę Państwa, gdyby jednocześnie tak się zadziało, że mielibyśmy objęty cały teren, tak jak kiedyś to zgłosiła Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska specjalną ochroną przyrodniczo-krajobrazową, ten teren, tu chciałam też przypomnieć, dziwnym trafem nie został objęty. Część terenu, o którym cały czas rozmawiamy, nie została objęta, mimo iż w decyzjach Regionalnej Dyrekcji Ochrony miała być objęta. Nie podjęliśmy jako Rada Miejska uchwały o objęciu tej, jakoś szczególnie wyodrębnionej, części terenu. Czy dla Państwa radnych nie wydaje to się wszystko dziwne w konsekwencji rzeczy, które się zadziały?”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Pani Prezydent, w swojej wypowiedzi w trakcie procedowania planu wspomniała Pani o tym, że sprzeciwiała się Pani uchwaleniu Studium w 2010 roku z uwagi na zły program komunikacyjny, który został w nim przyjęty.

Który w konsekwencji rzeczywiście skutkuje takimi drogami, które są w tym Studium wpisane. Proszę nam powiedzieć, bo mówiła Pani również o tym, że nie wie, czy ta droga, mówimy o podłączeniu do S14, jest w dobrym miejscu i czy w ogóle jest potrzebna. Proszę nam powiedzieć, dlaczego przyjęła Pani taką politykę informacyjną po odrzuceniu tego projektu, która mówi, że przez nieuchwalenie tego planu stracimy S14?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, raz jeszcze potwierdzam – uważam, że studium powinno być przyjęte w oparciu o przyjęte najpierw studium komunikacyjne. Niestety tak się nie zadziało. Studium zostało przyjęte w pierwszej kolejności. Do tej pory nie mamy niestety studium komunikacyjnego, które powinno być tak naprawdę podstawą do dalszego planowania w Mieście. I tu raz jeszcze potwierdzam, że absolutnie na tym stanowisku stoję. Tylko z chwilą, gdy mamy już taki dokument jaki mamy, musimy procedować w oparciu o ten dokument, który mamy. Nie mówiłam natomiast, że nie zgadzam się z tymże przebiegiem. Mówiłam co do parametrów ewentualnie drogi, która miałaby być realizowana i to raz jeszcze podtrzymuję, bo uważam, że jeśli chodzi o parametry drogi, jest to rzecz, którą myślę, że w trakcie procedowania później ewentualnie drogi, jest możliwa jeszcze do uzgodnienia. Natomiast tu poproszę Pana Prezydenta Stępnia raz jeszcze o wytłumaczenie. Niestety Pan radny chyba się spóźnił w tym momencie, kiedy Pan Prezydent na początku obrad dzisiejszej sesji wyjaśniał kwestie łącznika S14. Gdyby Pan Prezydent mógł raz jeszcze wyjaśnić, bardzo proszę”.

Odpowiedź uzupełnił **wiceprezydent Miasta Łodzi, p. Radosław Stępień** mówiąc m.in.: „Panie radny, zarezerwowanie w tym planie korytarza i ustalenie parametrów w tym przekroju największym, nigdy nie wyklucza zmniejszenia. Natomiast trzeba pamiętać o jednej rzeczy – że to jest droga, w jakiejś części wymuszona wlotem do węzła. I wlot do węzła już został zgłoszony w określonym parametrze i on się projektuje. Teraz sytuacja jest tego rodzaju, że my zawsze możemy w zarezerwowanym korytarzu zrobić coś mniej, jako pierwszy etap, oczekując na przykład, jak się ruch rozwinie. Natomiast jeśli zarezerwujemy za mało i określimy zbyt mało, to później nie mamy tego ruchu. W związku z czym logika nakazywałaby tak – ustalić parametr tej drogi, stosownie do parametru wjazdu, natomiast decyzję o budowę w zakresie parametru jej szerokości ustalić stosownie do rzeczywistego ruchu. Bo zawsze z większego na mniejszy, taka możliwość jest. Natomiast czy z mniejszego na większy? Też zawsze jest, bo zawsze wszystko można rozbudować, tylko to będzie dodatkowy wtedy wysiłek i dodatkowy problem. Ja pamiętam tę rozmowę z Panem dyrektorem Wieszczykiem, ponieważ jak Państwo wiecie, ja w pewnym momencie prosiłem o to, żeby poczekać na wynik analizy wstępnej wariantu społecznego. Bo to nie jest prawda, że ten wariant społeczny nigdy nie był analizowany, czy poważnie traktowany przez Zarząd Dróg i Transportu. Osobiście pilnowałem, żeby on był poważnie potraktowany. I w pewnym momencie Pan dyrektor Wieszczyk powiedział coś, co moim zdaniem jest kwintesencją problemu – jeśli dziś mamy zarezerwowany korytarz i przebieg; jeśli dziś uzgodnienie wlotu na węzeł Łódź Północ-Zgierz warunkuje decyzję o przyznaniu środków, to ustalmy plan, uzgodnijmy na tym korytarzu, przyjmijmy jako parametr szerokość i kąt wlotu na węzeł i szukajmy rozwiązań optymalnych. Ale nie blokujmy sami siebie w ten sposób, że nie uzgodnimy wjazdu i nie określimy tego parametru. Przecież jeśli w tym planie zagospodarowania przestrzennego będziemy mieli określony ten korytarz drogowy i parametr drogi, to rozumiem, że jeśli znajdziemy lepsze rozwiązanie, to nie jesteśmy wtedy zobligowani do tego, żeby koniecznie w tym miejscu tę drogę wykonać. Przecież istnieje procedura zmian, istnieje procedura odejścia od tej koncepcji. Mój apel nie był apelem o to, żebyśmy my teraz, już, natychmiast, podjęli decyzję o budowie, tylko żebyśmy mieli

precyzyjnie uzgodniony z Generalną Dyрекcją wariant, który jest możliwy do zrealizowania. A tylko ten wariant dziś jest możliwy do zrealizowania ze względów formalnych itd. I nigdy nie odżegnywałem się od tego, żeby cały czas, aż do momentu podjęcia decyzji nie prowadzić rozmów, dyskusji na temat, po pierwsze ewentualnych alternatywnych przebiegów, a po drugie na temat ewentualnych parametrów tej drogi. Pamiętajmy tylko jeszcze o jednej rzeczy – że Generalny Dyrektor, kiedy chce uzgodnić parametry wlotu, buduje przekrój wlotu do autostrady i wejścia do węzła na podstawie prognoz ruchu. I na podstawie tych samych prognoz ruchu projektuje się przekroje. Ja myślę, że my dzisiaj toczyliśmy taką wojnę, która jeśli się zwróci, to zwróci się tak naprawdę przeciwko nam. Czyli krótko mówiąc zabrnijemy tak daleko w dyskusję nad przebiegiem, że za chwilę nie będzie przedmiotu tej dyskusji, bo nie będzie do czego się podwiązać. I obyśmy nie byli autorami tej koncepcji”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Ja dziękuję za tę wypowiedź. Słyszałem ją już dzisiaj po raz drugi. Byłem, kiedy Pan wcześniej mówił o tym. Natomiast chciałbym powiedzieć jedną rzecz, ponieważ zapewniam, zresztą wynika to z protokołu i z nagrań audio, że Pani Prezydent nie wie, czy ta droga, mówię o podłączeniu do S14, jest w dobrym miejscu i czy w ogóle jest potrzebna. Można to odsłuchać. Więc taka informacja niejako też wprowadziła nas trochę w osłupienie, bo cały ciężar został przeniesiony na ochronę doliny rzeki Cokołówki. I tak naprawdę ja się tylko zapytałem, skąd wynika polityka informacyjna, że w związku z nieprzyjęciem planu, może nie powstać S14? Co jest kompletną nieprawdą. Jest wprowadzaniem mieszkańców w błąd”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, raz jeszcze powtarzam – moja wypowiedź absolutnie dotyczyła jednego - że ja nie zgadzam się ze Studium. Studium zostało przyjęte i nie mamy innego wyjścia. My w tej chwili nie mamy innego wyjścia dla procedowania tej drogi. Proszę sobie przypomnieć stary stenogram – ja powiedziałam również, że jeżeli coś kiedyś w przyszłości się zadzieje, że na przykład, nie daj Boże, ale nie będzie wybudowana S14, albo jeżeli zmieni się i węzeł ten nie zostanie w takiej, a nie innej formie wybudowany, on jest w tej chwili w projektowaniu i oby był, to wtedy jest szansa również na zmianę. Na chwilę obecną, na skutek złego Studium, procedujemy taki, a nie inny przebieg drogi. Innego wyjścia nie mamy. To się odnosiło do Studium, ponieważ uważam, że w moim przekonaniu nadal ta droga nie jest tak poprowadzona, jak powinna i nie jest takich parametrów, jak powinna. Ale Studium się zadziało - decyzję podjęli Państwo radni w 2010 roku. W tej chwili możemy tylko i wyłącznie realizować to w ramach wytycznych zgłoszonych do GDDKiA i w ramach decyzji, które przyjęli Państwo, przyjmując Studium. Nie mamy innego wyjścia. Sami Państwo wiecie, że w tej chwili zmiana Studium to jest około 1,5 roku do 2 lat – tyle czasu GDDKiA nie będzie czekała na wskazanie innego przebiegu. Pytanie, czy zgodzą się pozostali w postaci gminy Zgierz? Która również jest nierozdzielalnym jak gdyby dysponentem przebiegu takiego, a nie innego tej drogi, z uwagi na przyjęty swój szczegółowy plan zagospodarowania i swój korytarz przebiegu przez ich tereny. To tylko z tego wynikało Panie radny”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Panie radny, mam prośbę o zadawanie pytań na temat. Trzy godziny dyskutujemy i nie chciałbym, żebyśmy teraz zaczęli dyskutować o tym, jak kształtować przebieg tej drogi, bo to nie jest tematem tego punktu”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Panie Przewodniczący, mieszczę się w 100% w temacie. Odnoszę się do wypowiedzi Pani Prezydent i odnoszę się do planu i jego

procedowania. Pani Prezydent mam następujące pytanie – dlaczego, jeżeli ten łącznik był tak istotny, tak ważny, nie podjęli Państwo żadnych działań poza planem, działań w zakresie decyzji administracyjnych, aby ten łącznik zacząć realizować w taki sam sposób, jak robicie Trasę Górna? I dlaczego z taką maestrią Państwo spychacie odpowiedzialność za brak tego łącznika na Radę Miejską i nieuchwalenie planu miejscowego, który kompletnie nie ma nic wspólnego z realizacją tej inwestycji?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Szanowny Panie radny, kto jak kto, ale Pan doskonale wie na czym polega procedowanie i wydawanie decyzji „zrid-owskiej” i w ślad za tym decyzji, które muszą następować. Jest to decyzja, która ma charakter ograniczony czasowo, bo przecież w ciągu 7 lat od wydania tejże decyzji, musi nastąpić inwestycja. Czy Pan radny jest w stanie w tej chwili oszacować, kiedy będziemy budowali łącznik? Bo ja osobiście nie wiem jeszcze kiedy Generalna Dyrekcja przystąpi do budowy S14. Oby się to stało jak najwcześniej. Jest to perspektywa w tej chwili niedookreślona i nie jestem w stanie określić, czy mamy wybudować drogę donikąd za duże pieniądze, bo jednak ten łącznik będzie kosztowny z punktu widzenia budżetu Miasta i może się okazać, iż ta droga będzie kończyła się w polu przez wiele lat. Ja osobiście nie pozwolę sobie na to, żeby za mojej kadencji budować drogi donikąd. Jeżeli taka będzie decyzja Państwa radnych, proszę bardzo. Natomiast z mojego punktu widzenia budowanie drogi donikąd jest ze wszech miar nieuzasadnione ekonomicznie, finansowo i oczywiście z punktu widzenia dyscypliny finansów nie widzę takiej możliwości. Raz jeszcze powtarzam – zagwarantowanie przebiegu w postaci decyzji „zrid-owskiej” ma charakter decyzji czasowej, którą realizujemy, bądź nie, w danym momencie czasu. W tej chwili nie znamy perspektywy, kiedy będziemy mogli podłączyć drogę do ronda projektowanej S14”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Pani Prezydent, chciałem się odnieść do Pani odpowiedzi, wypowiedzi. Uważam, że realizacja decyzją „zrid-owską” takiej drogi, jest absolutnie przyczynkiem do tego i argumentem, żeby S14 powstała i uważam, że obowiązkiem Miasta jest realizować taki projekt. A jeżeli chodzi o drogi donikąd, to taką drogą donikąd jest III etap Trasy Górna, która na razie idzie w pole, ale podłączymy ją do ul. Konstytucyjnej i będziemy mieli do tego fantastyczne usprawiedliwienie. Chciałem jeszcze o taką rzecz zapytać – jeżeli ma Pani wątpliwości, które dzisiaj Pani wyrażała oraz w artykule wczoraj w Dzienniku taką wypowiedź znalazłem, że ma Pani wątpliwości co do procedur związanych z planistyką, to czy podjęła Pani jakieś działania na rzecz zmiany ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Chyba czegoś nie zrozumiałam. Po pierwsze jeśli chodzi o możliwości zgłaszania inicjatywy ustawodawczej, to nie przysługuje ona prezydentowi. Przynajmniej nie słyszałam o czymś takim. Po drugie nie wiem, czy to jest konieczne, bo inne miasta nie mają problemów z procedowaniem planów. W związku z czym pytanie, dlaczego mamy zmieniać dobrze funkcjonującą ustawę, która innym miastom pozwala na przyjmowanie planów i niektóre miasta już mają i 50% i 70% terenów objętych planami? Jaki by był cel zmian ustawowych? Bo przyznam, że nie rozumiem Pana radnego w tym zakresie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ja mam prośbę o zadawanie konkretnych pytań w sprawie tego doniesienia”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Dobrze. Ja jeszcze raz powtórzę pytanie związane z samym procedowaniem. Pani Prezydent, powiedziała Pani, że ten plan nie był procedowany - zresztą to wiceprzewodnicząca Pani Królikowska-Kińska też taką tezę kiedyś wygłosiła – jest to kompletną nieprawdą i uderza w prace Komisji Planu. Chciałem się jeszcze dopytać, czy ten plan nie był procedowany i w takim razie do czego są merytoryczne komisje w Radzie Miejskiej?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, ja powiedziałam jedno – że nie był procedowany w ramach Rady Miejskiej. Oczywiście był procedowany na komisjach Rady Miejskiej. Nie był procedowany na sesji Rady Miejskiej. Natomiast jeśli chodzi o komisje, one oczywiście się odbywały. Tak jak powiedziałam, nie uczestniczyłam. Uczestniczyły z mojego ramienia osoby upoważnione, czyli ówczesny p.o. wicedyrektora MPU Pan Roman Wieszczyk, uczestniczyły osoby z Departamentu i z tego co jest mi wiadomo, w większości tematyka związana z planem i tego co było procedowane w trakcie poszczególnych komisji, skupiała się na aspekcie drogowym. Zdecydowanie rzadziej na pozostałych aspektach, wynikających z przyjęcia tego planu”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Ja tylko odpowiadając chciałem powiedzieć, że w ubiegłym roku Pan Prezydent Adamowicz, Prezydent Gdańska, szczycił się, że w komisjach merytorycznych budżet Gdańska został przepracowany w taki sposób, że bez dyskusji w ciągu 3 minut i 50 sekund ten budżet został przyjęty przez Radę Miejską. I chciałbym przez to też powiedzieć, że nie ma konieczności dyskusji, bo od tego są komisje. I jeszcze jedno. Chciałem się ustosunkować do wypowiedzi w sprawie tego, co Pani Prezydent powiedziała. Pani Prezydent powiedziała wcześniej w swojej wypowiedzi, że nie zna planu, gdzie nie ma dróg. To ja Pani chętnie odpowiem – jest taki plan. Niedawno przystąpiliśmy do planu Lasu Łągiwniki. 5% pokrycia powierzchni Miasta lasem, więc niedługo przyjmujemy kolejnych 5% bez dróg i myślę, że nie będzie obawy co do przyjęcia tego planu”.

Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Dziękuję, że Pan radny był uprzejmy to zauważyć. Między innymi dlatego mamy szansę przyjęcia, że wyłączyliśmy tą część planu, w której są drogi i są nieruchomości. W związku z czym mam nadzieję, że tym razem uda się przyjąć ten plan. Natomiast Panie radny, ja bardzo bym chciała, żeby ten plan faktycznie był przyjęty. Aczkolwiek nie wiem, co w tym momencie może wynikać, żeby tak się nie stało”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Ja chciałem tylko Panią Prezydent zapytać o jedną, ostatnią rzecz. Czy Pani Prezydent rozważa taką możliwość, żeby zwolnić z pracy i zakończyć współpracę z tymi współpracownikami, którzy od 1,5 roku Pani Prezydent suflują nieprawdziwe informacje? Bo jestem przekonany, że są to nieprawdziwe informacje i że te osoby działają...nie wiem w złej wierze czy z własnej niewiedzy, mówiąc, że nie można było przygotować innego planu, ponieważ na podstawie tego Studium, art. 18 pkt 11 opisuje zakres obowiązywania ustaleń w zakresie komunikacji i mówi o tym bardzo wyraźnie: „Zgodnie z ustaleniem Studium, dopuszcza się odcinkową zmianę poszczególnych korytarzy komunikacyjnych, jeśli wynikać to będzie z opracowań szczegółowych i zapewni wszelkie relacje z pozostałymi elementami układu komunikacyjnego. Powyższe dotyczy w szczególności takich odcinków jak (tam są poszczególne) i dotyczy także S14 oraz dojazdu w tym także Aleja Włókniarzy”. W związku z czym istniała możliwość opracowania tego korytarza w innym wariantcie i osoby, które Pani Prezydent suflowały, że takiej możliwości nie ma, wprowadzały Panią Prezydent w błąd. Zmarnowało nam półtora roku merytorycznej

dyskusji, stawiając nas dzisiaj pod ścianą, że albo budujemy to tak, jak jest zaplanowane, jaka przyjęta jest ta koncepcja, za którą zapłaciliśmy firmie „Major architekci”, albo rzeczywiście stoimy przed alternatywą niebudowania tego łącznika. Bo to jest zmarnowany rok i sześć miesięcy i pytam, czy Pani Prezydent rozważa pozbawienie pracy tych osób, które po prostu suflują Pani nieprawdziwe informacje?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Panie radny, czy plan zaproponowany przez Miejską Pracownię jest niezgodny z prawem? Niezgodny ze studium? Niezgodny ze wszystkimi wytycznymi nałożonymi? Bo jeżeli jest zgodny, to ja nie widzę możliwości do obarczenia jakąkolwiek konsekwencją osób, które tym się zajmowały. Tu chciałam jeszcze zaznaczyć jedną rzecz - że ten plan był realizowany przez zewnętrzną pracownię projektową, w związku z czym tym bardziej nie wiem kogo i z jakich powodów miałabym w tym względzie wykluczać z grona zatrudnionych w Urzędzie Miasta”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Ja podpowiem – te osoby, które Pani Prezydent mówią i mówiły, że nie można było przygotować innego planu na podstawie tego studium. Ja zacytowałem art. 18 pkt 11 - wymieniona jest dokładnie lista korytarzy, które mogą ulec zmianie bez zmiany studium. Czyli bez tej bardzo długiej procedury, która rzeczywiście, jak Pani Prezydent powiedziała, trwa 1,5 roku czy 2 lata i zablokowałyby nam faktyczną decyzję. Ale to studium, które przyjęła wtedy Rada Miejska, przy całych jego wadach, przy różnych jego mankamentach, zastrzegło tę możliwość dla kilku przebiegów i kilku korytarzy dróg, które wtedy były bardzo kontrowersyjne. I zastrzegło dokładnie także dla korytarza, dla S14, możliwość zmiany jego przebiegu bez zmiany Studium. Dawała taką możliwość. Więc jeśli ktoś mówi, że takiej możliwości nie miał, to albo się na tym nie znał ten doradca, albo wprowadzał Panią Prezydent w błąd. Ja obawiam się, że był to ten drugi wariant, bo obserwuję funkcjonowanie planistyki miejskiej i boję się, że to było celowe”.

Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Panie Przewodniczący, proszę mnie zwolnić z odpowiedzi”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „To Pani sama decyduje, czy Pani odpowiada, czy nie”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Pani Prezydent, po tym co słyszałam, postanowiłam jednak zadać Pani to pytanie, gdyż na pytania radnych powiedziała Pani, że złożyła Pani formalne zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa, ponieważ „budzi Pani wątpliwość cała procedura”, co się dzieje, że mamy możliwość uchwalenia tak ważnego planu i tego nie robimy. To ja mam pytanie do Pani Prezydent – co się dzieje, że mamy możliwość uchwalenia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi, położonej w rejonie ulicy Rudzkiej, Przestrzennej, Granicznej i Scaleniowej, ważnego planu zagospodarowania dla tego terenu i Pani wycofuje ten projekt uchwały z porządku obrad. Co się dzieje Pani Prezydent?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Szanowna Pani radna, na ten temat już odpowiadałam. To pytanie identyczne zadawał Pan radny Skwarka”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Pani Prezydent, ale to jest bardzo ważna kwestia, ponieważ to Pani zadecydowała, że ta uchwała nie będzie procedowana i to jest też właściwie, powiedziałabym w pewien sposób, podejrzenie

możliwości popełnienia przestępstwa. Mówiła Pani również, że przez to, że nie są uchwalane plany zagospodarowania przestrzennego, to mieszkańcy nie mają możliwości spędzenia wolnego czasu w pięknej przestrzeni. Przez to, że Pani wycofała ten projekt uchwały, również mieszkańcy nie mają możliwości spędzenia czasu wolnego w pięknej przestrzeni. Dlaczego Pani dzieli mieszkańców na tych lepszych i na tych gorszych? Z jednego i z drugiego rejonu?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Pani radna, ale to nie jest na temat”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Nie. To jest na temat Panie Przewodniczący. Dlaczego Pani Prezydent wycofuje jeden projekt uchwały

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Te pytania już padały. Ja bym bardzo prosił, żebyśmy ciągle nie zadawali tych pytań. Z 43 radnych jak każdy by zadawał te same pytania, będziemy siedzieć w tydzień”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Ja poproszę Pana dyrektora Miejskiej Pracowni, który wnioskował o zdjęcie tego punktu, żeby wytłumaczył, dlaczego. Ponieważ raz jeszcze powtarzam Pani radna – to nie był mój wniosek. Owszem ja pod tym się podpisałam na wniosek Miejskiej Pracowni. Ja nie ingeruję w to, które plany wchodzi, które nie wchodzi. To są decyzje urzędników, którzy za to są wynagradzani, którzy mają to w ramach swoich kompetencji. I to oni są odpowiedzialni za to, żeby plany były procedowane w określonym tempie, w określonym terminie. Mam nadzieję, że również w tej chwili wprowadzony nowymi moimi decyzjami ścisły monitoring procedowania poszczególnych planów przyniesie efekt, w postaci obiecanego procenta na koniec przyszłego roku objęcia Łodzi określonym procentem planów. Bardzo proszę Panie dyrektorze, żeby był Pan uprzejmy raz jeszcze powtórzyć powód, z jakiego złożyliście Państwo wniosek o wycofanie tego planu z procedowania”.

Odpowiedź uzupełnił **p.o. dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, p. Krzysztof Bednarek** mówiąc m.in.: „Powtórzę to, co już mówiłem. Był zmieniony harmonogram. W miejsce dużego planu było przygotowane 5 przystąpień. Z tych 5 przystąpień w harmonogramie znalazły się 2. W związku z tym, ponieważ były przygotowane całe te 2 były podjęte, natomiast pozostałe 3 – nie. Jest to zgodne z harmonogramem. To była podstawa wnioskowania do Pani Prezydent o tylko te 2 uchwały”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Więc wyjaśnienie – dlaczego były zdjęte Pana?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, p. Krzysztof Bednarek** mówiąc m.in.: „Miejska Pracownia Urbanistyczna nie przygotowuje harmonogramu sporządzania planów. To po zmianach organizacyjnych Miejska Pracownia ma realizować ten harmonogram”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Czyli nie wiemy dlaczego były zdjęte”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Nie wiemy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „A to jest jednak moim zdaniem chyba bardzo ważne”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ja mam propozycję, żeby Pani radna napisała w tej sprawie interpelację”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Dobrze. Ja mam jeszcze jedno pytanie do Pani Prezydent, ponieważ Pan radny Skwarka powiedział, że deweloper ogroził działkę, która jest we władaniu Miasta. I ja mam takie pytanie, ponieważ zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym Pani Prezydent jest kierownikiem Urzędu Miasta i chcę wiedzieć jakie w takim razie czynności zamierza Pani podjąć, poprzez swoich urzędników, aby zobligować tego dewelopera do tego, żeby...”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Pani radna, ale to nie jest punkt dotyczący tego zawiadomienia”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Ale Panie Przewodniczący, rozmawiamy o planach”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Nie. Rozmawiamy o doniesieniu do prokuratury, a nie o planach”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Ale to też jest moim zdaniem bardzo ważne, ponieważ Pani Prezydent powinna zareagować. Pan radny Skwarka powiedział o bardzo ważnej sprawie i myślę, że Pani Prezydent powinna na to zareagować”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Pani radna do rzeczy. Pani radna, na sesji nie będziemy dyskutować. O szpitalu Jonschera też moglibyśmy porozmawiać, bo to jest ważne. A ja bym chciał jeszcze porozmawiać o miasteczku ruchu drogowego, bo to jest moim zdaniem też ważne. I to też jest związane z planami. Wszystko jest w tym Mieście związane z planami”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Ale to jest działka nasza. Chyba powinno nam zależeć na tym, żeby obca osoba nie ogradzała działek miejskich”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Tak, ale Pani radna ja będę pilnował procedury i bardzo proszę zadać to pytanie albo w interpelacji, albo w zapytaniach i wolnych wnioskach”.

Prezydent p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Z chwilą powzięcia tej informacji, sprawdzimy. Pani Prezydent Nowak zaraz sprawdzi. Nie wydaje mi się, żeby prywatny właściciel, bez zgody, czyli formy dzierżawy tej działki od Miasta, mógł ją sobie ogrodzić i ją dysponować. Jest to niezgodne z prawem, dlatego bardzo proszę o interpelację. A niezależnie od tego, zaraz Pani Prezydent po zakończeniu sesji to sprawdzi”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Pani Prezydent, jeszcze ostatnie już naprawdę pytanie. Dużo już padło dzisiaj pytań, ale jest jeszcze takie podsumowujące. Czy Pani Prezydent przewiduje możliwość przeproszenia Rady Miejskiej za tego typu doniesienia, które rzucają błędne albo złe światło na prace Rady Miejskiej? Czy Pani Prezydent zechce nas przeprosić?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta Łodzi, p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Poczekajmy na rozstrzygnięcia. Wszystko co miałam do powiedzenia w tej sprawie zawarłam w wystąpieniu do Państwa. Bardzo proszę poczekać, co się zadzieje dalej”.

Wobec braku dalszych pytań zakończono procedowanie tego punktu.

Prowadzący obrady, Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad punktu 19e - projekt uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej – druk BRM nr 53/2013.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła decyzję o przyjęciu wniosku.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 92** do protokołu.

Ad pkt 19d – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wniesienia środka zaskarżenia – druk BRM nr 54/2013.

W imieniu projektodawcy projekt uchwały zaprezentowała przedstawicielka Biura Prawnego **p. mec. Aleksandra Gaj** mówiąc m.in.: „Dotychczasowa praktyka polegająca na upoważnieniu przez Radę przewodniczącego, który wyznaczał pełnomocnika i uchwała tworzona przez Państwa została zakwestionowana przez nową linię orzecniczą sądu. Jest uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego, która wskazuje, że pełnomocnictwo do Sądu Administracyjnego przedstawia Prezydent, natomiast Rada musi wniesić uchwałę, która będzie wskazywała na chęć złożenia środka zaskarżenia. Środek zaskarżenia w sprawach tych 5 uchwał został złożony, jednakże sąd wezwał Radę, wezwał pełnomocnika, do złożenia stosownej uchwały. Z uwagi na powyższe pozwoliliśmy sobie przygotować Państwu taki projekt uchwały”.

Następnie przystąpiono do fazy zadawania pytań.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Chciałem się zapytać, kiedy sąd nas wezwał?”.

Odpowiedzi udzieliła **przedstawiciel Biura Prawnego, p. mec. Aleksandra Gaj** mówiąc m.in.: „Wezwanie mieliśmy tydzień temu. Złożyliśmy w odpowiedzi uchwałę, która została wcześniej przygotowana, jednakże w czwartek w minionym tygodniu miałam telefon z sądu, gdzie asystent sędziego wyartykułował stanowisko sądu w tej materii”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Znaczy nas wezwał telefonicznie?”.

Odpowiedzi udzieliła **przedstawiciel Biura Prawnego, p. mec. Aleksandra Gaj** mówiąc m.in.: „Nie, nie. Było wezwanie sądu do złożenia uchwały. Złożyliśmy uchwałę, która dotychczas była składana, a mianowicie upoważniająca Przewodniczącego do wyznaczenia pełnomocnika. Tym samym wywodzono dotychczas z tej uchwały wolę złożenia środka zaskarżenia, jednakże sąd stwierdził, że to jest zbyt mało i potrzebuje uchwały, która będzie wprost mówiła o woli złożenia środka zaskarżenia. I zostałam poinformowana telefonicznie, że w przypadku niezłożenia takiej uchwały środek uchwały zostanie uznany jako wniesiony wadliwie”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „I kiedy nam upływa termin?”.

Odpowiedzi udzieliła **przedstawiciel Biura Prawnego, p. mec. Aleksandra Gaj** mówiąc m.in.: „Rozprawa jest w dniu jutrzejszym. Posiedzenie sądu jest w dniu jutrzejszym i jeżeli nie złożymy tego na rozprawie sąd podejmie przewidziane prawem środki”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Czyli oddaliłby taką skargę?”.

Odpowiedzi udzieliła **przedstawiciel Biura Prawnego, p. mec. Aleksandra Gaj** mówiąc m.in.: „Nie. Oddalenie to jest merytoryczne rozpoznanie środka. Nie zajmie się sprawą”.

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Rozumiem zatem, że wejdzie w życie rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Łódzkiego. Następnie chciałbym zapytać, czy przewodniczący Rady Miejskiej T. Kacprzak posiada jakąkolwiek determinację do skutecznego przeciwstawienia się rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody Łódzkiego. Należy podkreślić, że sesja w dniu dzisiejszym jest czystym przypadkiem, ponieważ w zasadzie powinna ona odbyć się za tydzień. Dlaczego zatem przedmiotowy projekt uchwały nie pojawił się na poprzedniej sesji Rady Miejskiej?”.

Do wypowiedzi odniósł się **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały nie pojawił się na poprzedniej sesji Rady Miejskiej, ponieważ nie było nic wiadomo na temat takiej potrzeby. Gdyby nie było dzisiejszej sesji Rady Miejskiej stosowny projekt uchwały byłby wprowadzony na kolejną sesję Rady Miejskiej, ale niestety byłoby to już po posiedzeniu sądu. Wówczas występowałibyśmy do sądu o przywrócenie terminu”.

Następnie wobec braku pytań, opinii komisji Rady Miejskiej, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 52/2013.

Przy 20 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LX/1284/13 w sprawie wniesienia środka zaskarżenia, która stanowi **załącznik nr 93** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

19D. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wniesienia środka zaskarżenia - druk BRM nr 52/2013.

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-17, 12:20

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr	X		
2.	Bartczak Elżbieta	X		
3.	Bartosiał Małgorzata	X		
4.	Berger Jarosław	X		
5.	Bogacz Mariusz	X		
6.	Borkowski Jacek			X
7.	Domaszewicz Bartosz	X		
8.	Kacprzak Tomasz	X		
9.	Kaczorowski Andrzej	X		
10.	Kopcińska Joanna			X
11.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
12.	Kępka Karolina	X		
13.	Magin Łukasz			X
14.	Majchrzak Ewa	X		
15.	Matuszak Grzegorz	X		
16.	Michalik Marek	X		
17.	Parulska Magdalena	X		
18.	Rakowski Maciej	X		
19.	Rosset Witold		X	
20.	Skwarka Władysław	X		
21.	Telatycki Czesław	X		
22.	Trela Tomasz	X		
23.	Tumilowicz Jarosław	X		
24.	Tylian Sebastian			X
25.	Walasek Mateusz	X		
Wyniki głosowania:		20	1	4

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamska-Makowska Anna	X
2.	Blitziuk Paweł	X
3.	Boberska Iwona	X
4.	Grzeszczyk Marta	X
5.	Gumińska Grażyna	X
6.	Hubert Bogusław	X
7.	Jędrzejczak Bożenna	X
8.	Kluska Kazimierz	X
9.	Markwant Rafał	X
10.	Niewiadomska-Cudak Małgorzata	X
11.	Niziołek-Janiak Urszula	X
12.	Stasiak Krzysztof	X
13.	Wieczorek Adam	X
14.	Zewald Wiesława	X
Razem:		14

Ad pkt 19e – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej – druk BRM nr 53/2013.

Jako projektodawca głos zabrał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały wraz z autopoprawką dotyczy:

- odwołania radnej Elżbiety Królikowskiej - Kińskiej ze składu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi,
- odwołania radnej p. Elżbiety Królikowskiej - Kińskiej ze składu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Łodzi,
- odwołania radnej p. Urszuli Niziołek - Janiak ze składu Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej Rady Miejskiej w Łodzi,
- powołania radnej p. Urszuli Niziołek - Janiak do składu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Łodzi.

Następnie wobec braku pytań, opinii komisji Rady Miejskiej, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 53/2013 wraz z autopoprawką.

Przy 25 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LX/1285/13 w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej, która stanowi **załącznik nr 94** do protokołu.

Wynik głosowania elektronicznego zamieszczony jest poniżej.

Wyniki głosowania jawnego imiennego nad punktem:

19E. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych Komisji Rady Miejskiej w Łodzi - druk BRM nr 53/2013.

Wyniki zapisano dnia: 2013-04-17, 12:22

Lp.	Imię i nazwisko	ZA	PRZECIW	WSTRZYMANY
1.	Adamczyk Piotr	X		
2.	Bartczak Elżbieta	X		
3.	Bartosiał Małgorzata	X		
4.	Berger Jarosław		X	
5.	Boberska Iwona	X		
6.	Bogacz Mariusz	X		
7.	Grzeszczyk Marta	X		
8.	Jędrzejczak Bożenna	X		
9.	Kacprzak Tomasz	X		
10.	Kaczorowski Andrzej	X		
11.	Kopcińska Joanna	X		
12.	Królikowska-Kińska Elżbieta	X		
13.	Kepka Karolina	X		
14.	Magin Łukasz	X		
15.	Majchrzak Ewa		X	
16.	Matyszczak Grzegorz	X		
17.	Michalik Marek	X		
18.	Niziołek-Janiak Urszula	X		
19.	Parulska Magdalena	X		
20.	Rakowski Maciej	X		
21.	Rosset Witold	X		
22.	Skwarka Władysław	X		
23.	Telatycki Czesław	X		
24.	Trela Tomasz	X		
25.	Tumiłowicz Jarosław	X		
26.	Tyłman Sebastian	X		
27.	Walasek Mateusz	X		
Wyniki głosowania:		25	2	0

Osoby obecne, które nie głosowały:

Lp.	Imię i nazwisko	NIE GŁOSOWAŁEM/GŁOSOWAŁAM
1.	Adamska-Makowska Anna	X
2.	Biłdziński Paweł	X
3.	Borkowski Jacek	X
4.	Domaszewicz Bartosz	X
5.	Gumińska Grażyna	X
6.	Hubert Bogusław	X
7.	Kluska Kazimierz	X
8.	Markwant Rafał	X
9.	Niewiadomska-Cudek Małgorzata	X
10.	Stasiak Krzysztof	X
11.	Wieczorek Adam	X
12.	Zewald Wiesława	X
Razem:		12

Ad pkt 20 - Zapytania i wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak poinformował, że po zakończeniu sesji odbędą się spotkania przedsesyjne związane z LXI sesją zaplanowaną na 24 kwietnia br. W pierwszej kolejności z Prezydentem Miasta, następnie o godz. 12,45 z przewodniczącymi komisji Rady Miejskiej i o 13,15 z „Konwentem”.

Ad pkt 21 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak** zamknął LX sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 12,20 dziękując wszystkim za udział w obradach.